

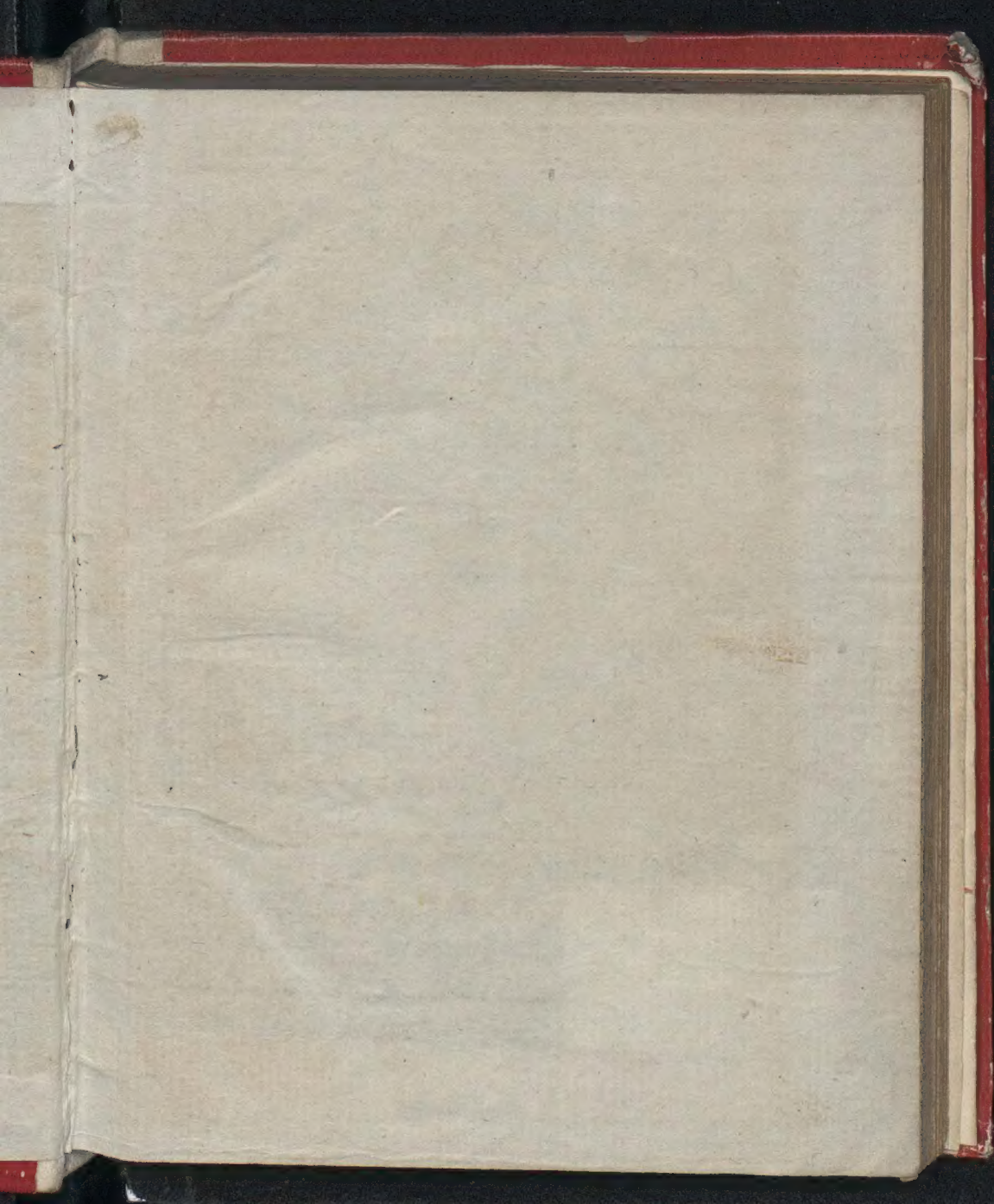
CIMELIA

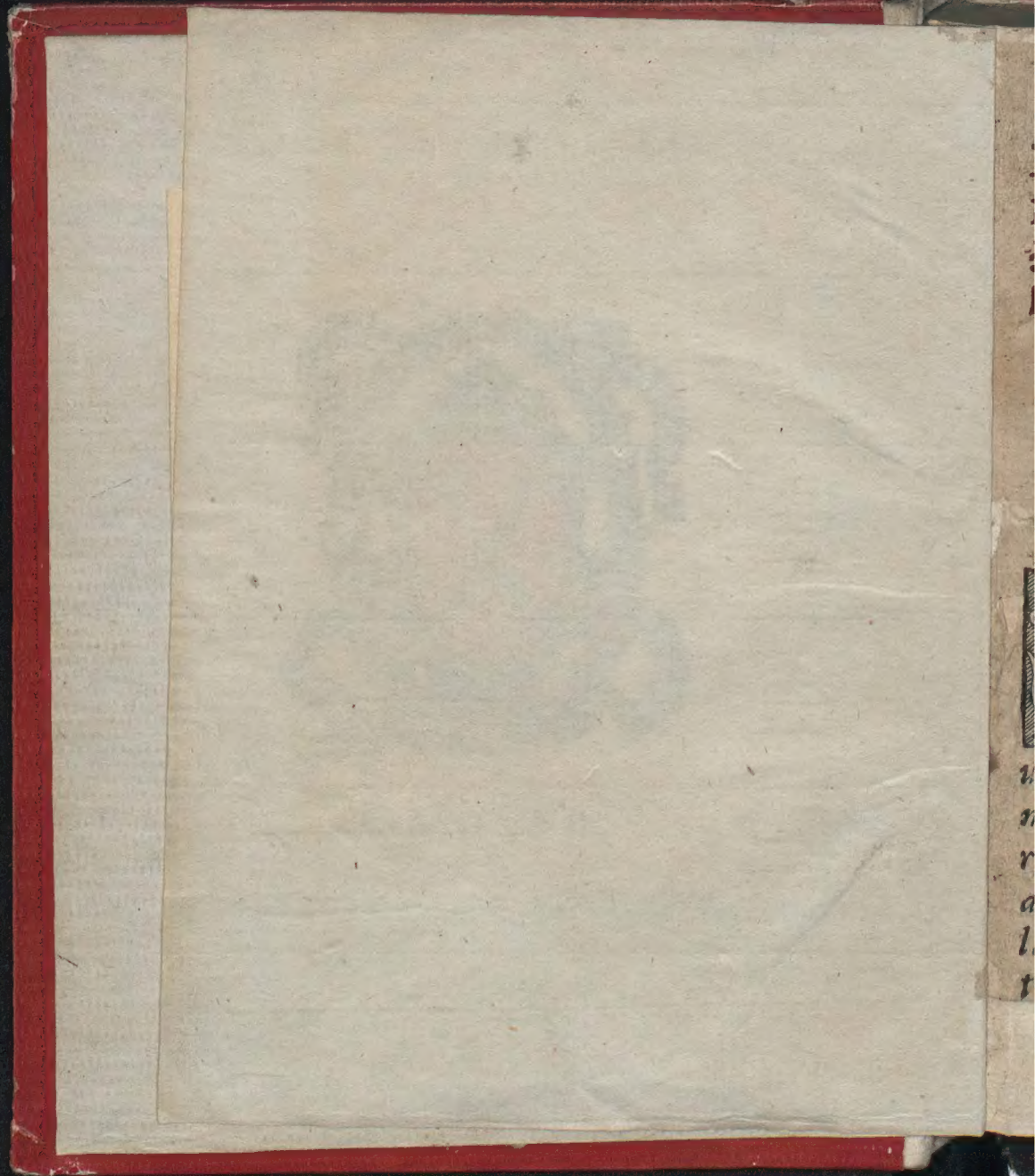
Qu

5545



Cim. 5545





2
ILLVSTRI AC
MAGNIFICO HEROI.
DOMINO DOMINO ALBERTO
à Lasko, Palatino Terræ Syradiensis, Li-
bero Baroni in Kefsmark, In Lasko, Ry-
twiany, Dunaiecz, aliàs Niedzicza
&cet. Domino & Hæredi &c
Domino & cōterraneo suo
M. B. S.



NEMINI DVBIVM
est, ILLVSTRIS & Ma-
gnifice Domine, quòd multæ &
variae sint artes, quarum studi-
um Principibus optimatibus cæterisq; ho-
minibus cuiuscunq; condicionis, laudem glo-
riã, decusq; sũmum adferre sol-
artes nõ postremis partes con-
litaris, quæ obscura sortis ho-
ter in sublimi loco statuit.

EPISTOLA

Principes, toto orbe terrarum clarissimos
effecit. Quæ olim Cyro Regi Persarum,
Alexandro Macedoni, Romano populo or-
bem terrarum parere cõegit, & nunc Otto-
manorum familiæ nomen peperit æternum,
cui multa opus est, ut cedant, ut ille Orator
inquit: Cedat forũ castris, ocium Militiæ,
Stylus gladio, umbra soli, luxus parsimo-
niæ. Quam artem pleriq; nõ solum laudibus
usq; ad sydera efferebāt, sed etiã ne é memo-
ria excideret hominũ literis posteritati (ut
eius usus sēper haberetur) mandarũt, quæ
etiam inter laudatores suos clarissimos præ-
cipuũ laudatorẽ habet illum Plur diuinũ
Platonem, qui pueros eam discere præcipit,
adultosq; statim armatæ Militiæ tradēdos
censet, ut in ea magnam partem ætatis cõsu-
tandem non inutiles ad deffensio-
inueniãtur: Quam Cyrus Rex
ninũs atq; agriculturam necessariã
se generi humano testatur, plurimũ etenim
adfert

DEDICAT.

adfert commodorum ijs hominibus, qui eius
 cognitionem perpetuo studio consecuti sunt,
 facile enim tales ordinem pugnae eleganter
 constituunt, acies commode instruunt, quae il-
 lis omnia haec subministrat. Ostendit. Quo-
 modo hostem miles adoriri debeat, illiq; in-
 stare, quomodo circumuenire, leua dextraq; fe-
 rre, qua ratione ad signa Ducum dimicare,
 pferre gradum, sustinere impetum, resistere
 urgentibus, premere cedentes, ictus incutere,
 incussos euitare, aut clypeo excipere, acriusq;
 in hostem insurgere, quomodo equus stimulus
 urgendus, moderandus frenis, & in omnem
 partem circumflectendus, qua ratione miles
 strenuus possit ingerere tela vibrare lanceas
 easq; torquere in hostium uultus, latera ter-
 ga p loco & tempore adoriri, fugientes autē
 insequi, mactare, capere, proigare, suos redu-
 cere, recolligere, instaurare praelium, & de-
 sperata uictoria ad spem uindictae animum
 succendere, & quae reliqua sunt Militum et
a ij
Ducum

EPISTOLA

Ducem officia instruit, Præcepta quoque tra-
 dit de apparitione classibus, extruendis arci-
 bus, muniendis castris, locandis præsidijs, ex-
 truen-
 truendis ualibus, compingendis aggeribus,
 euacuandis fossis, suffodiendis cuniculis, fa-
 bricandis machinis, deligendis armis, oppu-
 gnandis dolo-
 atibus, confingendis dolis, locandis insidijs,
 uarijsque uti stratagematibus, præterea obside-
 re Ciuitates, premere tormentis, ad mouere
 machinas, perfodere muros, concutere Tur-
 res, occupare mania, parare incendia, dirue-
 re arces, subuertere oppida, uastare agros, li-
 gare mancipia, & alia multa, in qua si quid
 egregie fecisset, non frustrabatur sua mercede,
 hinc enim nata sunt apud Romanos mili-
 taria dona armillæ, hastæ phalerae, torques,
 coronæ, anuli, statuae, imagines, quibus omni-
 bus uirtus Militum fortissimorum ornaba-
 tur. Apud Cartaginenses, tot donabantur
 anulis, quot interfuisset prælijs. Apud Sci-
 tas

DEDICAT.

de alijs rebus, tamen quoniam non semper concedebatur ut nostram sententiam uerbis perfectè exprimere possemus: quamobrem usi sumus auxilio figurarum per literas quarum conspectus ad nunculo erit, ad percipienda ea, quæ non satis pro dignitate uerbis expressa sunt. Nihil verò autoritatis in hac arte mihi assumo, sed horum fretus auctoritate, quorum superius feci mentionem, ea quæ dispersa & latissimè tractata ab alijs in Epitomas redegei et proprio idiomate conscripsi, atq; sub tuo nomine publicanda duxi, quum te sciam virum literis ornatum, variarum linguarum peritum, fide, consilio, et opere semper esse clarum, rei q; bellicæ illustrem, qui magno & sui Reipub: semper esse potes. Si quidem in hac tua ætate florentissima, tot bella, ingenti cum laude et felicitate, summaq; omnium admiratione, pro fidei Christianæ defensione ac conseruatione Patry soli, aduersus Turcas, Valachos

Tarta.

EPISTOLA

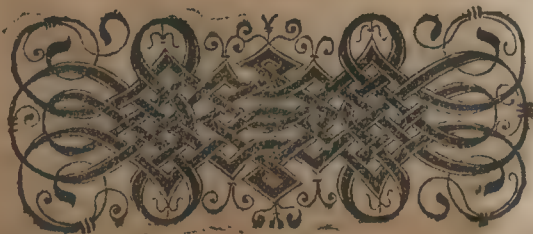
Tartaros, aliasq; barbaras Scythicæ feritatis, gentes, Regno huic Poloniae atq; adeo vniuersæ Christianæ Reipub: hostes infestissi: geſſeris ac cōfeceris: de quibus præter multos alios viros clariss: vir quoq; Nobilitate generis et eruditione præstans Abrahamus Bakschay de Szebnitz Pann: tuus Secretarius, in suis Chronicis. Suscipe itaq; hoc munusculum licet exiguum, ab animo tamen tibi detissimo atq; tui amantissimo, profectum, et quando ocium dabitur, ne cōtemnas per transfennā (vt dicitur) inspicere, inuenies plurima in hoc opusculo, quæ legēti voluptatē non vulgarē, et utilitatis Iuuenibus non parū adferent, exemplisq; quibus abundat opusculum, tuum animum heroicum instructum reddent. Vale: et me tuum domesticum et conterraneum præconem tibiq; detissimum, inter tuos qui tibi benè volunt annumerare non asperneris. Datum Craë. j. Decemb. etcet.

Wszemu Rycerstwu
Polskiemu / a zwłaszcza
tym / ktore mlodość na stronę
wodzi: Marcin B.



Czwieźcie sie Rycerskim Sprawem mlodji Sarmatów!
Byście byli tu potrzebie zawidy pogotowie.
Wosiny przyszli na ty ciasy świata przetowanie/
Wszystki rzeczy poruszone / wielkie zamieszanie.
Ze wszystkich stron w ty Krainy na nas zły Wiatr wiele/
Bacząc naszą niegotowość Poganin sie śmieje.
Patrzcie iedno tu Pólnocy / patrzcie na Południe/
Jako sie k nam przymykaia Zagorżane cudnie.
Jako sie też ci Łatawcy roia jako Pszoty/
Popalili Ruskie Ziemie / wygnali Plon Woły.
Drudzy przeorua Miedze w Litwie na Granicy/
Trzeba sie si odierwać tego yw Pruskiej Ziemi.
¶ Czas przychodzi obaczyć sie panowie Żołnierze/
Zbroie na sie przystosować odprowssy żołnierze.
Przychylcie sie wszyscy ktemu prawdziu miejscu daycie/
A swoim Nieprzyjacielom mocne odpieraycie.
Wziawssy w swoje Prawa ręke Kończierz / Szablę / Drzewo/
Wsiadź na swoy Koń a badi gotow obroć tarcz na lewo.
¶ Lepiej zacząć z Tatarynem towarzyski taniec/
Wejmiesz za to swą nagrodę / sławy dobrej śaniec.

Lepsza Zbroja / Rohatynka / Szabla y Sietkierka /
 Niżli Koffel albo Karta w biesiedzie fryierka.
 ¶ Ale wy to w obyczaju pospolicie macie /
 Kiedyn na Woynie iedziecie Szable przegrawacie.
 X Zbroiczka y Płatnerza leży zardzewiała /
 Moje każdy dobrze baciąc iż to rzecz niemiała.
 Lepsze Konie do Rydwanu Pániey zaprzagacie /
 Niżli kiedy trzeba pod swoy / żywot go nie macie.
 ¶ Strzeżcie sie takowych vtrat ktore mestru škodzą.
 Koffel / Karta / spólne zwady wszystko złe przymodzą.
 Bo ty rzeczy z Mešov dobrych czynią niewieściuchy /
 Żnięczemnieie taki każdy / złe miewa postuchy.
 ¶ Macie potemu Wiek mlody vtracać go škoda /
 Snadnie przydziem ku obronie / kiedy będzie zgoda /
 Pamiętaiąc na swe starsze / y miejsce Oycyście.
 Ktore w Polsce wychowato takie Meje cyszte.
 Maiać tedy s prodkow swoich sławę znamięnita /
 Staraćcie sie wszyscy pilnieo Rzecz pospolitą.
 Jakobyśmy ty złe Ludii w gory precz zagnali /
 A śmii za dobra Sprawę w pokoju zostali.
 Nie czekając Wici.



Argument

Argument na ty Książki.

Nauka Rycerska iest potrze-
bna każdemu Królestwu y Rze-
czy pospolitey: Sprawuje sie tro-
im obyczajem/ to iest: Rozumem/ Nauką/ y
Ćwiczeniem/ gdzie iedno przez drugiego nie
może być: bo aczby byto/ ale doskonałości nie
bedzie. Gdy na placu postawiś pacholka nie
zwyčajne/ iakoby niewiaste postawił. Prze-
to młodym Ludziem trzeba na to zwyčajni y
ćwiczenia/ od starych meżow świadomych
Sprawy Rycerskiej/ bo ci zwyčajem swo-
im lepsza śmiałość y nauka młodym podawa-
ia. Kto chce tedy dobrym meżem być/ musi
thy rzeczy w sobie mieć: Rozumem sie spra-
wować/ Nauka nieprzyiaciela przechodzić/
doświadczeniem radzić/ bo sie żaden z tymi-
dary z matki nie wrodzi/ ani też doświadcze-
nia żadnego mieć będzie bez prace osobney
swoiey y chuci/ trzeba aby cie innego Nauką
podparła/ gdzieby tego zaniebdał za słuźne-
go czasu/ proźnoby miał na szczęście albo na
b i j młode

ARGVMENT.

młde przyrodzenie narzędzie / gdyż te rzeczy
 na woli są każdego / a kto tym źle posuie / może
 sobie mu nie krzywo iż go opuściło / bo też
 szczęście za rozumem pochodzi. Jako jest Lu-
 dzkie przyrodzenie złożone od Boga z ciała
 a z Ducha / także i też y my na dwoie obra-
 camy / iedno na Smysł / drugie na Praca / s
 pracy miwamy dobre mienie / dobre życie:
 y bogactwa / ale s tym człowiek pospolu w-
 miera / iako sie vrodza tak sie sstarzeia / iaki
 ich początek takie dokonanie. Ale Smysł jest
 sprawca Ludzkiego przyrodzenia / jest też
 wieczny y nieśmiertelny / bo iego pamięć wie-
 cznie zostawa na świecie. S płaczem tedy
 możemy żalować niektorch Ludzi / patrzącia
 ko swa młodośćia źle posuia podawaiac iu w
 zbyteczne obyczaje / to jest / w chciwości / w
 leniwości / opilstwa / zabijania / y w inne na-
 ruszone obyczaje / ktoremi swoy wiek młody
 y zdrowie marnie vtracaiu / a Rozum swoy
 y Nauki nad ktore nie ma nic lepszego przy-
 rodzenie Ludzkie imo sie puszczaia / gdyż jest
 wiele Nauk rozmaitych pożytecznych / kto-
 remi Człowiek moglby sobie narzędzić wie-
 czną pamięć / sławę / y poćciwa żywność przez
rozmaitę

Tych Książek.

rozmaite postępi w dzielności iakieykol-
wiek potrzebney/badż to przes nauki Piśmá/
badż przes Rycerskie rzeczy/przes Wzedy
Rzemiosła/ y inne wszelkie ktore sie w pocz-
ciwey sławie zamysłáia/tego sobie niszcz má-
ia/ żywiac iako Dobytek co tylko brzuchowi
oldnie. Stadze y z wiela inych przyczyn po-
chodzi skaza Pospolithey rzeczy / iz leży iako
nápoly vmáilá/ tak w Rádach/ w sprawách/
iako y w Rycerskich rzeczách/ tużecy sobie
żle/ mniemáiac aby to zá sie nie bylo nápráwia-
no przes madre á opátrzne Lúdzi/ ktorých
ieście naydzie dosyć. Jáko sie thego wiele
ná Swiecie przygadzálo / zwlászczá ná on-
czás v Rzymian/ v Grekow. V Rzymian/
gdy Scipio vpádlá Rzecz Rzymiska zá sie
swa opátrznoscia nápráwił. Themistokles
w Greczey takéż Ateniánom / o czym pisa-
łem Serzey w Kronice/ Ci obádwa ty dary
wysszey miánowane w sobie mieli / rozum-
Nauke/ y ćwiczenie/ ktoremi Rzecz pospo-
ta vpádlá nápráwili/ nie tylko to sám-
vmieć / á / nie ku temu przy-
zwlászcz / poniewol prz- / áz
by sie r- / nie á ćwiczy- / zecjom
Rycers



Scipio

ARGVMENT

Rycerstim / potym nieprzyiacielom odpár-
li / y przymusili pod swe posluſzeństwo. Má-
iac tedy y my ná ten czas bedacy przed oczy-
má zacne Dzieie starych Waleczników / kto-
rzy swoia opatrznoscia zachowali swe ży-
woty / statki / zony / dzieci / y wszyscy mǎietno-
ści w całosci / rozumieiac / iż takowe rzeczy
nie przychodza z rozkoszyám s proznowania
przeto sobie taka Ráde obierali / ktora ie do
thego záwždy miała y przywodzila spráwa
swoa : aby wstawic nie w pracy bedac żadney
rozkoszy miec nie mogli / by snadź přes to po-
tym nie wpádli (iako iest natura Ludzka k te-
mu sklonna) przeto byli stráchem nieprzyia-
cielowi swemu záwždy. Zá sluſzna thedy
przyczyna zdátoby mi sie tež tu ná tym miey-
scu nieco náписаć o náſzych spráwach niniey-
ſzego času / stosuiac ie ku starym / zwlaſzczá w
Rycerstich rzeczách. (Gdyž każdy przyklad
pobożny iest Rzeczy pospolitey potrzebny)
aby nam ci / ktorým ten powód należy / do te-
go pomogli iakobyſmy tež takie ćwiczenie tu
v siebie mieli / zwlaſzczá mlodych Ludží. A
gdzieby to miało sluſnie v brzc- dno v Bráz

Tych Książek.

wiele iest nã tho nãdanych/iedno przes nies
dbatosc starszych nieprzychodzi to/ani Bogu:
ani namtu pożytku: bo ci Bracištwowie nie-
pobożnie żyiac w prożnowaniu niŹczemnie-
ia/mãiac nã to dwoie Cõpatibilia/ Nãbożesh
stwo w sercu á Miecze w reku/to iest/aby y
spiewał y nieprzyiaciele bił Košciolã swiego
tego / pobożniejszy by tho byly Preces/ niŹli
nãlewãc feces / widzac nãŹe Polske czeŹtho
ztego Sasiãdã grãc/ã oni leŹa proŹmniac/ty-
iac iãko Wieprze w Klastorzech/ Lepiej á-
by brãli przykãd s tych cnotliwych Ryce-
rzow brãtow swoich/ktore zowiemy BoŹe-
go grobu: Ci to nie dawnego czãsu wielga
posługe vczynili / y czynic nie przestãia / po-
trzebna wŹemu Krzešcijãñstwu nã Wyspie
Mellićie / broniãc sie przes dlugi czãs wiel-
kiey mocy Tureckiey/ iãko o tym bedzie spi-
seł osobny ode mnie wydany: tãkŹeby mieli y
drudzy Bracištwowie przykãdmi te sprãwe
v siebie w Klastorzech zãchowãc/ pãmietã-
iac na niniejsze y nã przyŹŹle czãsy/ iãko wŹy-
Źtki rzeczy zãwichrzone sa/iŹ z tego odmethu
nie moŹem nigdy wypłynãc/ iesli do wioŹã

2. nakł. 17.
niel. 17.

ARGV MEN T.

mocy nie przyłożymy wszyscy. Ale iż ty rzecz
czy trudne sie nam zdáda być / dla stárego
obyczáiu / przeto ieszcze mam zá to / bedziem
w tym odmećie pływác / áž sie Pan
Bog nád námi zlitnie.



Wotżyna sie Wierw=

Lift 1.

za Cześć tych Książek o spra-
wie Rycerskiej.

Rozdziałenie I.

g Skrotych Krain wybierali młodzi na
ćwiczenie Rycerskie.

Kzymianie onych czasow / bez-
dac ludźmi ostrożnymi / sprawnymi/
starając sie pilnie o Rzeczpospolitą/
zwłasczając w rzeczach Rycerskich das-
wali na ćwiczenie młode ludźi tym
Mistrzom / ktorzy te sprawy umieli/
ieścze nad to osobne baczzenie mieli / i wiedzieli s kto-
rych Krain albo mieysc / thakież Narodu / wybierać
młodzieńczyki mieli / pilnie tego przestrzegając / aby w
tych Krainach / gdzie sie im podobato / młode ludźi ku
ćwiczeniu wojennych spraw / popisowano / y stano na
to mieysce gdzie oni rozkazali / gdyż iest wiadoma rzecz
iż po wśech Krainach świata ludźie sie rodzą na roz-
maite obyczaje / iedni bywają leniwi / drudzy przedcy/
mocni / słabi / opatrzni / roztropni / prości / sprawni / godni
niegodni. Stąd iedni drugie przechodzą w godności
y wdzięności na walkach / także y plaga albo Bieg Nies-
bielki

Pierwsza Część V

bielsi ty wszyscy według swego przyrodzenia na różno
 sprawnie. Stad sie tej obaczyli biegli ludzie w Rycers
 kich naukach / i ktorzy ludzie rodza sie w krajach na po
 ludnie / iako Egipcyanie / Maurowie / Arabowie.
 Indyani sa ludzie biegleyzy y ostrzeyszego rozumu / niz
 ci / ktorzy sie rodza w Pelnocnych krajach albo na
 wschod Stosca / gdzie slonce daley bywa od nich /
 ale zasie mdleyzy sa / y krwie w nich malo / bo ia Stos
 ce ostre s nich wysinazy / przeto rany cierpiec dlugo nie
 moga iako ci / ktorzy sie rodza na Pelnocy / w ktorych
 krwie doscy poryzawarte maia / tacy sie rany nie bos
 ia / bo sie w nich predko zagoi. Takze ten obyczaj Rzy
 mianie mieli / i z Pelnocnych krajow y z Zachodu / taa
 kie z wschodu Stosca mlode ludzi brali ku cwiczeniu
 na Rycerskie rzeczy / iako z Niemiec / z Anglii / z Kra
 in Stowieskich / s Sycylii / s ktorych potym godni
 se na Cesarstwa wybierali / y na inne Przetosejstwa
 a thym obyczajem sprawniac sie / wsemu swiatu na on
 czas rozkazowali.

Rozdzielenie i.

g Ktorzy sa godniyszy ku rze
 czom Rycerskim.

Obrze tej to bacyli s ktorych miysc albo wy
 chorowania / iesli ze wsi czyli z miast / (gdys na
 ten czas zadney rozności w ludziach nie bylo) wybierac
 mieli mlode ludzi ku nauce Rycerskiej. Nalezi tho
 przez

Sprawach Rycerskich.


2.

przes doświadczenie / i miodzi ta ktora sie na wsi ro-
dzi / godnięysza iest tu ćwiczeniu rzeczam Rycerskim /
ktora wstawić nie przy robotach polnych / cięstkich / gru-
bich bywa przywykła / Stońcu / wiatru / zimnu / niedzy /
glodu / y wsey niewołności / nieprzywykli Łaznię /
strawie / trunkom rokosnym / na rowney y prostej strą-
wie przestana / stad trwali sa / y ciata nie obciążonego /
Na każdą posługę Woienną godni / kopac przekopy /
trawie sieć / sierpem śać / drwa rabac / przes Rzeki pty-
wac / przekopy zamiotac. Stad je na on czas wziali od *Cyninatus*
ptuga Cyntynata na dyktature / iako tego ktorzy pra-
cey przywykli y nie omylił sie na nim. Także też mog-
wiele uczynić z miasteczek Rzemieśnicy / ktorzy sie w
rozkosy prosiuńcynie zależeli / ktorzy nie zawidy od-
dachem albo pod Namiotem / ale pod samym niebem
nawykła legac y robic / a s pracey wstawić niey nie przy-
kro mu bedzie chodzic y legac / we Zbroi / w Pancerzu /
albo na Tarczy. Także czynili na on czas Rzymianie /
brali chłopieta z Miast / y ze wsi od ptuga / y uczyli Ryc-
erskim sprawom / wyjeżdżając w pola thrzy razy w
Miesiac / bo laczniey młodego niż starego tym rzeczam
nauczyć. Nie miała rzecz iest / kto chce baczyc / uczyć iez-
dnego albo piešego Rycerskim rzeczam / Jezdnego i-
koma drzewo nieść / tarcz dzierżec / miecz iako przypa-
śac albo snim poczynac / robatynę przywożac / Zbroie
albo Pancerz przedko na sie wlozyc / stac w sprawie by
nie zamieszal sprawy swoia nieumiećnościa / Piešego
także iako ma stac / iako strzelac / pociski czynic / uchylac
sie za tarcz albo paweze / gdzie trzeba wstepowac y przy-
stepowac / przekopy czynic / roiny stawiac / plagi sie
chronic / smiele poczynac / tak kazdemu ćwiczeniu / każ-

Pierwsza część
ba walka nie jest straszliwa przeciw każdemu nieprzy-
jacielowi / iedno rosoś a osobna krotchwilą.

Rozdzielenie ii.

g O Kzemiemieśnikoch godnych
y niegodnych.

Zemięśnicy y Drabitu spráwie wojenney ktoś
y są potrzebni a ktorzy niepotrzebni mamy
baczyc / Naprzód píanice / gámraci / myśliwcy s ptaki /
Alchimiste / y ci rosyscy ktorzy sie lekkimi rzeczami o-
bierają / ci sie nie godzą powiadaia ludzie uczeni zwla-
szczą / Egidius Romanus / tego przyczyna / iż każdy ta-
ki ktory sie na co z młodości zwyczaj / rosyłke chuc swo-
je k temu obroci iakoby mu była przyrodzona / a stąd za-
wždy mda nature ma / a tak bedac w woyscie myslia-
koby sie rychley wyrwać a natogowi swemu dosyc uczy-
nic / takie lepiej odestać do Franc ymeru sluzyc / ale rze-
mieśnicy wdadni / trzejwi / pracowici / mają mieysce w
woyscie / iako są Kowale / Kotlarze / Płatnerze / Slo-
sarze / Rzeźnicy / Ciesle / Lownicy wielki zwierz / Oraz
cze / Kosarze / y rosyscy / ktorzy cieśkim naciyniem robia /
przyczyna tego jest / dla zwyczajn / iż Kowal / thátieś
Płatnerz / albo Slosarz / ciesla / y ci rosyscy ktorzy cieś-
kim naciyniem robia / zwyczajili sie cieśkie naciynie pod-
nosić / iako jest młot / kosa / drzewo / topor / cepy / pila /
y drugie tym rowne / przydzie im thátiemu lezy pod-
nieść miecz / robatynę / rusznice / tarcza albo páweze /
tłumoki / motyki / rydle / wory / kosie / pociski / y każda
rzecz

Správach Rycerstich.

31

rycz inna gdyś sie te^o z młodu przyuczył/ coby innym to
cieśko przyszło zwłascją Kráwcom/ háwtárzom/ A
ptekárzom/ Szewcom/ y wśyskim pñanicom y nies
wieściuchom. Obieráli też ná ten czas wrody młos
dzieńcow/ ale ná wrodzie máto iest płatno/ kiedy sítá á
moc iest/ gdyś wiele meżow byto mátey wrody mocnych
y spráwnych ná świecie/ iáko byt Wielki Alexander
takiej Tydeus y inśnych wiele.

Rozdzielenie iiii.

g O zálezieniu w pokoju.

Tęciest náde wśysko tu walce potrzebnieysze/
y ná tym wśysko obioná rzeczy záwiślá/ i iest
iest młodszy y pospolity rycerz ćwiczony/ tedy też spráwce
máia być dobrze ćwiczeni y spráwni w tych rzeczách/ ini
wśyscy máia być posłusni/ s kárności/ trudno tedy w
to má ugodzić każdy spráwcá przetożony/ ktorzy z wójc
iu albo doświadczenia nie má/ á gdzieby te^o przetożeni
nie umieli/ tedy Rzeczpospolita ná tymby wiele utra
ciła/ przeto Rzymianie ná on czas/ strzegli tego aby nie
gdy długo w pokoju nie stali/ gdyś s pokoiu niepokoy ro
ście/ ale záwżdy ná wśtháwicznych wálkách byli/ iáko y
dżiá Turcy czynią/ iestli kiedy troche w pokoju stali/ tes
dy przed sie ná ćwiczenie wyrzedzali trzy rázy w Mies
siac/ in campum Marcium Potym gdy sie im tráfito
być długo w pokoju y ná ćwiczenie im cieśko byto wy
iedzając/ z onego zálezienia długiego zapomnieli si
Rycerstich/ gdy pomarli spráwce starzy/ w dalsi
rollofy

Campus Ma
cuius

Pierwsza Część O

Hanibal.

rozkoszny świecicie / na igrzyska / sprośne / na cież / kółące /
 gospodarstwa / maścary / ganiące. Obaczyl to do nich
 Hanibat / Krol Kartagiński / y drudzy za nim / iako
 Wolscy / Samnites / Etruscy / Pirrus / Antiochus /
 rzucili sie na nie pobrali im wiele Kraim / porażony ie
 wielęćroć zwłasczją Hanibat / tak bärzo aż iuż chcieli vs
 ietęć drudzy z Rzymą do Grecyey by ich byt od thego
 nie odwiódł Scypio / ktory wśyski gwattem na to przy
 wiódł / aby zaśie te sprawy na sie wzjęli / ktora im przod
 kowie ich zostawili napisana w księgi / gdy tak uczynili i
 to ie nawiódł Scipio / ćwiczyli sie z nowu rzecjam Rzy
 cerskim wśyscy pilno według napisania przodkow
 ich / porażili zaśie Hanibata y Krolestwo iego posiedli /
 y wśyski państwa swoje zaśie pobrali porażony nie
 przyiaciele swoje. Takie widziemy dziś u Turkow / iż ta
 nauka idą iako niegdy Rzymianie albo Grekowie / nie
 gdy niechcą być spokojem / aby przes pokoy nie przyszli
 ku opilstwu albo takomstwu / ale wystawicżne na wala
 ce / thak na Morzu / iako na Ziemi bywaia / biorą mło
 dzieńcyki w trybucie / drugie gwattem na wojnach /
 dająie chorować / ćwiczyć na rycerskie rzeczy / iako Jaka
 czary y inne / stadzie zawżdy ćwiczenie mają / iż sprawom
 bywaia / strzegac pilno porządku w tym swego.

Rozdzielenie v.

g O ćwiczeniu młodych ludzi.

R

zymianie starzy mieli to w obyczajm / iż młode
 ludzi ktemu przyprowowali / aby sie ćwiczyli
 fermować

Spráwach Kycerskich:

4

fermować / krotow sřawiać kařda bronía / strzelba /
 mieczem / pociřki / do palá pociřniwřsy sobie tarcze iá
 to puklerze / z rozdiek plecionych / ktoreby cięřsemili jes
 lázne / aby sie im potym zdáty być żelázne kęęę / tákieř
 kęęę wielkie drzewiane miářto mieczow / ták je zá one
 imi tarczami sili do palá krotiem swoim / czyniecy řtwa
 ti řermierřkie mieczem albo robátyną / przyřłákuiać y
 odstákuiać z boku práwego y lewego / albo s przodku
 ták iáko by mieřscá nie dáł y siebie ránie albo pladze /
 nieprzyiaćielowi w potkaniu / gđzieby w czym pochyc
 bił miłřzgo náuczał / iáko miał krot řtawiać / ktora no
 ga náprzodek występić / iáko náprawa strone albo ná les
 wa ręce z mieczem wymieřć / albo iáko miał řtych cęę
 nić / bo to y nich řromotá była rány zádaować śiećione /
 iedno řtychowe / gđyž rána śiećiona nieámiertelna
 bywa / żwtařcía przez zbroie albo páncierz albo przez
 puklerze / řtychowa rána niezgoiona bywa / nie oprze
 sie iey páncierz ani zbroia / żwtařcía od Robátyny / s
 pociřku / bo oni ták cęęynili wetknařsy kót w ziemi ká
 dy swoy osobno przybráli iáko cęętorwiek / wćęęniwřsy
 głowe / plecy / brzuch y ręce / řtánařsy od niego przez
 dwánařcie stop / ze wřřystřkiey mocy ciřtáli do niego ro
 bátynami / ktory blięęę kót trářit / tho byt lepřsy mář
 drudzy w plecy / w brzuch / w głowe trářiali / thá iáko
 by nieprzyiaćiełá nie chybił w potkaniu. | Takowe teř
 ćwiczenie mieli řtrzelcy / kthorzy z tukow drzewianych
 wielkich řtrzelali / albo z řtę pociřki kulami otworonymi
 ciřtáli do palá / Tákie tukie ięęcę y dęęę Anglikowie mie
 waia s cęęřowych łář / kónce ich rogiem zářádzáia / ięę
 den kóniec ná ziemi postáwi drugitę gorze obroci / pęę
 řci rázem dwie řtrzale s niego / wćęęyli sie tego ięęđni y
 pieřy

Pierwsza Część W

pieśsy. Wychadzali na to ćwiczenie na każdy dzień czasu
sem y dwa razy przez dzień / rano y po południu na
to miejsce które zwano Campus Marcius, zwyciężairos
sye na tho pierwey dobyze cymli śmieie z nieprzyja-
cielem / bo im już nic trudnego nie było / Ektory sie w
tym lepiej okazał / ten lepiej był opatrzon.

Rozdzielenie vj.

g W Procach y o Poćiskach.

NJe tylko sie strzelać uczyli / ale y s Proc ciścić
wielkich y małych / wielkie proce albo proki były
na wadze / na słupie iako żoraw y studnię / na ieden
koniec przywiązano ciężką wagę / na drugi proce s po-
wrozow zawieszono / w którą kamień włożono iako gło-
wā albo wiadro / gdy wagę puszczone do ziemi / procą
wzgorz skoczyła wycisnęta od siebie / on kamień śedł dā-
leko / gdzie padł uczynił szkodę w ludzich / y mi pro-
cami z rak ciścili / pisa historykowie iż im przychodziły
tu pożytku niematemu ty proce / gdzie sie trąfio czynić
z nieprzyjacielem przy mieyscu kamiennym / a tak mierz-
nie ciścili z nich zwtaściz małych / iż mąć nie dāła dzie-
cieciur iest aż pierwey swoy cel ułbił także strzelał z łuku /
Także y ci drudzy miernie ciścili kulami Otowonemi z rea-
ku / którzy sie temu dobrze ćwiczyli / zwali także Mara-
ciobarbuli / tak tego y miernie ciścili iż konia ułbił poćis-
kiem y chtopā we zbroi w potkaniu / a tak wielkie by-
wały iako pury / co dzieci nimi grają.

Marciobar-
buli.

Rozdział

Rozdzielenie vij.

g Jáko ná Koň wsiádać.

Szyscy sie też ná on czas v Rzymian ná koň wsiá-
dać nie tylko młodzi / ale y szredniego wieku me-
żowie: tym obyczajem. Byli konie z drzewa przys-
rąszone (iako v Plátnerzow bywa) Lecie w polu / Zmie-
pod dachem / ná ktore wsiyli sie wsiádać po obu stron-
z lewey y s prawey strony / młodzi s przystoku / starszy z
bliśka / wsiádali y zsiádali / gdy iuz mieli ná tho zwozcyay
dobry bes zbroie / potym we zbroi bedac tak czynili /
trzymając w ręku miecz albo kława żelazną / czynili to
częstokrot dla tego / aby s częstego zwozcyaiu / gdy po-
trzeba przydzie w zamieszaniu / albo zatwożeniu przed-
cy byli á gotowi ku wsiádaniu ná koň bes omieszkania.
Pieśe zaśie mniemy godne / wsiyli nośić brzemiona / tak
kież strawę y zbroie / aby ciásu potrzeby w trudnych miej-
scach bebac / strawę mieli przes zły czas zachowania / á
nie bylo im to ciężko kiedy ná to zwozcyay wzięli / czego
świadek Virgilius gdzie piśe: Nō secus ac patriis acer
Romanus in armis. etc. Aby im też rzeki nie ciężkie
były albo trudne ku przeprowadzeniu / (bo nie wsiędzie
może być) po pracy iakiey gdy sie w polu ćwiczy-
li sfermować albo ná koniach gonć we zbroi / sli pieśy
y iezdni do rzeki Tybru wsiyli sie pływac / gdzie drocy
pożytek otrzymat / y pot s siebie omyl y pływac nawykt
dla przygody tak iezdni iako y pieśy. Przeto on Horac-
clius Cocles, był tak męzny ná pływaniu / iż zaśtanowiwo

Kława albo
Kuloff.

Rzeka,

Pierwsza Część O

By na sobienieprzyziaciela w końcu mostu / ażeby swoi
przes most przeszli. Potym gdy przeszli most porabali/
widząc to Cocles kocił w Rzekę we zbroi/przepłynął
iż do swoich. A tak nie tylko sobie mogł swym wmiatym
pływaniem / alej drugie w całości zachował od nie-
przyziaciela.

Rozdziałenیه viij.

g O Zbroi y o Chorągwiach.

O Iste tej Vegetius, iż na on czas Rzymianom
trafiło się przes niedbatość starszych / ponie-
chac ćwiczenia polnego we zbroi dla obciążania / tak że
bez zbroie pieszy lud chodził czynić nieprzyziaciela / a
tak gdy przyszło czynić / z Gotty / z Hunny / z Atany / po-
rażeni od wielkości strzał / gdyż trudno jest strzelco-
wi / dzierżąc łuk w lewey ręce / w prawey strzając / za-
stąpić się ściytem iakiem / takiej Chorągiewi dzierżąc w
ręce lewey Chorągiew a miecz w prawey. Gdy się na
tym omylili / wcieli się zaś do zbroie tak Jeździ iako
pieszy / y ćwiczyli się z nowu iako się w nie przedko wbie-
rać / iako w nie wsiadać na koń / co za broni do zbroie
miecz / iako stać równo / iako się potylać / iako znaki znać
Chorągwiane / iako się ponich znaczyć / gdzie maia stać
leżko zbroyni / gdzie Kierownicy / tyto zwali sizarzy
ludzie Grauis armaturę milites, Catafracti / to jest w
zupełney zbroi / ktora ma stać iako mur nie przelomio-
na w swojej sprawie / zwłascz piesza / do they się inne
woyska brać maia iako do zamku czasu potrzeby / Albo /
wiem każdy nieprzyziacieli nie boi się stroynych mezo-
wani

Gotti.
Gunny.
Alani.

Spráwach Rycerskich.

ani lancusnych / albo doształnich / albo poważnych /
gtadtlich perfon / y vrodziwych / thylek samych zbroy-
nych a ćwiczonych / w sprawie Rycerskiej dobrze sto-
jąc / meinie socie poczynając. Jako pise Cato: We
wsselkich sprawach innych na świecie moje być popra-
wa / iesli sie kto w czym omyli / ale porażka Wojenna
nie może być nigdy nagrodzona / gdyż zarazem idzie
szkoda y winą / y śmierć za obładzeniem.

Rozdzielenie ix.

g O Choragwiach.

W Jele sie tego przygadza w potkaniu z nieprzy- Choragwie.
iacielem iż sie pomieszaia szolu ludzie zruszywa-
by sprawę porządną / thak iż trudno zaśie na swe
mieysca maia przyść. Aby to tedy nie bylo ostarwieni-
sa Choragowie z dawna y ninieyszego czasu s Chora-
gwiami / ktore rozdzielaia na wielkie y na małe części
woyska / każda z osobną / thak iakoby byl na każdey swoy
osobny znak albo pisno po ktorymby znal każdy swego
przełożonego / a tym obyczajem trafia do swoich kthory
sie obładzi / weyrzawszy na swoje choragiew / bo wiel-
ki strach bywa w ten czas kiedy sie woyska pochyłaią /
zbroia chrześci / drzewa sie tamia / strzelba puła / konie
kwiczą / ludzie okrzyki czynią / w traby trabia / thak iż
luz w ten czas wpańietawanie starszego mieysca nie-
ma albo mało płacne bywa / bo sie drugi zapomni zwota-
sca niebywalec / stadze nie wie co ma czynić w onym
zamieszaniu / ale ktory ma dobrą pamięć a baczenie / tak

Pierwsza Cześć O

eno przyjdzie do swoich poznawszy swoje choragiery.
Przeto Chorągiewie y drudzy przetożeni mają być sers
ca dobrego/ sprawni/ nie wżarować po sobie postawy
trwożney iedno wesota/ przydawać wszystkim do
brey m/śli twarza wesota/ a Choragiery swoje aby na
widoku wszystkim zawżdy miał. Bo to inż ile bywa
gdzie chorągwie czyiey nie widać/ przeto ludzie starszy
sprawni/ czynni/ dobrze to baczyli/ iż ieden po drugim
był naznaczony naiego mieysce/ a tho dla tego/ gdyby
sie on pierwszy roznieógł albo zabity był/ wnet naiego
mieysce drugi zarazem stanął/ a także tym obyczajem
y drugie Przetożone sprawowano tak w pieśym woys
ku iako w Jezdnym.

Rozdzielenie 1.

g Jako Woysko ma ciągnąć

NApierwey młodzi ludzie mają sie ćwiczyć po
stepować w drodze porządnie/ y sthać w rzada
dney sprawie/ iakoby byli gotowi zawżdy potykać sie z
nieprzyjacielem/ bo sie tego wiele przytrafia/ iż w czas
gminu albo w postętku mierzadnym/ wielkie zamieszka
nie woyska bywa/ a przeto nieprzyjacieli widząc taką
mieszawę przedko se przemoże z boku albo s tyłu zasła
dziwszy sie na nie/ a w to trudno ma trafficę tory spras
wca aby rzadny postępek w tym uczynił/ iedno przes
cieście ćwiczenie a okazywanie. Przeto Rzymianie na
on czas ustawę mieli w ciągnienu z woyskiem/ iż iedno
z 5 pięć godzin 20004. kroków wielkich wcho
dziłi.

szli na dzień letni / także y Jezdni. Jeśli kiedy więcej
 wśli niż w tej mierze / niż to był bieg a niepostępek / tak
 temu niż nie mogli miary naleść / ale osobne kthemu
 mieli młodsze przedkie na zabiegi / ktorzy przed woj-
 skiem przodkiem chodzili / aby miejsce nąydowali gdzie
 by woysko potożyć na dybrym miejscu / aby sie też wy-
 wiadowali gdzie nieprzyiaciel woysko swoje potoży /
 obaczywszy dowiedzieć sie iako leży / co za sprawa mie-
 dzy nimi / iako ich wiele może być: Jezyka dosłhaw-
 wywiedzieć sie wszytkiego / gdzie też trudne przeby-
 wanie přes rzeki albo přes blotha / přes gory / přes
 lasy / maia pierwey szukać godnego miejsca dla prze-
 prawienia / bo sie tego wiele przygadza / iż na truda-
 nym przeprawowaniu nieprzyiaciel zasadke uczyni y
 przywiedzie nahać / tedy szkoda w ludziach uczyni / na
 tym wiele należy kto umie sobie poczynąć w ciagnie-
 niu y na przeprawowaniu přes trudne miejsca / iako
 też nieprzyaciela pożyć strzelba / pociski / zasadka / přes
 rzeki ptywać / tak iezdnym iako piešym / wsemu sie też
 mu ćwiczyli pierwey / przetho im potym śladno przy-
 chodźto czynić z nieprzyacielem. Mielite też to w oby-
 czaju zawoźdy / iż wielkość motyk a rydlow nošili / abo
 wiem gdzie sie im trafiła przeprawa přes rzekę wiel-
 ka a jeśli ktemu rzeka w rownobyła / tedy przystawo-
 nad rzekę przekopali kilko przekopow w tyle siebie y w
 tyle woyska wszytkiego / ktoremu przekopy puścili wo-
 de imo sie z rzeki / tak i sie w rzecę mało zostało / tćno
 sie přes ostatki przepławili. Takie też czynili kiedy ie-
 gonit nieprzyiaciel: iż woda wkoło woysko opuścili na
 drugą stronę tćno sie przepławili a nieprzyacielowi
 przeprawy bronili. A tak sprawnemu wodzowi wo-

Pierwsza Część O

sta / należy wiedzieć y spisane mieć mieysca wszystkie ty
przesktore woysko ma wieść / iesli gory / iesli chrosty /
iesli rzeki / iesli błota / ma tho wszystkie pierwey na spisku
mieć niż przes nie pociągnie / iakoby lud swoy przes nie
przewiodł przes skody.

Rozdzielenie xj.

g Jako Woysko ma leżeć z Namioty.

Wiele sie tego przydawa ludziem Rycerskim
i nieopatrznym potożeniem Woyska / kleska
podobna podeymuią. Starzy ludzie waleczni opatrza
nigdzie sie z woyskiem potożyli na noc albo przes kilka
dni (gdyż tak wozow wielkich nie miewali iako dziś v
nas) okopali sie walem iż wat był rowno z namioty / y
k temu rożny drzewianemi wokoto osthawiali w wale y
strzelba osadzili / tacno tho predko sprawi / gdy wiele
pieszego ludu / stad byli przezapieczni w nocy od nieprzy-
iaciela / y te iesli sie im nie zdarzyło potkanie z nieprzy-
iacielem wstapili do okopu / iako do Miasta za mur /
mieysce obrac potożeniu Woysku / wielka rzecz iesly y
wielkiey przestrogi trzeba na to / zwlaszcza iesli nieprzy-
iaciel blisko. Napierwey baczyć iesli woda dostateczna
azdrowa niezarażona / rzeka albo staw / iesli rzeka ma
brzeg niski / obawac sie trzeba by nie wylata w powodzi /
barzoby na tym utracito Woysko / iesli też są drwa blis-
ko / thakiej pastwa koniom / strzedz sie gory nad woys-
kiem / byciey nieprzyiaciel nie osiadł / baczyć dobrze / aby
skop / albo Oboz / nie był nazbyt rozciągnięt na dluz
albo

Spráwach Rycerskich.

albo ná sierz/ iedno wedlug ludzi/ coby nie bylo ciasno/
 ambarzo przestrońno / wokot / iako sie moze trafić albo
 ná czterzy grani/ albo ná trzy/ albo też okraglo / wed-
 lug pola / Bróna przednieysza ma być obrocona ná
 wschod słońca iesli sie tak trafi. Druga od zachodu
 gdyż pospolicie wiatr pánuje od Zachodu Słońca/
 Trzecia máta ma być do wody albo też po drwa ktora
 też wywodziá występne ludzi ná śmierć/ ale inemi bro-
 niami do Obozu ná tárg moga iezdąć / tu ktorey broni
 rozumiesz nieprzyziaciela przyciągnąć / tam przedniey-
 sie rycerstwo sady z Tanioty / bo ná przednim wsie
 wyszyska moc należy. Gdzie uż Woysko potoysk/ trze-
 ba ie okopac/ chocia woźmi otoczone bedzie/ okopawszy
 wozy spiąć mocno lancuchy/ by nieprzyziaciel nagle nie
 przypadł w nocy á woźow nie rozewal albo nie sprzes-
 wracał. Potoysk oboz: trzeba opatrzyć/ skąd Woys-
 sko żywność ma mieć/ tak ludzie iako y konie/ iesli przez
 tárgi/ czyli przez swoje spiż/ iesli przez tárgi/ pilnie te-
 go trzeba strzedz / iakoby nieprzyziaciel w koto drog nie
 zalegt/ á takby żadney żywności do woyska nie dopu-
 ść/ dobrze tedy mieć gotowá spiżé kaźdemu w swym
 wojnie dla iakiey przygody zachowata/ takież Koniskie
 pastwiska gdzieby ich nieprzyziaciel niezaiał/ trzeba ná
 to ustawiczniey strażey. Jesli nieprzyziaciela blisko nie
 czuiesz / ma Hetman kaźdy z Rotmistrzmi z dziesiatnia-
 ki swemi thát z iezdnemi iako o pieszymi w pole wyia-
 chać/ á lud Rycerski syłowac y ogladać iako ktory w
 swey sprawie ma stać / ieden iezdne/ drugi piesze ma
 sprawowac/ bo wyszyska sprawa woienna/ ni naczym
 wiecey nie zależy iedno ná zwyciaynym posthanowie-
 niu/ tak is lepiej jest tysiac koni mieć cwiczonych á zwo-
 czaynych

Pierwsza Część W

czajnych ludzi niździeście niećwiczonych. Jestli teby
wielki pożytek wsem ludziorz Kycerstim takieżdnym
iako pieśym / często wyjeżdżając na plac ku ćwiczoniu
aby miał zwyczaj dobry a wiedział za kim ma stać / po
dle tego / gdzie Choragięw iego / co za znać na choras
gwi / kthore czyie znać / iesli w prawym albo w lewym
rogu stoi / iesli w pośrodku / iako rowno stać / iako sie
ściskać / iako rozprzestrzenić / iako wiele stop Vssod w
fu stoi / iako wielkie czoło na dnu / iako też we środku
leży / iako cal sykowan / iaki lud na przodku albo na cas
lu / wiele posłeczných ludzi po obu stron stoi / co za
s. rawa w nich a chuć / wiedząc tho każdy / snadnie po
tym trafi na swe miejsce przyść po nieiatim wzrusze
niu albo zamieszaniu woyska / czego sie wiele przyda
wa / bądź to na miejscu / wciągnięciu / na przeprawo
waniu / albo też w potykaniu z nieprzyjacielem walnie
albo pocieści / także iesliby sie z przodku iako nieposzcze
ści / o / z nowu szczęścia pokusić sprawiwszy sie lepiey z
nowu predko / a to wssystko inaczej nie przydzie / iedno
przes cześnie ćwiczoniu / iako widzimy Tatarzy w thym
być bärzo ćwiczone / iż chocia ich vssy przetomia / gdy w
nie predko wderzy / wnet sie z nowu sprawia na iedno
kronienie biczem albo kotpakiem s. rawoce staršego /
a wielęćroć tego uczynia msiłi beda pierzchać / a to prze
to iż tego pilnuia iako ktory w swej sprawie stać ma / a
iako znać staršy wstaje. Jestli ktorego wodza zabija wnet
przydzie inšy na iego miejsce przed tym naznaczone.
Jesliby sie też trąfiko: iżby tak predko nieprzyjaciel nad
ciągał / msiłiby woyska albo obozu tak predko niemogł
dobrze postanowić / tedy wsem iezdnym y potowice
pieśych rostkając wyiechając z gotową sprawą przeciw
nieprzyj.

nieprzyiacielowi a zádzierzeć ie na sobie aźby sie mogli
spráwić dobrze / lepiey niźliby miał ná niegotowe ná
Oboz przyciągnąć / a oni pieśy drudzy ktorzy w obozie
przy Namieciech zostali / rozdzielivšy im osobne
stuki / osobnym s. rawcom / maia wyrobić / co przedzey
pod winą uštawiona / swe stuki okopow / y roiny zása
dżić / wozy stoczyć / táncuchy záwlec / aby thám mocna
była obrona iáko zá murem. Byt v Rzymian od tego
ieden albo dwa ktorzy tego dogladali pilnie / iákie oko
py miały działáne być / iáko tej wysokiey šerokie. Wy
mierzali tej płáce každemu Namiotowi ktorý ná kto
rym mieyscu miał być / takież šopy. Naczymie wšelkie
woienne opátrzáli / wozy / Sietkery / Ciesle / Lekárze /
ktorzy chore ránné goili / a ktorý nalepšy ná tho był
Mistrz / then drugie młodše včyst / bo mierzali ná ten
čas w woysze rozmaíte Rzemiešniki / Ciesle / Kowas
le / Malárze / Slosárze / Plátnerze / Barwierze / Lea
kárze y innych wiele / ktorzy czynili te rzeczy ktorých by
to potrzeba / iáko ciesle czynili wieze drzewiáne / kthore
przytháczano pod mur ná kółkách / s tych wiez mocą z
muru ludzi spadzáli / a tak miásta opánowali / bo ná
ten čas iešče szelby puškarškiey nie było. Byli tej ko
wale co niedźwiadki czynili šelazne / ná trzy albo čte
rzy rogi ostre ná kštatt wodne^o orzechá / kthore po polu
kádli w tátemne mieysca / s kád nieprzyiaciel ciągnat /
a gdy przyšli ná ony mieysca / konie sobie ná nich pocho
mili: Oni wiedzac te mieysca gdzie tych niedźwiad
kow nie było / temi przeciw nieprzyiacielowi ciągneli:
šnadnie go tak zdzínatáli. Plátnerze zá sie zbroy opráwo
wali: Slosárze tej šwego pilnowáli rzemiošta / to iest /
rohácyny / strzemióna / strzáty / wedźidła czynili / y čes

Vwieze drzewiáne

Niedźwiadki

Pierwsza Część W

to kto potrzebował i ch r zem. o sta. B r w i e r z e / L e k a r z e co lud i g o s i. B y w a l i t e i y M a l a r z e co c i y n i l i t a r a c z e / d r z e w c a / c h o c i a m i s y m o b y c z a i e m n i l i d z i s. B y l i t e i r o y n a i c i k o p a c i e k t o r z y p o d m u r y k o p a l i t a i e m n i e w s e d s y w n o c y d o m i a s t a / b r o n e o d b i l i / a s w o i e w p u s s i l i w m i a s t o.

Rozdzielenie r y.

§ J a k o m a s t a c i e d e n w e d l e d r u g i e g o y z a d r u g i m w W o y s z c z e.

M i l i t e t e j t e n o b y c z a y s t a r z y w a l e c z n i c y w R z y z m i e / i t r z y r a z y w M i e s i a c l u d m l o d y w p o l e w y w o d z i l i t h a k i e z d n y i a k o p i e s z y s t u i e c y i e / a w l a z u i a c u m i a k o k t o r y m a s t a c / a i a k o s i e z a c h o w a c / i a k o z b r o n i a p o c i y n a c / a w e d l u g w i e l k o s c i l u d z i r z a d p i r w s z y / c o z o w i e m y C i o t o : s t a w i c / a b y r o w n o s t a l i w n i m k o n i e g l o w a m i i a k o W o t y w J a r z m i e / c o b y i e d e n n a d d r u g i e n a z a d a b o n a p r z o d d a l e y n i e w y k r o c z y t / t a k z e y d r u g i y t r z e c i a z d o c e l u / t o i e s t o s t a t n i e r z e d u n a z a d / k t o r y t e i t a k d o b r z e y t a k M i e j n y m i l u d z i m i m a b y c o s i d z o n i a k o y p i r w s z y / O s t a b o r z a d o d o s s a m a s t a c w o l a n o / g d y g w a l t o r n e y p o t r z e b y n i e m a s z / i e d e n o d d r u g i e g o n a s t e c i s t o p / g d z i e t e g o p o t r z e b a w l a z e t e d y n a c i t e r z y / b o i l e b y r a k i e d y b a r z o c i a s n o d l a k o m w a s n i a w y c h / a i l e t e i k i e d y b a r z o p r z e s t r o n o / b y n i e p r z y i a c i e l k l i n e m w o y s k a / s k t o r e y k o l w i e s t r o n y n i e p r z e r w a t g w a l t e m p r z y p a d w s z y. P i e s z y / c i m o g a s t a c c i a s n o i a k o p o t r z e b a w l a z e / a t o s i e r o z u m i e o w o y s k u g r a n o w i t y m k t o r e

Sprawach Rycerskich.

19.

które sie na czterzy grani stanowi / bo rozmaitem oby-
 czaiem Woyska moga być stanowione / iako tego po-
 trzeba wstaje / gdzie ćwiczone Rycerstwo przedko Or-
 dynek inszy moga wczynić na jedno krowienie Hetmań-
 skie / w ten czas kiedy postronne vffy beda czynić z niea
 przyiacielem / moze z granowitego przeczynić na kłui /
 to iest / na trzy węgły / s takiego zasie moze przeczynić
 przedko dwa kłui spotu na kstat Ryby Barańia /
 Rzymianie zwali Os Porci, o czym bedziemy. Ssta-
 nowiwszy Woysko takie / zwali to Legia / wktorey by-
 wało ludzi wwszystkich dziesięć tysiąc okrom tych / ktore
 oni zwali auxiliares albo extraordinarii / my zowiemy
 ojobne albo posileczne vffy / sli ta sprawa w pole y w-
 chodzili za pięć godzin 20000. krotow na dzień / także
 zasie y do miysia wtey sprawie przychodzili skąd roys-
 sli / czyniac z sobą rozmaitemi broniami / także zmi iako
 pieszy / lekcy iako zbroyni / strzelcy / iako stopkami / ktory
 sobie lepiey począł vrsad otrzymat. Nie tylko to czynili
 w rowni / ale y w gorzystych albo trudnych miyscach.
 dla zwyciaiu y nauki lepszey / aby im nie trudnego nie-
 bylo kiedy kte^o przydzie / by umiat każdy wstepować /
 sstepować / y wstepować / y postepować / tak iż żadna zła
 rzecz albo przygoda nie moze thaka być w potrzebie /
 ktoreyby przedtym dobrzy Rycerze / częstym ćwicze-
 niem swoim nie umieli odeprzec / bo lepiey iest y pews-
 niey swoje nauczyć rzeczam Rycerskim / niż cudzy
 narod z inąd z naymu wieść.



C 4

Wtora

Wtóra Część tryb

Książek / o Sprawie Rycyrskiej.

Sprawa Rycyrska (iako stárzy pisali) ná czterech rzeziach nawiecy zależy / ná posłuszeństwie / mocy / dobrey / sprawie / y zbroi. Dzieli się ná troie / ná Jezdne: ná pieśie / ná Wodne: Jezne zwáli stárzy wałecim pota cime alares, auxiliares, legionarii, vexilionarii, turmarii, alares, przeto wezwani są od skrzydła / iś ná obu stron Woyska stoia iako w ptała skrzydła broniac Woyska. Auxiliares zowá pomocniki / ktorzy po stronách woyska stoia w swoiey sprawie ku pomocy gotowi kiedy rozkaz / ty wszyscy za pieniądze nymowano / Legionarii, ci trzymali część woyska przodkiem sie poruczać. Vexillarii byli wezwani od Chorągwi albo Proporców: Ekhore nosili. Turmarii, Ekhore dziś zowiemy Rotmistrze / ale thylko miewali pod swoa moca iezdnych 32. Legia máta: miewała ludu w glównym woysku ósm tyśiac. Legia wielka dzieść tyśiac krom pomocników y przydańców. Sprawa wodna ná then czas opuszciam / gdy sié my snia nie obieramy. Tylko sié ynas tráfiaie thá sprawá iezdny w polu / pieśym w gorách / w zároslách / Zeglarzom ná wodách. Stad sié znáczy / iś lud pieśy iesth potrzebniejszy zbroyny s strelba ku wałney bitwie ni iezdni / zrotaszcia gdzienie w rowni / albo w trudnych mieyscach / takiej w chroś ciech / y zá mnieyszym nákladem przydą / takiej y wrono ścia.

ścia. Mogą też być na dwoie rozdzieleni iako yieżdni
na Legia/ to iest głowne woysko/ y na pomocniki co zo-
wa Auxiliares, na tyto pomocne vffy obierano/ the
ktore z inąd przywodzono za pieniadze albo darmo od
sasiadnych Asiazat/ wśakie ma być wietśa Legia/ to
iest/ same Woysko/ niż pomocnicy. Macedonowie
albo Grekowie zwali woysko Phalanx, wielka Pha-
lanx wynosiła ludzi szesnaście tysięcy/ miała: potowis-
ce tego ludu/ Zbroynych/ pogańskie woysko zwali Rzy-
mianie Caterua, to iest/ zgromadzony lud. Niemie-
wali na ten czas Rzymianie/ wiec iśe^o woyska przeciw
poganom/ ktore oni zwali Barbari, także y Grekowie
tylko dwie Legie okrom pomocnych/ ale miewali ktes
mu młodszy swego cwiczenia bärzo prędka ku pomocy
wielkiej sobie/ ktore zwali rozmaitemi przezwoiski/ kās
jde z osobną od swej dzielności. Byli Ferentarii, co
nośili za Woyskiem Brzemiona wszystkich potrzeb.
Sagitarii, Strzelcy/ Fundibuli, co ciśkali s Proc/ Bala-
starii, co s Kufi strzelali/ thej y Scorpionarii, tħaka
strzelbe mieli: Marciobarbuli, co ciśkali kulami Oto-
wnemi z reki/ Velites, ci thej rozmaite pociski czynili
prędkie/ Scutarii, rżeczeni od szczytów/ y wiele inych
ktory tylko iednym słowem w nas sie mianować mogą:
Strzelcy albo Diabi/ gdyż takich broni niniejszego czas
su nie wyrobia/ stych każdy miał miejsce swoje y vrsząd
gdzie miał stać/ iako miał poczynąć/ pilen być rostkáz-
nia starśego. A tak tym obyczajem poczynając na on
czas Rzymianie/ żadna sie im krainą nie mogła oprzec.
By byli potomcy ich tey sprawy nie opuścizali przes
niedbatość swoje/ dochowali by nam ieszcze byli do te^o
czasu w całości Monarchiey swojej Rzymistiey bez

Pbalanx

Caterua.

Ferentarij.

Sagitarij.

Fundibuli.

Balistarij al-
bo Scorpion-
arij.

Marciobara-
buli.

Velites.

Scutarij.

Wtóra Część O

wątpienia/choćia im byt Cato Crusorius naukę dostę-
teczną spraw Rycerskich s/ i s/ at/ zanieśli tego/ y zaa-
leżeli w pokoju/ktorey potym pogani y s/ kraniami ich
dostali/zwłaszcza Saraceni/ z MACHOMETEM swoim/
y powodysie im bierz do tego czasu / niechcąc w niego
spokoim być zawždy dla zależenia.

Rozdzielenie j. wtorey Części.

g O Przysiedze starszych Sprawcow.

A By też prześpiecznięby byli
od zdradyc iakich/utwierdzali przy-
sięgami swoje przetożone Sprawce
Woienne (onitho zwali obowiazanie
świątością Rycerską/ wyttaczali każ-
demu takiemu na skörze Rycerskie karktery / thakie
oni popisim Rycerze/ przysięgali przez Boga y Cesar-
ski Majestat/ktory według Boga y ludzi ma być wwa-
żon/ miłowan/ wychwalan od Narodu ludzkiego/ kto-
remu ma być wiara y część/ y chuć serdeczna zachowa-
na/ thakie posłuszeństwo s/ pilna przestroga zdrowia
iego od wszystkich poddanych/ iakoby Bogu służyt/ kto
wierność zachowuje paniu swojemu/ thak Rycerzki cślo-
wiec / tak przytomny/ iako y ten co na stronie/ gdy wa-
ślecie przetożenstwo od Boga iest. Przysięgali tedy
tak wszystkim poczynać opatrzenie / wiernie/ iako Cesarz
rozkaze / nigdy nie nieopuszczając ani sie śmierci lekac /
jedno

Przysięgi.

Sprawach Kycerskich.

iedno tak cynie coby bylo s pożytkiem Cesarstwu y rze-
 cyy i ospolitey. Gdy tedy Legia albo Woysko mieli sta-
 nowić / rozdzielili te na dziesięć części co my zowiemy
 Roty: oni zwali Cohortes, Pierwsza Cohors, albo Ro-
 ta wszystkie inne przechadzała wielkością / mocą / ożdo-
 ba / y Mejmie wczonemi w pismie / tą miała Orta przed
 sobą Cesarstwu herb za znamie swoje ktore przechadzało
 inne wszystkie znaki w Rzymstwu woysku: Miała w ludz-
 bie ludu tysiąc / sto / y pięć pieśnych zbroynych. Jezdnych
 sto trzydzieści y dwa / od tey zawždy poczynali na przo-
 dku woysko szkować. Wtóra Cohors, miewała pie-
 śnych setowice tego / tho jest / 555. Jezdnych zbroyn-
 nych 66. także y trzecia y czwarta y piąta pod równia-
 tych drugich. Szóstka Rota na przodku ciota staro-
 ta po lewoy stronie / także przed Ortem y znaki Cesa-
 rstwu. Wktorey też bywali Mejmowie przedmieszcy y tak
 sprawni jako pierwszy / miała też ludu w sobie pieśnego
 555. Jezdnego 66. także y siódma y osma wdziewiała
 y dziesiąta / ktore za nią stały. A tak w tey Legiey be-
 dzie ludzi wszystkich pieśnych zbroynych 6100. Jezd-
 nych 730. to namniejsza Legia brwała / ktora nie
 mogła inż mniejsza być / tylko wiecjsza mogła być. A to
 sie rozumie okrom przybytych na pomoc / ktore zowie-
 my Auxiliares, Jesli wielkiego ludu potrzebowali / te-
 dy dwie Legie a nawiecey trzy przeciwieprzycie-
 lom stali / bo oni tho za wielką škodę mieli / wielki
 lud posyłać nie ćwiczony ku potrzebie / woleli trochę a
 sprawnego posyłać. Ale wktądey Legiey wiele Wzieda-
 nikow albo sprawcow bywało / ktorzy pilnie swego
 Wziedu strzegali.

12.

Legia

Cohortes

Rozdział

Wtora Część W
Rozdzielenie ij.

g W Przednikoch w Woysze.

Legat. **N** Apierwszy przelożony byt Legat od wśego Se-
natu Rzymſkiego mieſzczanin miasto Hetma-
na/ten wſyſtkim roſkazywał/ktory też na ſwoimieyſce
wſtawiał na czas Sedziego/mieſa wczonogo y ſprawnego
Sedzia. go. Trybunacy/Principili/Centuryowie/ciego poſtus-
Tribunat. ſni byli. Byli też Ducenarii, co po dwu Rotu mieli.
Primpilus. Byli też porucznicy ich/tym wſyſtkim Trybunacy ro-
Centurio. ſkazywali. Byli też Ordinarii: ktorzy pierwſze wſſy
Ducenarij. wiedli/ Drugie zwano Aquiliferi, ktorzy Chorągiew
Ordinarij. z Ortem noſili. Imaginarij, ktorzy obraz Ceſarſki noſi-
Aquiliferi. li. Draconarij, co Smoka noſili za znak. Obciones, co
Imaginarij. na mieyſce chorych albo rannych inne wſtawiali. Teſſe-
Draconarij. rarii, co haſta albo znaki rozdawali y inne roſkazywa-
Obciones. ła od Hetmana. Campieni, co ćwiczyli młodzi w po-
Tesserarij. lu. Metatores, co mieyſce wymierzali połozenia Wła-
Campieni. ſci. Metatores, co mieyſce wymierzali połozenia Wła-
Metatores. ſci. Librarij, co wpiſywali w księgi
Librarij. czego byto potrzeba albo gdzie ſie co przydało / aby na
potym wiedziano czego ſie ſtrzedz / a czego ſie dzieieć.
Tibicini. Wład to wſyſtko/bywali w woysze Trebacz / piſcz-
kowic/y ci co na roſtku grawali dawając znaki. Trebacz
cie pobudzali wyieżdżać w pole y potykac ſie/ y zaſie od-
wodzili gdzie była tego potrzeba: Ci zaſie co na Roż-
kach grali/dawali znaki tak ſie s chorągiewami ruſzac
obracac albo ſprawnowac. Ci zaſie co na piſczalkach
pobudzali lud po woysze ieſdząc aby byli czuymi a go-
towi

towi czynić co rozkaza. A gdy sie woyska potykały/tedy
wszyscy trąbili.

Rozdzielenie iij. wtorey Części.

g O Znamionách Kycyrstich.

Najpierwsze Znamie bywało wszystkietey Legiey
Orzet/ktorego nosili Aquiliferi, Drugie nosili
Draconarii, tho iest/ Smoka malowanego na Chora-
gwi (bo też mieli prąwa Smokowe od okrutności tak
wezvané) przed woyskiem. Ale rozumieć tu temu sta-
rzy sprawce/którym sie tego wiele przygadzało w po-
trzebie wojenney/iś gdy sie woyska poczną potykać/by-
wa sprawa pomieszana iako zawichrzona tu skodzie
niemaley/ z niedostatku znakow. Aby sie tho tedy nie
przydało/ Koty/ktore oni zową Cohortes, rozdzielili
na Setniki/ a osobne Setnikom Choragwie dali / tak
iżby znak każdy swego Setnika weydzawszy na chora-
giew na ktorey napisano imię iego y znak. Setnicy zaś
sie aby byli znaczn swoim/mieli też znaki Srebrne albo
iakié inne na Helmich każdy z osobną. Zásie też y ony
Setniki rozdzielano na Decany / to iest / Dziesiatniki/
ieden Decan miał ludzi pod swoą sprawą pod iednym
Namiotem dziesiatek: Zwali tho contubernium, albo
manipulus, iś spólną ręką czynili nieprzyjacielem. Jás-
ko między Pieśym ludem Centurya albo Decania
Przetojenstwo zwano / tak też między Jezdnemi by-
wali Turmy: Jedną Turmą wynosiła ludzi iezdnych
32. Przetojonego zwano Decurio albo Woynik / iako

Decan.

Manipulus.

Thurma.

Wtóra Część W

pieśnych Setnik sto sprawował pod jedną Chorągwią: tak ieżonych Decuryo ieden sprawował 32. Nad to ieśże iako Setnika obierano meża prodirowe^o / wdátne^o go / spráwnego / śmiatego / ktory sie wmiat z nieprzysa- cielem potkać / rohátyna ciśnić / mieczem bość / tarczą sie zastawić / czynny / trzeźwi / chutli być / gothowy ku wśsemu co mu rośkaia / także aby swoje towarzyse wejst / nauczył iako sobie maia dobrze poczynać czasu potrzeby / ktemu iako siema predko wbić we zbroie wychodziwszy ia iasio. Tak i też ma być wieznych Decurio wybieran / aby był śmiatego serca / wdátny / spráwny / zbrojny / nákon predki wsiadaniu / nie tyl- ko tho sam ma umieć / ale drugiego nauczyć tym rze- szom ktorych spráwa Rycerska potrzebuie / konia che- dogo mieć / y dobrze y wieść / gtaśkać / okrocić / noge mu często podnosić / aby sie powoli datkować kiedy trze- ba. To iest wśasný vřząd tego Decuryusa albo dworzą- nina / nie tylko siebie ćwiczyć ale y konia.

Rozdzielenie iij.

Jako Lud bykować ku Bitwie.

Lodynek Woyska albo Legiey rozni áithy mie- wali na on czas Rzymianie. Jedną ná czterzy granie / ktora tu potoż y nápiśe. Pisatem wyśsey ná wiele częściedną Cohors, była rozdzielona / y wiele lu- dzi iedną Cohors, miała. Nápirowśa Cohors, albo Rothe zwano Principes albo Ordinarii, po násemu Hetmami albo Wodzowie / w ktorey byto ludu pieśe-

Spráwach Kycyestich.

14.

go 1150. Te to sytkowano albo ordynowano na przodku po prawey stronie przed Chorągwiámi y Znaki przedniemyimi. Zá tymi stála wtóra Cohors albo Rotá máiá ludzi 555. iezdnych 66. Trzecia Rotá także wiele pieśnych y iezdnych / w tey też byli co przedniemyimi meżowie / gdy tam Ksiáże albo przedni pan stawał w poyśrzodku. Czwartá y piátá także za nimi ordynowano / rogi ich prawe osádzono iezdnymi co naprzędniemyimi meżimi. Szósta Rotá postáwiono na czele po lewey stronie pirowsey / także tej przed pirowsymi znákami / iáko y pirowśa gdzie był Orzel Cesárski y Smok Szénacki malowány / ktorzy też byli nieposledniemyimi meżowie od pirowśych: zwano ie Hastati, bo miewali drzewcá z groty żeláznymi / ná sześci stop / co nimi z rękú ciśkali / przebijali zbroie y páncierzeczyńniac z nieprzyiacielom. Wtóra / trzecia / czwarta / y piátá Cohors / także były za nimi w thákichże pocieciach stánowiąone / iest co zbyto gdzie z rzędow ná lewey stronie postáwiono gdzie podleśy meżowie bywáia / a przychodzą nieprzyiacielowi ná prawá stronę / także też iezdnymi káždy rog záśádzono aby poboćnić bromli: Zá tymi postáwiono lud lekko zbroyny / ktore zwáli Feretarios, velites, Marcio barbulo, s pociski / s procami / s kulami / Otow w niem / takież strzelce. Zá tymi wśyśtkimi byli drudzy Meżowie we zbroiách pieśo z mieczimi s pociski rozmaiteymi y Strzelcy / ktorzy przykłańnawśy do ziemi náśko stáli / odpoczywáiać ciekáiać : ieslibycioto nieprzyiaciel przelomil: omiby s nim z nowu czynili / iáko ówieszy przeciw sprácowánym / áby sie záśie owi stráwili co s nimi pirowey czynili. Chorasowie wśyścy miewáli ná zbroiách y helmiech Niedoświedzie siory ku

Hastati.

D ij

strachu

Wtóra Część W

strachu nieprzyjacielskim koniom / tego nawiećey pila
nowali / iakoby woysto gtorone w calosci iako macica
stato w sprawie swey nie poruszone / ale napierwey od
lekko zbroynych ludzi bitwe zacyznali na iakakolwiek
wrywke / od tych ktorzy na zad: albo na strzydech byli /
ktore zwano Ferentarii, velites, Fundibuli, strzelcy y
wszystcy ktorzy s pociski umieli za Tarczami. Jesli sie
nieprzyjacielskie woysto pochylilo / tedy ci wszyscy po
stromi gonili. Woysto gtorone stato w swey sprawie /
a iesli ie te nieprzyjaciel przemogt / tedj do woyska wste
powali iako za mur. A tak tym obyczajem sprawuac
sie / nizdy ich nieprzyjaciel gruntownie pozyc niemogt.
Aby tej kiedy w zamieszaniu woyska iaki bład nie byt /
osobne znali swe Rotham ktadli malowane na Thar
czach / zwali to Dignia, Takie na kazdey tarczy swego
Rokmistrza imie byto napisane kazdemu na obeyrz
niu. Zyrnosc do woyska nosono y wożono ze spichle
rzow pospolithych y rozdawano wedlug zaslug / bo w
ten czas zbozym y laco no kiedy nie stato pieniedzy / a za
zboze kupowali co konu bylo potrzeba. Jesli tej czuli
nieprzyjaciela nie byc blisko / tedy sie okopali mieścili
w okopaniu do sweo czasu. Nielei tej ku posludze inylud
ktore zwali Accensi, albo Supnumerarii, gdy sie legia
zupetna stala. Byli tej duudzy od teo co snopowa spi
wozili albo nosili do woyska / iako siano / stome / orwa /
wode / ku żywnosci. Nielei tej ten obyczaj / i Rycy
swo zwtaszca mlode dobr swoich srebra / Zlota / y in
nych rzeczy zostawowali polowice przy Choragniach
y Choragow / a to przeto aby nie tracali teo / aby nie gra
li / nie pili / ad Luxu / sie nie wdawali / takze tym Chora
gowie salfowali na co bylo trzeba slusnego / na tho im
dawali /

Dignia.

Artensi.

Spráwach Kycyrskich.

15.

dawáli/ to iest ná zbroie/ ná bronie/ ná konie / y ná ine
rzeczy potrzebneyse/ á s tey przyczyny mocneyse zaa
stawiali na placu strzegac pilnie zdrowia Chorażego
s chorągwiemi/ tak dla swey szkody y rzeczypospolitey
aby w niey wypadku iakiego nie wzieni. A Regestrá ktea
mu byty pisane/ wiele czego byto/ á co czyiego dawano
do Sequestru Chorażom/ Rządżiono thej s tego dzia
siata część ná pogrzeby Kycyrstwa/ á tym tejszaforwa
li ci Chorażowie/ kthore obierano kthemu godne/ kto
rzy czytać y pisać umieli y lidzbe czynić/ bierano thej s
nich godneyse y zaśluzenişe ná wysse miejsca y Wzesa
dy/ gdzie im dwa kroc wieceşe dochody sly.

Rozdzielenie v.

g Jako miejsca wybierać ku poty
kaniu y potykać sie.

NA dobrego Zetmána zależy wywiedzieć sie pe
wnie przes spiegięcie albo przes obiachanie w
toto/ iako meprzyiacielskie woysko teży/ iako mocne/ iako
to zbrojne/ iako wielki lud/ iako wiele Jezdnych/ tak
kiez pieśzych/ y kiedy sie ruszy/ y gdzie sie potoczy ku poty
kaniu: Wywiedziawszy sie tego/ iacno obaczy część
zwycięstwa/ ktorey stronie ma przyść/ bo to y po mieys
scu obaczyś. Starać sie tedy trzeba gdy sie maś po
tkać: abyś miał pierwszą pomoc z mieysca/ ktoze tym po
żytecmieysze im wysse bywa/ abowiem razney y prze
dzey ná the stronie idzie wsietka szelba/ y brony moc
mey bje z gory gdzie mje y/ iż wu cześa nawatnoacia cizy
D iij ni każdy

Wtóra Część O

ni kładby z gory ni z dolu / abowiem: ktho z niską czyni
 przeciw mi: yssu wzgorzysiemu ze dwiema czynić ma
 si / y z mieyscem y z nieprzyiacielem / ale tak trzeba w to
 ugadzać / iesli pieszy lud maś przeciw nieprzyiacielowi
 ie: dnemu / stawiaay w mieyscach nierównych / gdzieby
 byty błota / doliny / chrosty. Jesli ie: dny lud maś prze
 ciwko pieśsemu / stawiaay ię w polu równym / możeli byc
 w mieyscu mało wysłym / gdzieby nie przekaśito nic /
 ani błoto / ani woda. Jesli nieprzyiaciel z wielką mocą
 ciągnie y przyciągnie na cie / nie wnet sie nań miotać z
 głównym woyskiem / boby sie za iedny trzy godziny przed
 ko odprawiło z wielką czcią sioda / ale na ierwey pu
 śćić Globum, to iest / osobny lud postronny / ktore zo
 wiemy pomocnemi lekko zbrojne / aby obaczili moc a
 sprawę nieprzyiacielską / a woysko głowne stało w swey
 sprawie w catości / a posilecine vffy niechay trafia
 nieprzyiaciela po stronach albo s przodku s strzelbą /
 s pociski / drzewcy / iako nalepiey moga / zwłascz ja iesli
 cie nieprzyiaciel prześia gę pocisty / s przykry sie im taki
 posthepek / beda wychodzić z woyska / odkryia sprawę
 swoje / ktory sie nabaziey wbierze bedzie nag: Jesli oba
 czyś i nieprzyiaciel słabo w swey sprawie stoi / iesli s so
 ba trwoża / ktemu pod rownia woyska / moze sie poty
 kć ruszywośy s przodku vrow swoich meżow nalepszych
 tak ie: dnych iako pieszych / iako ktorym s kturemu przy
 dzie czynić. Przed potkaniem ma ie pirwey wspominać
 Zethman / rozwódzając im rzecią sieroć / przeci a dla
 ciego czynia z nieprzyiacielem / ktory s siebie przyciynę
 dał tey wojnie / obiecuiac to każdemu za krzywda swo
 ia i ich Pan Bog bedzie bronit / kthory krzywody ludz
 kiey nie lubi / a pomoze nam na nie / iś bedziem mieć re

Globus milie
 taria.

wne zwoyciestwo nad nimi/ mając to my od Boga / be-
dzie z was każdy opatrzon z osobną/ zwołasz ja ten kto-
ry sobie meinie a dobrze bedzie poczynat niemyślego
czasu etc. Strzedz sie tego trzeba pilnie / abyś sie nie
daly otykać przodkiem nientom / albo tym ktorzyby sie
bali/ by snadź nie chcieli pierzchać/ a drugim sercā ztego
nie uczynili / ale ie thām postawić we środek gdzieby
pierzchać nie mogli/ bo ktory w tym przedtym nie by-
wat/ zapomni sie / nie bedzie umiał w sprawie stać/ a w
zamieszaniu nie trafi na swe miejsce zaś/ przeto dobrze
jest/ przedtym niż tu bitwie przyjdzie / roztazać wśys-
tkim wyiachać w pole/ tak iezdnym iako pieśmym/ y nau-
czając iako ktoryma stać/ iako sie ma zachować y sprawa-
wać po znakoch gdy sie potka z nieprzyjacielem. Nau-
czyc ie też ma Hetman y każdy sprawca ktory ma pod
swa sprawa ludzi / iako na głos traby / albo puszczatet/
albo rostkā/ albo surmy/ maia sie zachować/ gdzie postea-
pic / a gdzie wstapic na zad / bo są iedny traby ktore
znat dawaiā gdy sie pothytac / drugie kiedy przejtac/
drucie co wstapic albo przystapic/ takiez okrzyki czynic/
albo kiedy milczec cicho maia / bo sie tego przed czasem
nie godzi czynic/ maia takich znakov wiele miec y wie-
dziec o nich / nie thylko przes traby ale y przes beby/ y
pres podniesienie chorągwie / y przes kłowanie ciapti
Hetmanstiev/ albo chorągwie z hełmem: Bo gdzie
stoi czoła tysiac koni ludzi iezdnych / takte y drugie wa-
fy / daleko sie na dnu rozciagna / nie wśysy głosu Het-
manstiego ten co daleko sici kiedy co roztaze / thedy
pres tyznaki iego musi wiedziec Hetmanstie roztazac
nie/bo taczney y lepiey nowe ludzi nauczyć wśysk iego/
niż stare rozgromione zwięsc. Gdy sietaq beda spra-
wować

Wtóra Część C

wowąć porządnie / nie ptocho / pūno / a słuchać swych
 sprawcow / ktemu kiedy sie wywiedza rosec o y otojes
 ina nieprzyiacielskiego / matym ludem moje lud wielki
 i rzemoc / iako sie thego dosyć trąfowało Rzymianom
 przeciwko Partom albo inszym Azyanom / takiej Gr
 tom s Persy. Tych wszystkich nauk dziś Turcy nawykli
 od Rzymian y od Grekow / gdyś oni bedac z Narodu
 Tatarskiego z Wodzem swym Otmanbegty / nieumieli
 żadney sprawy ani umey broni mieli wojenney / iedno
 z Lukow strzelali iako dziś Tatarowie. Tendzieñ kto
 rego sie masz porykac / odpoczyñ na mieyscu slusnym /
 strzegac tego / aby kon twoy nie byt spracowan takie y
 pachotek każdy / bo wiele ma naprzod ten co sobie oda
 poczyñe nad spracowanego : Dobrze też aby pokeśi
 ciego ziedli przed porykaniem / aby nie byli głodem stra
 pien przez długie niejedzenie. Inych rzeczy okoto brza
 ma Swiathości Pańskiej albo spowiedzi / takiej śpies
 wania nabożnego / tu niepisze / gdyś to każdy może wiesz
 dyć / i ty rzeczy są nam potrzebniysze / nie tylko naten
 czas ale y każdego czasu inego. Trzeba też to wiedzieć ka
 żdemu sprawcy wojennemu / iż ktemu barzo pomaga
 wiatr y mneyśca po sobie mieć / abowiem gdy wiatr wo
 oczy / barzo przekaza / wszystkich prochy y przeciwności
 ida na cie / wsak tho okaż proporce / y Choragwie
 Mieysce thei / iako pisał gorzysze / troche pomaga /
 gdyś każda strzelba y drzewce z reku / thesey idzie z gory
 ni z dolu. Stoić też jest na przekazie kiedy przeciw
 tobie świeci / bo wzrok przeraża swoim błyskaniem / ias
 to y wiatr prochem albo piaskiem.

Rozdział

Rozdzielenie vj.

G Jaki ma być Podysmus / to jest / iako
ma stać daleko ieden od drugiego.

Podysm.

W Jele też na tym zależy / gdy tymieyscá / ná ktoś
rych lud sthóí w sprawie pieśy / máią swoje
miare pod równią taką / gdzie tysiąc kroków będzie
mieyscá w polu ná dłuż (Krok ma być takó sześ) ná
tym mieyscu schanie ludu pieśego w iednym rzędzie
1 6 6 6. bo każdy stojąc / trzy stopy zastąpi. Jesliby sześć
rzędów takich uczynił / tedyby ná szerz stop wyszło 42.
wysztoby ná tho wszystkiego ludu stojącego w sprawie
9 0 9 6. A iesliby ten lud wszystkie ná trzy rzędy rodzies
lit ná dłuż / zastąpili by kroków 2 0 0 0. Aleć lepiej mieć
rzędów więcej / niż długo rozciągáć lud Rycyrski dla
mocniejszego stánia / bo prędzey przewie woysko ciem
nie niż miaśse każdy nieprzyiaciel. Rzędy zaś słyko
wane w sprawie stojąc ieden za drugim / stawiali odsie
biená sześci stop aby byli wolni ku strzelaniu / według
they liczby y mieyscá / może więcej woyská schaniać.
Słykowawszy pieśe ludzi ná czolo / iezdni ná rogach
bywali w zupełney zbroi z drzewcy ktorzy bronili po
bocznie woyská / drudzy thákże ná calu bywali po obu
stron broniąc od nieprzyaciela że wszech stron / lekkos
zbrojni ludzie y ktore zwano Auxiliares to jest pomo
cne / Stawiali też po stronách w swej sprawie gotowi.
Streley ktorzy zbroienie mieli stawiali ná stronie. He
tman albo inny sprawca ktory lud Rycyrski tak pie
sy iako

Wtóra Część O

By iako iezdny przeciw ktoremu ordynku nieprzyziaciela
 skiemu wysadzac mieli albo na hac / ktorzy mieli na pra-
 wym rogu slyac / ktorzy na lewym / albo na posuttach
 wedlug ich zdania bywalo / mieli cho sobie za osobna
 wielka pomoc / iż tu portaniu postronnemu / miedzy
 dwa iezdne iednego pieszego / predkiego / skoczego / s-
 strzelba albo s pociski iakimi stawiali / ktory y na te y na
 owe stronie przechodzil / wychodzil / przed kome y mie-
 dzy kome / czyniac skutki nieprzyziacielowi strzelba y po-
 ciski drzewcy przebodac kome. A tym obyczajem pira-
 wsy raz nieprzyziacielowi skazili serce gdy potocznie bi-
 twy wygrali nie ruszajac glowne woyska. Jesli też po-
 razili gruntownie nieprzyziaciela wszyscy / nie gonito go
 woysko wielkie / iedno lekko zbroyni dla wiele przygod.
 Wiele theż pomagatu zwoyciestwu / kto moze miec lud
 Rycyrski długi nad ty ktorzy w glownym ordynku sto-
 ja iako na on czas Rzymianie miewali / iakom nie raz
 pisal i miewali lud inny pieszy / osobno / iezdni / osobno
 pomocni / osobno zbroyni / osobno niezbroyni / osobno
 strzelcy y ci co na poslugach byli / s tych zasie wybierali
 co godnieysze na sprawy / co mocnieysze na przodek
 taktie y na zad / co slabsze na pozarodek lekko zbroyne /
 strzelcy y wszytski ktorzy s pociski umieli / iedny po stro-
 nach / drugie na cal stawiali / pilnie tego strzegac / iakom
 by woyska glownego przemoc nie dali / zwlaszcza gdzie
 sie nieprzyziaciel z mocami bierze / albo iakim klinem / ala-
 bo iakim obrotem przerwac / albo iakiego zamieszania
 uczynic w sobie. Jesliby nieprzyziaciel na klin swoy lud
 bykowal / chcac woysko twoie przebic / iako czynili na
 on czas Partys albo Traces / tedy na to jest drugie zasie
 bykowanie iako flescje. Rzymianie to zwali Forfex,

(i. to

ciáło o tym będzie niżej) tedy tymi kleszczami zachwy-
 ć i klin w toto / a nie dąć się mu rozwieść mając ludzi
 pomocnych dostatek tak pieszych iako iezdnych: Gdzie
 by temu nie mogło dosyć wejsnąć / do woyska głównego
 wstąpić / iesliby ludu dostatecznego ktemu nie miał / le-
 piej jest woysko mnieysze mieć w miejscu dobrym a po-
 mocniki postronne mieć dostateczne / tak iezdny iako
 piesze / ktorym szadnie przydzie z nieprzyjacielem czy-
 nieć skoczyć wsi weń przed / niż walczyć w woysku / ktore
 gdy z miejsca ruszy / wszystko pomiesza i zawichrze-
 nie szkodzić wejsnąć. Iesliby też s przodu rząd albo
 dwa ruszył / odkrył woysko tu szkodzić swoiey / a tak
 na stronach w polu lepiej mieć dostatek ludzi zbro-
 ynych / ktore możesz byćować na rozmaite wssie / chce-
 śli na klin tu przewrócić woyska nieprzyjacielskiego / chce-
 śli też na kleszcze walczyć nieprzyjacielski klin. Drugie zbro-
 iście / mocne / chutkie z drzewy / obrocić przeciw rogom
 nieprzyjacielskim / aby się mogli przetoczyć / gdzieby nie
 mogli dla trochy siebie / wnet mają wstąpić / a stanać za-
 się przy pośrodku swoich / a patrzeć pilnie towarzy-
 szom swoim iako się im powiodło na drugim rogu: Je-
 śli przetoczą rogiem lewym / albo iesli też wstąpili / poku-
 ście znowu wsiąwszy między się piesze s szabelba albo s
 pociskami: stając na skrzydle / wszyscy będą wff przedmiem się
 potkając nieprzyjacielem / drugi wff mają ich ratować iako
 to potrzeba wstaje gdy się woyska potkają. Wodź albo
 Żetman albo najwyższy si rawca / ma mieć miejsce oso-
 bne na prawey stronie w pośrodku gdzieby miał wola-
 ny przyjazd y odjazd / a rozkazywać y wominat / tak iez-
 dne iako y piesze / iako się mają spráwować. Drugi wodź
 albo Żetman ma także stać na lewey stronie w ra-
 cę

Wtora Część O

środku a ten iestże ma wieść pilność czynić takoby
nieprzyiaciel lewego rogu nie przerażił / ktorzy bywa
stańszej mocy niż prawy / a przychodzi nieprzyiacielowi
na prawą stronę. A tak ma mieć na swą stronę do
bre meze / tak iedne iako pieśe / tak pomocne iako y gło
wne ktorzy w sprawie stoia. Trzeci Hetman ma spra
wować ludzi pomocne / ktore zowiemy Auxiliares y te
wszystki ktorzy stoia na strzydłach albo na posittach /
takie y lekkobrojne / na ktorym wiele zależy nad inne /
bo ten ma napierwey potkanie uczynić gdzie tego po
trzeba wkaże / ten ma klin szyć ku przerażeniu wojs
ta nieprzyacielskiego y kleszcze ku obronie / ten ma bro
nić ze wszech stron woyska głównego / zwlaszcza pole
wey stronie / bo ta przychodzi na mocny lud nieprzya
cielski na prawą stronę nieprzyacielowi / a tobie na
lewą.

Figura albo Grdynek na okazanie
stanowienia woyska / tak pieśego iako ied
nego / według starych waleczników Rzym
skich: Ale trzeba wiedzieć gdzie stoi p litera
znaczy lud pieśy / zbrojne gdzie ipsylon lite
ra thaka y / znaczy iedne / gdzie cyfra
taka o / znaczy lud lekko zbrojny.

Spráwach Kycystich.

19.

Roglewcy.

Rogprawy.

Czoto.

Choragiew Choragiew

	Kiryfnicy.	z Smokiem.	z Orłem.	Kiryfnicy.	
Globus	γγγγγγ	pppppppppp		γγγγγγ	Globus.
γγγγ	γγγγγγ	pppppppppp		γγγγγγ	γγγγ
γγγγ		pppppppppp			γγγγ
	Alares.	Dux.		Alares.	
	γγγγγγ	pppppppppp		γγγγγγ	
	γγγγγγ	pppppppppp		γγγγγγ	
	Velites.	Dux.		Dux	Velites.
	oooooo	pppppppppp		oooooo	
	oooooo	oooooooooooo		oooooo	

Czal.

¶ Ten Ordinek máty gránowity z liter wczyniony ná iedne Legia ktora wynosiła ośm albo dziesięć tysiac ludzi / rozumie sie ná nawieczysze woystko / ktore ná tym nawiecey zależy / aby czoto á czal mocnymi ludźmi osá dżit / á ná pobocznicách dostatek pomocnych ludźmi miał bo ná ty przychodźi wiec ey y pierwey czynić z nieprzyiacielem potocznie iákom uż pisat o tym.

¶ Globus Militaris, ktory napierwey puszczali stárzy walecznicy / tak sie zachowat / puszczono przodkiem tysiac kóni (wiec ey albo mniej) desperatów / oderwawszy ie od woyska / iedne z drzewcy / drugie s strzelbą / ktory nieprzyiacielskie Woystko ieszcze nie sprawione ze rosech stron trafil / á trapiac potozema ich takiej spráwy / mocy / y wielkości / y męstwo obaczali / gdy mciestko byto / do swoich ná zad wstapili.

¶ Wywali miedzy tymi desperaty tácy męzowie iż ieden ze trzech czynit / Jáko byt Horacius / ktory ze trzech

Globus albo
Drumi.

Wtóra Część O

mi Weyenty czynit y pobilit / a sło im o wygranie woyska / y dñs v Turkow tatit naydzie. Taksze y ty / aby to na dobrym baczeniu miał napruiwey wiedziec / ktore ludzi miał wysadzić przeciw temu Globusowi nieprzyiacielskiemu / by wszego woyska nie zamieszał / mieć ie posgotowiu. :/: :/: :/:

Serra militaris.

¶ Wywata też Serra militaris, albo Cataracta, thym obyczajem / kiedy sie woyska ieszcze nie dobrze sprawia / a nieprzyiaciel blisko nadziejda / thedy postawili nas przodu ieden vff mocny dobrze scismony / zanimi drugi pieśnych s strzelba / is byli iako zastona / aby nieprzyiaciel soba albo Globusem postanym nieprzekazil Orodynku wszego / obaczysz y nie gotowa sprawa / a thak za ta Cataracta iako za sciana / mogą sie woyska powoli sstanawiac a rozrzedzac ktora na swym miejscu stala przeciw nieprzyiacielowi / thak dlugo aj sie ont zgotowali.

Rozdzielenie vij.

g O Sprawie Rycyrskiej.

Wiele jest przyczyn y obyczajow y postherkow / ktoremi nieprzyiaciela mozesz pozyć / bedzieszli w tym czuty. Pierwszy / na drodze w ciagnieniu gdy sie lud y konie spracuią albo głodem zmorza. Wtóry na przeprowowaniu rzeki albo błota / gdy sie ieden lud rozdzieli na one strone rzeki / drugi na te / taksze y na Jezierzyskach albo w lesiech błotnych zostana. Trzecia przez gory trudne przebywając albo nie rowne miejsca. Czwarta / gdy sie po polu y po innych miejscach rozstrzes

rozszereżania. Piata / gdy sie wprześpiecja bez strazy
albo wespiaciski w te czasy nieprzyaciela poiywieś / bez
dziesli vmiat / albo sie tej sam ostrzegay. Jesli też nie
przyaciela walcie ktobie ciągnie / bez wśelkich forte-
low potać sie s nim iacno gdy go widziś przed sobą
ze wśemi mocami / kthemu tedy maś ludzi srawne y
gotowe przydziec to za iedne ktotophile / choćaby cie
pocitem przesiagt / bo ta nauka walki / nie mniej w ias-
ronym potkaniu / iako w thaimnym zesciu nieprzya-
ciela wśomaga opatrzne Rycerstwo. Wiele też iest
obyczajow stanowienia woyska / ktorymi gdy sie rza-
nie srawi a sykuie ku potrzebie thak nawalney / iako
powolney / snadnie moze nieprzyaciela poiyć / wziawşy
przed sie ty rzeczy z baczeniem dobrym / ktore są s po-
moca / a ktore na przekazie bywaia.

¶ Pierwy obyczaj sykowania woyska byl zachowan
w starych srawieć / obaczysz mieysce potemu row-
ne albo nierowne / plone albo zarosle / Jesli też nieprzy-
aciela ma nad cie ludzi poczet wielki albo rowny s to-
ba / albo też mniejşy / iesli rowno stoba / thedy srawili
vşy na ceterzy grani (iako sie y vnas thak zachowuie)
stoiac rowno w srawie iako w iarymne / cioto vczyni-
wşy długie / wedlug dostatku ludzi y mieysca / tak iez-
dnych iako pieszych / kte^o miec trzeba pomocnikow do-
statkow ktore zowiemy posilecine vşy na strzydlech y na
wşytski strony. Starzy to srawoce zwali Auxiliares
albo Velites. za pirowşym rzodem maa sthać / drudz
taze srawa y w trzecim y w czwartym y w piatym
wedlug dostatku ludzi / Ostatni rzad nieposledni-
sych meow potrzebuie iedno iako y pirowşy. Allenie
ktorym srawocom Rycerskim / nie podobata sie thaka
srawa

Wtóra Część O

sprawa w tey mierze / a to przeto / iż taka sprawa na
cztery grani / potrzebuie czota dlugiego / trafi sie pole
nierowne / a czoto albo inny vffinui sie nie na rowa
nym miejscu zatrzywić / co iest skodliwie / bo takie miej
sce siadnie przerwie nieprzyiaciel / także też gdy ogara
nie pobocznic / zwlaszcza gdzie mało posilecznych vsa
row / przeraśi woysko predko / wskazie gdzie dostatek lu
dzi ktemu sprawnych / moze z obu stron nieprzyiaciela
ogarnac a wegnac go w porzede iako w mathnie /
rozstapiwszy sie mało / iako Turcy czynia.

¶ Wtóry obyczaj sytkowania starzy Rycyrze naby
wali byclepsy nad pirowy / y pisali to potomkom swo
im ynaucałi : ktorym / postepuac rownym ludem ale
cwiczonym / ktemu miejscu slusnym / moze wielki
lud nieprzyiacielski porazić / o czym troche namienitem
pirowey / ktorzy taki iest. Gdy sie woyska maia z obu
stron potykac / thedy ty masz strzydło swoje lewe albo
rog odlozyc opodal / od nieprzyiacielskiego prawego /
tak iakoby strzelba iaka albo pociski nie dochodzily /
Prawa strona zaśie twoia potkasz sie z nieprzyiaciel
ska lewa maiać w swojej prawey stronie przednieyszy
lud Rycyrski tak pieszy iako iezdny / przeraśiwszy lewy
rog nieprzyiacielski / bierz sie predko / czyniac meinie
wsselka bronia / tak raka / pociski / drzewy / robatynas
mi / aż przydziesz do Czalu nieprzyiacielskiego. Jesli
stego miejsca nieprzyiaciele zeprzesz a zanneśasz woys
ko ich / bes pochyby wygrasz bitwoy gdy przyda na po
moc twoi posilnicy albo część woyska przedniego albo
tylniego nie ruszając porzodka. A iesliby cie nieprzy
iaciel w tym vprzedsil i by lewy rog przetonul / wssytki
pomocne vff / na lewa stronę masz obrocić / a moc mocą
odpierac

odpierać aby cie fortelem niepozyt.

¶ Trzeci obyczay iest walti rowny rotoremu / thylko tym podley sy iż twoy rog lewy musi czynić z nieprzyiacielskim prawym / a zawiady po prawym rogu zbroys niey sy y przedniey sy mazi bywa. A tak iesli baczysz nieprzyiacielski rog prawy mocny / mierz thej ty na lewey stronie takiej meze dobre przetozyw sy ie s prawey strony na lewa / ktemu pomocnikow dostatek miec na skrzydlech / a prawy rog twoy odtoz od lewego nieprzyiacielskiego opodal na pobog swoich / aby w swey spawie stali spokojeni / a gdy twoie skrzydlo lewe albo rog lewy bedzie czynilo z nieprzyiacielskim prawym / pomocnicy maia sie predko zastawiać a pomagac / aby poboku na zad nieprzyiacielskie woysko ogarneli / takie tey y ony vsy / kthore na zad spokojem staty / maia przypasc / iako swiez y po odpoczynieniu z drugiey strony nieprzyiacielskiej / a czynic s nimi / iż musi wstepowac.

Tak ten Ordinek stawia iako A li-
tera według tego trzeciego obyczaju.

	Cioto rogu lewego /		Cioto rogu prawego	
	yyyyyyyy		yyyyyyyy	
	oooooooo		oooooooo	
	ppp		ppp	Odlozenie
Odlozenie	p p p p		p p p p	Rogu
Rogu	p p p p p		p p p p p	Prawego.
Lewego.	p p p p p p		p p p p p p	
	p p p p p p p		p p p p p p p	
	p p p p p p p p		p p p p p p p p	
		S		Czwarty

Wtóra Część W

¶ Czwarty obyczaj albo postępek stánowienia wojska. Gdy si rawił wojsko na ceterzy grani/ rusz obie skrzydle tchwoie iezdne / a chocia y pieszcy / przeciw nieprzyiacielowi a pomocniki swoimi / a przerwi oba rogi ich i musi uciec / a to w ten czas gdy iessie nieprzyiaciel będzie przed toba we czterzech seth albo w piaci set krotow / bo sie w then czas tego s. odziewać nie będzie ale to trzeba nabaczeniu miec / iakoby sie nieprzyiaciel mocno opart / snadnieby mu iuz przyść do odkryte^oy rozdzielonego woyska / a takby stodował na tym iestliby ciota y poarzodka takież calu dobrze nie obwarował ludem mocnym / a ci ktozy sie przodkiem potykali / aby sie zaszę przedkoscprawili według znaków Chorałowi. ¶ Piaty obyczaj podobny trzeciemu / iedno i w tym obyczajui Rzymianie stárzy pieszemu lekkiemu ludowi przodkiem kazali sie z nieprzyiacielem potkać rozmaite bronie y pociski / aby przedni Rycyrze obaczyli moc y sprawę nieprzyiacielską / iestli sie im nieprzyiaciel dobrze opart / wstąpili do woyska iako za mur. Przednie tedy wffo potkali sie z nieprzyiacielem / lewa strona przeciw prawey / prawa przeciw lewey / tho mając naprzód i światły na spracowane przyda.

¶ Szosty obyczaj podobny też trzeciemu / ktorego wzywali ci co wojsko nie rowne przeciw wielkości nieprzyiacielskiej miewali. Postawili co przednieyszy lud na prawey stronie swojej / ktory przychodzi nieprzyiacielowi po lewey stronie / a z lewey strony sykowali lud naprzęć y rozciągneli iako rojen albo litera l / po bok swoim / przerwawszy rog prawy nieprzyiacielowi sili do Czatu co przedzey porażając lud / bo nie może tym obyczajem prawa stronę nieprzyiacielską / gdyż z iedną stroną

One strone swoy lud zawadza / z druga strone on vff/
iako rozen sztykowány / wnet zamieszcane weżni tym ca
byczaiem w woysku nieprzyacielskim.

Siodmy obyczaj stánowiema woyska / Gdy masz lud
rycerski zbroiny ćwicżony / gdy też masz k temu dobre
mieysce / to iest / gdy sie trafi po iedney stronie cora als
bo rzeka albo iakie padoty / albo iesiora / albo też miasto
skad przystępu nieprzyaciel nie ma / thedy sie taeno z
przodku obroniś nieprzyacielowi y z innych stron gdzie
przedmiesze Nieśe obrociś albo zasiedziś z dobra
strzelba / a to gdy nieprzyaciel ma nad cie dobrze wiet
se poczytyludzi / tym obyczaiem sie obroniś. Alec to
iest nadewszystko / aby tego przesirzegat nawtecey / gdy
twoia strona prawa ma sie potykac z lewa strona nie
przyacielska / albo też lewa s prawa / aby co przedmiesze
se ludzi miał tu pirowsemu potkaniu na kthorym kols
wiek rogu sie trafi / bo ci maia tym obyczaiem w sztyka
kim dobre serce weżnić ktorzy sie na przodku potkaja
a nieprzyacielskie woysko przetomia / a iesli by sie omys
lili na czym / że weżnia serce drugim.

¶ Osmy obyczaj sztykowania woyska / ktorego używali
ciestokroć Rzymianie / y Párthy / Traces / ktore iesh
dobre y pozyteczne gdy sa w nim Wodzowie sprawni /
tym obyczaiem : W pośrodku woyska sztykowali lud
ćwicżony na klin / kthorym narychley przeraś woysi o
nieprzyacielskie / maiać po prawey y po lewey stronie
strzydła dobrze osadzone zbroiny / ieżdne s to / iiami /
pieśe s strzelba / iako ta figura okaże / ktora iest s sta
nowiona iako klin / Rzymianie to zwali Os Porci, albo
Cuneus Militaris.

Wtóra Część W
Ordynek woyska iezdnego / na klin/
Ktory też zwali Rzymianie/
Os Porci.

D

E

F F

G G G

Pomochi. F F F F	F F F F F F F	F F F F Pomochi.
F F F F	F F F F F F F F	F F F F
F F F F	F F F F F F F F F F	F F F F
F F F F	F F F F F F F F F F F F	F F F F
C F F F F F F F F F F F F F F F F F		

¶ Stárzy walecznicy / náydownáli to vsiebie / iż taka ordynacya woyska / pożytecznieysza iest niżli granowizta / a to przeto / iż w niey wolnieyszy wiazd y przyiazd / y ręką z bronią rozwiedzenie / takież strzelame / y przedśa ku sprawie / tákno s takiey inśa przetożyc przedko / bo ma na wśyśkich rogách dobrze zbrojne / mocne / y ćwiczone Rycerze / ktorzy bronią ze wśad poyśrodká / iest na przodku Dálbo Wodz / na rogoch stroje (C, Custos des znaczy) ktorzy strzega iakobyich nieprzyiaciel niepożył. Takowym klinem przerwie nieprzyacielskie woysko przedko / gdy tak sobie pocina iako sie zachowuje / trzeba sie ściśnac / naukoś stać wśyścy / głowami koni klmi do Wodza przedniego maia sie obrócić / nie w ceśtnie stać / na przodku ieden / za nim trzey / potym pięć / tak iakoby dwiema byto wśedzie w rzedzie wiecey.

¶ Gdzieby obaczył iżby thego potrzeba była / tákno s kliná na Czalu Wodz ktorzy tego strzeje / rościagnie przedko y postanowi woysko ono na kstatti iako Karaś albo

Spráwach Kycyrskich:

23.

albo gránowite / iáto w tey figurze obaczyś / bo tu zleś
dnego kłina dwa sie wczynity. Cjoto też tu ná wśystki
strony może być.

Drugi Grdynek wonskã / ná křtatt Kyby Karásia.

D. Dux.

7

γγγ

Pomocni.

γγγγ

Pomocni.

γγγγ

γγγγγγγγ

γγγγ

γγγγ

Stroz C.

γγγγγγγγγγ

C. custos ala

γγγγ

γγγγ

γγγγγγγγ

bo Stroz.

γγγγ

γγγγ

γγγγ

γγγγ

γγ

γγ

D

¶ Wiele sie ich też ná to zgadzało Hetmánow stárych
i taka ordynácyá ná křtatt Kyby Karásia iest poży-
tecznieysza niż gránowita / bo iest wolnieysza ná wśys-
tki strony / ktemu ma ze wśech stron Spráwce zwierz-
chne ná rogách ktorzybróná od nieprzyiaciela / i tru-
dny przystęp będzie miał / bo tu cjiota iednáto ostre / po-
pobocznicie ná wśos / obrot predki ná každá stronę w-
mierze wśystko stoi / ktemu iesli nieprzyiaciel strzela
be chytrá á tajemná zászadził / moje thá spráwá bes zász-
miešania ná inšá strone wstąpić / máiac takiež pomocne
wśy ze wśech stron / tak pieše iáto iezdne / iáto inne
woyšká.

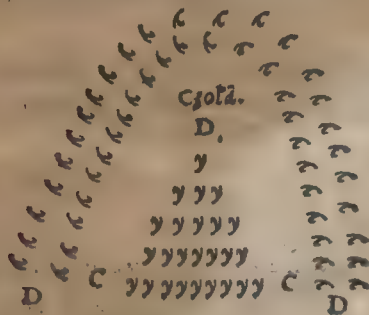
S iij

Iesli

Wtóra Część V

¶ Jesliby nieprzyiaciel na cie klin zasądził chcąc przes-
rażić twoie Woysko co masz czynić / masz przesądzić
Nleże zbrojne mocne iako kleścije / albo iako litera V.
a wiac klin w kleścije / ściśnać dobrze / iż nie beda miec za-
dnego rozvodu / ani s strzelba / ani s śabla / z drzewem
pogotow / tak nalepiey czynić Tatarskiey suwalce / iako
w tey figurze obaczysz.

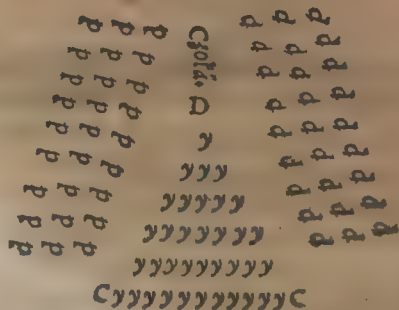
Drugi Ordynel woyska / iako klin Kleściami ściagnąć.



¶ Nietylko to moje Jedznie sprawować / ale y pieśes-
mi gdy beda dobrze zbrojni ktemu ćwiczeni / aby sie nie
miesiali y tu y owdzie / iedno według znamion starszych
pochadzali. Tym obyciaiem Turcy woysko pierwsze syz-
kuia / zatrzywi ie iako put miesiac / aby w koto ogarnął
nieprzyiaciel / a wegnął ie iako w matnia.

Drugi

Drugi klin kiedy przychodzi na pie-
 By lud/iezdny/zwali to Grekowie Oceps
 albo Lateryceps.



Takie stánowienie woyska pieszego / iak'e baczysz w
 tej figurze wysszey napisaney / iest pozyteczna prze-
 ciw klinowi iezdnemu / gdyby chciał przerazić Woysko
 twoie pieszé / ktore po obu stron miey zbroisze / y na le-
 wey y na prawey sthronie / iessi nieprzyiaciela baczysz
 mocne^o z wieciszym ludem / masz sie mu rozstapic a wy-
 puszcic go przez poyszrodek / a thak żadney szkody wczys-
 nic nie moie / gdy sie im niegodzi sprawy swoiey y ordyna-
 tu wzruszac / a thobie przyda na tarcz y na drzewce /
 to iest na prawa y na lewa strone z obu stron / takie na
 Miecz albo na strzelbe / a onym tytko na strzelbe z tuku.
 Jesli te rozumiesz ii rowne poczytacie z obu stron
 zawrzy o nich czal / moiesz ie bić s tylu y z bokow / tacz-
 no ie tak zdiatasz. Grekowie takiey sprawy wzywaa-
 li y Macedonowie / na on czas zwali tho Oceps, albo
 Antistomus,

Wtóra Część W

Añtistomus, Látinnicy Latericeps, gdyż też Turcy
tych fortelow używają.

Ordynek wojska granowitego Jeźdźnego.

Dawna y tych czasow starzy walecznicy Woysko
Zna ceterzy grani stanowili / y po dziś tak czynia cho /
ciaż sie go starzy Hetmani strzegli na czas pokładać / a
to przeto iż w nim lud nierozumny ściśmiony musi być /
trudno s niego vff wywieść bez szkody kiedy trzeba /
Wszakże gdy ie mieli szkować / czynili dtuższe czoła niż
na szereg / to iest / iesli czoła sto koni / tedy rzędow trzysta
dziesięć w szereg kładli / albo ieszcze mniej / iesli czoła tys
siąc koni / tedy rzędow trzystą / ale theż pole równe / y
mieysce dobre / trzeba na baczenniu mieć / bo tho wielki
poczet / nierozumny mieysce wśedzie / musi to według
pocztu ludzi czynić. Aby theż tácniey wywieść vff s
przodku albo s tyłu troche na vkoś wystawiali rzędy /
iako w tey figurze obaczyś misey napisaney / iako daleko
ieden rzad od drugiego ma stać / iest też nauka napisana
na / to iest / na sześci albo siedmi stopach / ale tho musi
mieć na baczenniu / iż są konie drugie nie spokojne / theż
więciejsze są iedny nad drugie / musi tho czynić według
baczennia potrzeby.



25.

Sprawach Rycerskich.
Woyfko iezdne na czterzygranie
Koszone.

	7777	7777777777777777	7777
	000		000
	7777	7777777777777777	7777
	000		000
	7777	7777777777777777	7777
0000	000		000
0000		7777777777777777	0000
0000	7777		7777
	7777	7777777777777777	7777

¶ Ku wielkiemu pożytku to dziś Turkom przycho-
dzi/iś stawiąia pieśego z Arka buzem między dwu iezd-
nych / gdy sie maia potkac / thedy ten pieśy występuje
przed koń y za koń strzelaiac z rusznice / iako tu nazna-
czyt przes cyfry. Bywato też to pierwey v Rzymia-
now / iś sie tak wyrażali przed konie / ale s pociski / bo na
ten czas rusznice nie znali / themi czas y inż tak spospoli-
ciato we Włoszech / iś za iezdnego na koń sadzaia z arka-
buzem strzelca / ktory bärzo ku pomocy iest / tak w po-
tkaniu / iako gdy wstepuia na zad.

Rozdzielenie vj.

L Oznaczenie obyciaie mogą być wynalezione od
prostropnych a ćwiczonych sprawiec / kthoremi
łatwie może nieprzyiaciela zdiatac / by iedno w thym
opatrznym byl / a to nawiecey w thym zależy / gdy nie-
przyiaciela wyrozumieś iako mocno / iako zbroyno / ias
ko z

Wtóra Część G

to z wielkim woyskiem przeciw thobie ciągnie albo leży
otopany / a tak wyrozumiawośy mież to na dobrym ba
czeniu takoby go miał pojąć / iesli mocno leży / gotowy /
ma wielką strzelbę / thacież zbroie ciężką / nie przyrzuś
czaj nań ludu blisko / boby wiał szkoda w ludzich przez
strzelbę / ale tak weźmi / zabijesz wśyskci drogi w to z dą
leka okoto woyska / a niedopuszczaj żywności do woyska
tego / a strzedz pilno na wśyskci strony / iesli sie z woyska
ktory wychyli : pomąć go / a tak sie dowiesz co za rada
miedzy nimi / albo długoli mogą trwać / konie iako roz
puszcili / co za straż po stronach mają.

Rozdzielenie viij.

G O Sprawie Rycerskiej przeciwney.

Raznie sie tego wiele w Woyscie miedzy lu
dem Rycerstim zwłaszcżaniecwożonym / wara
choćliwym / boiażliwym / i częstheżanieścianie czynią
sprawcom swoim przeciwne y wśiem innym škodliwe
gdy ledą co wyrwa na starśe aby dał przyczynienie po
tykć sie z nieprzytacielem / a ci tego nawiecey czynia /
ktorzy są niezwoycżyni / pierzchliwi / nieprzywoytliniez
wojcżsowi / ani przemorom wojennym / Ethore musz
bć częstokroć w woyscie / jedno domą prożniwać z my
ślstwem sie obierając / piąć / grać / iejść / po bies
siadach / przykufli meśwa dotężniwać / na to iest lekars
stwo takich potli sie iescie spolu nie żąda ku potrzebie /
dla spoliwych buntow / ma każdy Rotmistrz albo starśy
sprawca (Rzymianie zwali Duces, Decani, Decurios
nes, Tribuni,) wśyskci sobie poruczone na dowrey prze
czymieć

czy mieć / y w dobrej strażi zachować / aby nigdy nie pro-
 szowali / ale cieszność do celu strzelali / z drzewcy hara-
 cowali albo pieśń symowali / z rąku do celu ciłali /
 kulami / pitatyki / procami / mieczmi / siekaczami / mieli
 pod tarcz trącić / siabla / kordem / wnieć rany / zadąć / ro-
 bątnąć pod pachę wgadzać / albo tam gdzie zbroić / nie-
 dostawa / y Turmiele czynić / a każdy / pod którym poru-
 czeństwem są / ma tego doglądający / nauczając / tak bez-
 dac w usthawiczej pracy / a ćwiczeniu / wezma z wys-
 ciaz / jako maia czynić z nieprzyjacielem / y przy wytyku
 niewczasowi y pracy / y spotecznych schodów nabontos-
 wanie odporne starszym swoim / nieć nie beda. Stars-
 zy też na to baczenie maia mieć / po którymby iaka god-
 ność osobną poznali / aby był opatrzony skarbem / po sobie
 tego albo przedem poćciwym. Jesli by to lekarstwo op-
 pisane nie pomogło / też co złe a szkodliwe Rzeczy opso-
 litey zamieszanie swoim rostykiem albo iaka płochoś-
 cia / który wczym / nie maś inzego lekarstwa na to / we-
 dług obyczajów starszych Rycerzów / iedno takiego wy-
 wieść na ostateczne skarcenie / aby sie drudzy ta wina y
 plaga karali. Aczkolwiek są sławnieyszy y z lepszą po-
 chwata / Hetmani y inni Sprawcy / ktorzy przes naus-
 tę y ćwiczenie / y zwyczaj łagodności swa / rycerstwo
 sobie poruczone / tu miewa schucia y tu spráwie rza-
 dney przywodzi / niźli oni: ktorzy srogoscia práwa / ala-
 bo wstawy / na posłuszeństwo po niewoli przyprowadzają.

Rozdzielenie ix.

§ Jako lud wprowadzić / iesli nie kmy-
 si potkanie.

§ 4

Przeprasz

Wtóra Część W

W Rzezyrzarowsky wſzystki rzeczy / ktore ſtarzy wo-
 lecownicy doſwiadczeni Potomkom ſwoim o-
 naymili y wiedzieć dali / aby tho każdy na do-
 brym baczeniu miał / iako ma wcho-
 dząc nieprzyjaciela
 wi / ieſli ſie s nim potykać nie podob-
 a dla mięſca nie go
 dnego / albo teſz dla trochy ludzi. Starzy ſprawce w
 rzeczach Rycyrſkich żadney ſzkodliwoſey przygody nie
 pokładali być / iedno te: Jeſli ktorzy płocho a nieſmyſ-
 nie nad wola Hetmańſką z wo-
 yſką ro-
 wie-
 dzali przed
 podkaniem: bo tym obyczajem / ieſli by eſte iako po-
 padł / iſby cie nieprzyjaciela zachwycił / ſka-
 żiliby tak ſerce
 ſwoim / a nieprzyjacielowi na-
 prawił / a tak tego trzeba
 ſtrzedz / aby ſie nie wyr-
 ywali z wo-
 yſką oſobno po-
 żegn-
 iedno za ro-
 ſkazan-
 iem Hetmańſkim. Hetman zaſie albo
 inni ſprawce mają teſz to na do-
 brym baczeniu mieć ie-
 ſli by ich wo-
 yſko nie by-
 to godne albo nie rowne nie-
 przy-
 z-
 iacieli-
 ſkiemu tu po-
 t-
 kaniu / nie dawać ni-
 komu znać / po-
 ſobie wmyſlu ſwego / iakoby teſz y nie-
 przy-
 iaciela tego nie
 baczył tylko ſwoim ro-
 ſkazać na in-
 nemieyſce lepſze prze-
 ſtep-
 ić / mow-
 iąc: iſ nie-
 przy-
 iaciele przy-
 wiedz-
 iem na ha-
 ł /
 bo gdyby ſwoi znali po
 Hetma-
 nie albo in-
 nych ſpra-
 w-
 c-
 ach iakie wa-
 t-
 p-
 ienie w po-
 t-
 kaniu / pre-
 d-
 t-
 oby pi-
 r-
 z-
 ch-
 neli
 wſ-
 yſcy. Ma te-
 dy Het-
 man / albo in-
 ny ſpra-
 w-
 c-
 a gdy ſie
 to przy-
 godzi / lud ie-
 zdny co na-
 przed-
 nieyſzy / zbro-
 ny-
 e-
 y
 na wiel-
 kich ko-
 niech na czo-
 to wyſ-
 a-
 d-
 ić / w ſpra-
 wie do-
 brey ſtać c-
 i-
 aſno / ha-
 r-
 c-
 o-
 w-
 ni-
 ki przed ſo-
 b-
 a mieć / aby tak
 za-
 t-
 r-
 y-
 li ſo-
 b-
 a wſ-
 yſtki wſ-
 zy-
 ż-
 a-
 d-
 nie / iakoby ich nie-
 przy-
 z-
 iaciela nie baczył / a ro-
 ſkazać im aby z n-
 i-
 ena-
 gla c-
 i-
 cho wſ-
 zy-
 ż-
 a-
 t-
 y
 wſ-
 tem ro-
 wie-
 dz-
 a-
 t-
 na mie-
 yſce gor-
 zyſte / albo pa-
 dolne / al-
 bo w-
 chroſty geſte / albo za iakie b-
 to-
 h-
 a / prze-
 y-
 r-
 z-
 a-
 w-
 ſ-
 zy
 przed tym ono mie-
 yſce do-
 bre / a ono czo-
 to przed-
 nich lu-
 dzi

Sprawach Xycyrstich.

27.

Osł ma ządzierzyć nieprzyjaciela na sobie aż noc zaydzie:
 a owi co wbieżeli na mieyscu godnym sie sprawią / po-
 tym ci co na czele stali za swoimi posthepować zniema-
 gta bes szkody moga / iesli theż pieśe między sie brali s
 strzelbą / moga ie na konie zasie brąć. Rano gdy nie-
 przyiiciel obaczy/bedzie chciał gonić predko/bo tak po-
 spolicie bywa / iż thący gonia bezpiecznie bes sprawy
 swojej / tćno ich pożywiez tćimne^o mieścć /bo niemo-
 ga wśyscy gonić / iż drudzy obawiać sie ićtćey chytro-
 ści zasądzoney: nie będą śnieć gonić. Albo też tak oni
 zbroyni ktorzy wiejdą / mają prostą drogą iść zasa-
 dżiwośy walne woysko na stronie w tćimnym mieyscu:
 Nieprzyiiciel gdy poścignie bedzie mnićmiat by na
 przodku byty wśy /walne / vderzy na nie /oni z nienagła
 mają wyiejdć obronną rćtć / a dćć do woyskć wiedze-
 nie / ktorzy potym przydą a ogćrną goniace. Wiele
 tych fortelow bywa / ktorymi nieprzyiiciela nieopć-
 trznego tććno pożyć / zwłasczć w ćiagnieniu albo w go-
 nieniu. Drudzy na lesiech zćrebuić drogi /albo drzewć
 podćierćć y powalć na nieprzyiiciela. Drudzy kopć
 nim dotu / Drudzy na przeprćwćwaniu Rzet / a thćć
 wielćtćey ostrośności trzebć / y śpiegow y wodzow wier-
 nych /bo tććkich iest wiele wodzow /co zćwiodśy we zte
 mieyscć woysko / sam sie potym śkryie / drugi rzecie iż
 wiem / świćdomem mieyscć / a nie wie /sam zćbłćdżi /y
 drugie w błćd zćwiedzie.

Rozdzielenie x.

9 Jććko poznćć śpiegć w Woysku.

G iij

Chceśli

Wtóra Część O

Czeczli wiedzieć w Woysku swoim spiegić al-
 bo zdraycę iakiego nieprzyacielskiego woyska/ ká
 zacząć się zeyść w gromadę wśyskim przetożonym
 wderzywszy w beben / thám rozkazać wśyskim przed
 niemyśnym sprawcom / to iest Rotmistrzom / Starszym /
 Setnikom / Dziesiatnikom / takieżdym iako pieśym /
 aby się wywiadowali między towarzyszymi y służebni i /
 swemi wśyskimi esli kogo noworobnego albo nie-
 znaionego między nimi niemają / nie spuszczać się na
 to / chocia będzie mienit żaśko / ale ma dać świadomiz
 kto iest / a skąd / aby był taki należon pilność o nim czy-
 nić. Trąca się też tego dosyć / iż takowi wbięrają się
 iako chłop ze wsi / y przywiozą na targ do obozu albo
 gdzie do woyska rzeczy strawne / owsy / siana / y inne po-
 trzeby / a tak aby od tego byli stroże coby każdego pytali
 wbronies kąd iest / albo mali kogo znaionego / albo
 pod którym panem / aby listek miał od swego pana iestli
 iest iego poddany albo sługa / . Wiele się też tego przy-
 gadza / iż nieprzyaciel posle na dostawanie ięzyka kilku
 ludzi meżnych / ktorzy gdzie zastaną iedne^o albo dwu / y
 kilkonasćcie pacholików / tedy ie pobiorą a od nich się
 wywiedzą / co siedzieie w Woyscie / a thaknie dać się z
 woyska nigdziey wychylać pokathnie nikomu iedno w
 niemających podciech na straż iednać iedny po drugich /
 to iest / iedni na przodku drudzy w poyrzodku / drudzy
 bliżey woyska / iakoby iedni o drugich wiedzieli co
 się im przygodzi / także y okoto paśienia ko-
 ni mają być pilni.

**Przeczia Część tych Książek
o Sprawie Rycyrskiej/według
Greckiego Macedońskiego obyczajów
wypisana przez Aelianą.**

Nierozległego czasu u Greków y Łaci-
nników wiele było tych / ktorzy pisali
sprawy rycyrskie potomkom swoim potym
bedącym z doświadczenia pierwszego / prze-
glądać na wszystkie strony / dobrze to baczyli / gdyż
świat wszystkich na chciwościach panowania zasądzo-
n jest / iż sie bez tego nie mogli obyć / aby s pokojem byli
w dobrej zgodzie na świecie / ale ustawicznie na tym
przesławiali / iakoby ieden drugiemu silniejszy był a pa-
nował mu / y dotądowali tego ci / ktorzy w tym ustha-
wicznie swoy żywot wiedli. Jako byli Grecowie / kto-
rzy iak miarż wsiemu światu rozkazowali spanem swo-
im Alexandrem wielkim / Albo Cyrus Krol Perski w
wszystkiew Azey. Rzymianie ieszcze wiecey y dluszej rze-
cza pospolita wiedli ustawicznie walki. U Greków na-
pierwey Sprawy Rycyrskie pisał Homerus Poeta / dru-
gi za nim iako Stratoclus, Cyneas, Clearchus, Polibi-
us, Popsidonius, Xenophon, y wiele innych / u Łaci-
nników / Cato, Frontinus, Vegetius, Elianus, y wiele in-
nych / ci wszyscy pisali tylko tym ktorym to ku známo-
ści y wiadomości przychodzi / to jest / iakoby Mistrzo-
wie dobrzy średnim Mistrzom / dobrze świadomi /
mniey

Trzecia Część O

mniey świadomym / a nie tym ktorzy sie w thym nie
 ćwiczą / ani sie mieć chcą. Kto iakoby umieli / gdz tak żad
 ney rzeczy trudney niemaś / ktoreby nie mogli umieć / kto
 ma chuć dote / ani też tej niedze niemaś / ktorejby nie wy
 cierpiał / czasu potrzeby / gdyś jedno s tych lepsze jest niż
 drugie / tho jest / wolność chuda / niżli niewola hoyna.
 Jesliby tak ktho rozumiał albo mniemał / sobie / wole ić
 spokojny żywot domą wieść / niżli na Wojnie cierpieć
 niedze / niewczesność / śmierć / rane podiać. Na to jest
 odpowiedź / nigdy pokoy trwać długo niemoże / bo s po
 koia niepokoy bywa / a z niepokoią pokoy / gdzie iesli res
 ta mocna nie nabędzie pokoi / nigdy przespieczny nie
 będzie w pokoiu rostkosy domowey. Dobrze to tedy
 baczylł starzy Monarchowie / i sprawy swoje Rycyr
 skie piśmem oprąwowali / aby przygodne rzeczy w tych
 sprawach : Rycyrskie zle y dobre dla pamięci swoich
 albo potomkow ich pisali / datać im naukęy sprawę gos
 tową / iakoby sie nieprzyiacielom swoim zwtaścją pos
 ganom / ktore oni zwali Barbary / mogli obronić / aleć
 śnać lepiey byto / by bylitego nie pisali / gdyż wszyscy pos
 gani od nich pierwey nąwykli / zwtaścją Turcy : przy
 siedwsiy na ich mieysca / niżli my / bo wnet przysiedwsiy
 na Greckie mieysca y krąginy / pilnie sie wywiadowali
 ich spraw w rzeczach Rycyrskich / y nąwykli ich preda
 ko / zwtaścją Philipa Krola Macedonskiego y syna ię
 go Alexandra Wielkiego / także y Rzymiskiey Monar
 chiey / dosthawsiy spiskow Greckich y Lacińskich dali
 wytożyć na ięzyk Arabski / y thę sprawę sie dziś sprawu
 ić / dawaić młode ludzi ćwiczyć iedną na szelbę z rusz
 nic / drugiey do łukow / drugie z drzewem iezdne / dru
 gie pieśe / kthore zwali Rzymianie Principes, Turcy
zowia

jest / wol
 ie chuda

13

zowia. Basse/ albo Beglerbeitthore zwali Rzymianie Velites: Turcy zowia Jančsárowie/ ktore Rzymianie zwali Ductores Militiæ. Turcy zowia Sedžiat/ ktore zwali Rzymianie Catafracti: Turcy zowia Tymárgil lá y wiele innych. Także też y v Grekow/byli Wzédni cy y Sprawce tym obyczájem rozdzieleni w woyscie/ aby smich każdy swo^o wżedn byt pilen. Byt Bethman napirwšy ktorego zwali Phalangarcha, Byl Dymery ta, Byt Decurio, ktory pod swą spráwá miał 16. ludzi. Byt Dyolochita, ktory tyle dwoie / Byt Tetrarcha, ktory tyle czworo/ Byt Centurio, od sta ludzi rzeczo ny Setnik: Byt Chenargus, ktory tyle dwá kroć / tho iest/ 256. ludzi spráwowat. Woysko spráwowali ná 4. grani/ w ktorym też bywali Chórążowie/ trébáče/ y inni Wzédnicy. Drudzy zaśie byli co wiecisze Poczty mieli / ktore zwano Pentachosiarcha, Melarha, Telarha, Stratergus, y wiele: innych/ między ktorez mi też byli lekko zbroyni ludzie strzelcy/ y ci co z rak po ciski czynili robátynami y kulami albo kamieniami iáko v Rzymian Vellites, Ferentarii, Pelte, Marciobarbuli: Byli też iezdni lekcy y wżupetnych Zbroiách / drudzy nie tylko sami ále y konie ich we zbroi bywali / ktore zwali Catafracti, Byli też Hastati, Contati, Scutati, iezdni/ Byli też Tarentini: iedni iezdni drudzy pieszy/ ci wšyscy z reku daleko robátynami ciskali potkawšy sie z nieprzyiácielem/ wycisnawšy pocisk / rekoma cys nili przyštoczywšy z nieprzyiácielem.

¶ Także też Grekowie czynili/ postanowiwšy každego Wzédnika albo sprawcę ná swemi poczty ktore pod swym posłuszeństwem mieli rozdawali im mieysca y znákina Chórągwiach gdzie ktory miał stać w woys se albo

Trzecia Część O

seże albo w szykowaniu / a iako sie miał sprawować roz-
kazali.

Phalanx.

¶ Phalanx, wielka wynosita ludzi zbroynnych pieszych
16384. Czynito to Decurias 1024. Phalanx mata/
polowice thego czynila. Bo Grekowie zwali woysko
Phalanx, Rzymianie zwali Legia / Lacinnicy Exercit-
us, poganskiie woysko zwali Caterua, myiednym slo-
wem to zowiemy woysko / a tak gdzie sie tu mianuie
Phalanx, rozumiey woysko / takie y odrugich slowiech
rozumiey / ktore nie moga być powiedziane po Polsku
wtasnie / ani ich też ynasiesth w obyczaju mianować
wszystkich / bo sie tylko ynas zachowuie na zwirzchno-
ści Rycyrskiey Hetman / Rotmistrz / Porucznik / Dzie-
siatnik / Towarzys / Każdy smich na on czas miał swo-
mieysce y Grekow / gdzie miał stać w swey sprawie.

¶ Phalanx wielka albo Woysko byto rozdzielone na
cztery części (Grekowie zwali Phalanges Simples)
iedną podle drugiey blisko siebie mając rozdzielenie
miedzy soba blisko siebie dla wychodzenia y przywo-
dzenia kiedy potrzeba wkaze sprawcom / mając obwo-
rowanie drzewy ze wszech stron / przy tych czterech
woyskach byli dwaj prawy y lewy / miedzyktoremi
były mieysca rozdzielone / iako w tey figurze obaczysz.



Spráwach Rycyrstich. Czolo.

30.

Rog Lewy:

Rog Prawy:

	Phalanx 2.	Phalanx 3.	Phalanx 4.	Phalanx 1.
	Przeloz. 2.	Przeloz. 3.	Przeloz. 4.	Przeloz. 1.
	Chorag. 2.	Chorag. 3.	Chorag. 4.	Chorag. 1.
	pppppppp	pppppppp	pppppppp	pppppppp
Pieśy	pppppppp	pppppppp	pppppppp	pppppppp
Zbrojni.	pppppppp	pppppppp	pppppppp	pppppppp
	pppppppp	pppppppp	pppppppp	pppppppp
	Przedzielenie Lewego Rogu.	Przedzielenie pojszoda.	Przedzielenie prawego Rogu.	
Velites.				
	oooooooo	oooooooo	oooooooo	oooooooo
	oooooooo	oooooooo	oooooooo	oooooooo
teżni.	yyyyyyyy	yyyyyyyy	yyyyyyyy	yyyyyyyy

¶ Macedonowie na on czas thak sie sprawowali s
Krolem Philipem y z Wielkim Alexandrem / na pras
wym rogu stat Wodz albo Hetman / sprawny / mocny /
zbroyny / na lewym niepodleyfy: Takiez przy drugich
dwu byli sprawce teyze godności. Tych wszystkich pie
sych dobrze zbroynych bywato w lidzie we czterech
woystach (oni zwali Phalanges simplares), poiedynko
wych 16384. to iest szesnascie tysiac trzysty osmdzie
siath y ceterzy z drzewcy tak dlugiemu iako na ceter
nascie tocki / dwareka zakryt / a dwanaście wytoyst /
ktoremi obrone czynili splowszy ie mistrernie po kra
toch / iakoby szaden nieprzyaciel niemoglich przelomic.

¶ Tymie porzadkiem stali lekko zbrojni za nimi w po
brzodku / ktore zwali Velites, s strzelba rozmaity y s
pociski / ktorych tej na ten czas wzywali na obrone roz
maitych / tak s proc iako y z rak. Bywato tej tych w
liczbie polowice pierwszych / tho iest / 8194. A ci sie
wiecey

Lekko
Zbrojni

Trzecia Część O

iezdni.

wiecey potykali w skot z nieprzyjacielem / iako ci ktorym
nie nie zawadzało ani przekażać / a gdy im cięsto byto
do woyska wstepowali niezwalczonogo iako za mur / kto
re w sobie mocno stalo. Za tymi zaś na Czalu sthali
Jezdni zbroyni s swoimi sprawcy / bronąc ze wśch
stron przystępu / do poyśrzedku woyska y ci gonili nie-
przyjaciela / kiedy sie im potnāt. Ale ci Jezdni / ktorzy
na czele stali / nie potykali sie s pieśym ludem nieprzy-
jacielskim / tylko z iezdnym / albo też iako potrzeba wś-
ażać / bo w ten czas mocniejszy bywało woysko pieśych
zbroynych niż ieznych / zwłascją gdy sie według thego
Widyntu przedzielone zachowywali / przeto Alexan-
drowego woyska głownego takim porządkiem słyko-
wanego / żadny nieprzyjaciel nigdy nieprzetonił. Jezd-
nych nie miewat thylko iako potowice pieśych lekko
zbroynych / to iest pięć tysiac / mało mniej albo wiecey /
Po stronach też miewali lud rozmaitytu pomocy / tak
iezdni iako pieśy. Wśakże sie naydzie z historyi / iż Ale-
xander wielki nie miewat ludu wśystkiego wiecey
czterdzieści tysiac / y tym sie kuśił na wśystek świat /
przeto go sobie lekce wazyli Krolowie Perscy / zwłasc-
ją Daryus / y omylito go to / o czym stoi syrzey na-
pisano w Kroynice.

¶ Pirmosha y czwartha Phalanx, mają być rowne w
poczet ludzi zbroynych / także y wtoras trzecią / w kto-
rych Przetojeni tho iest / Wobzowie / thak maia stać /
Pirmosy Sprawca albo Przetojony na prawym rogu
pirmoshey części Woyska / ktora zwali Grekowie Phas-
lanx, simplaris, Wtory na lewym rogu / trzeciey części:
Trzeci też na lewym trzeciey części. Czwarty na pra-
wym rogu czwarthey części. Także też y Decurie na
ct erzy

citerzy cześci bywały ordynowane / każda mając swo-
go Prefektá / ktorzy theż według godności na swo-
ich mieyscach stawali iedni na lewey stronie / drudzy
na prawey iako y ci wysszey mianowani / także też y dru-
dzy przetożeni stali / ktorych wiele bywało iako / ci kto-
rzy są biegleyszy / y zbroynieyszy / niż pospolity inny chto-
wiek kiedy sie trąfio ktorego s nich zabić albo vmrzec /
wnet na tego mieysce / inny przedtym był naznaczon.
¶ Już nad tąką ordynacyą żadna inna nie może być
lepsza wymyslona / iako ta Macedońska / zwłasczja pie-
śego ludu / bo they ordynacyey taką sprawą bywają /
iż bes szkody mogt Hetman wywieść s poyarodła wśa-
fow wiele byto potrzeba / a woyska tym nie odkryt / ant
vmnieyszy / gdyż kráie ze wśech stron w swoiey sprá-
wie mocno staty / Tharczami y drzewy obwarowane /
tak dobrze / iż choćaby nieprzyiaciel mieysce lepsze miał
nad nie / mogą tą sprawą / nie wzruszać woyska / z zua-
pełną obroną na inne mieysce wśyscy spotu przestąpić /
albo wstąpić / także gdyby przyszli / albo na nie założono
strzelbę wielką / mogą przednią wciągać / mając na stro-
nach strzelbę lekką / gestą / zwłasczja od tey strony na-
wiecey / s ktorey mocno nálega nieprzyiaciel / krotko
porządaiac / iż wolno sie takiemu Ordynkowi potykać
yniepotykać z nieprzyiacielem kiedy chce / gdy tak będą
postępować iako by sie rozermać albo zamieścić nie dą-
li: znając sie y sprawując pilno po chorągwiach każde
woysko swoich / thakież po trąbieniu albo puszczankach /
ktore dawają rozumieć kiedy sie potkać mają / kiedy wa-
stąpić / kiedy stanąć / albo postępować / albo sie obracać /
albo ścisnąć / albo rozstąpić / iako posłeczny wśy sstha-
nowić / iako pomocne / iako zaškodne / iako naciemne / iá-
b 9 60n

Trzecia Część O

Podług

sprawować / iako iezdni zbrojni / iako lekkozbrojni / iako
 ko na strzydlech / iako na rogach / iako na straży maia sie
 kruszacy / iako Gedwercy / iako husarzy / maia stać / a na
 którym miejscu / to prośmo pisać albo nauczać / (chocia
 to starzy walecznicy wypisali) gdy to wiec na ten czas
 inaczej potrzeba wstaje / niżli przed tym ktho ma wiesz
 dzieć / iako co ma przyść / tylko na sprawcach roztrop-
 nych zależy. Jest też wypisanie obracania y mieysc iako
 daleko vff od vffu / albo ieden od drugiego ma stać w
 sprawie / ale y potym ma to pisać / gdy tho na ten czas
 sama potrzeba okaze. Bo gdy nieprzyiaciel daleko / mo-
 ga wolno stać wszyscy w j; rawnie gothowey / gdy nie-
 przyiaciel wsiłnie mocą / thedy trzeba ściągania / aby
 woyska z wielkiego zacieczenia nie przzerwano / trzeba
 sie w tym opatrzyć / ale iakom pisał / postronnemi vffy
 pierwey nieprzyiaciela srostować / a wyrozumieć moc
 tego. Pisatem też iako klin ordynować na kstat litery
 V albo thakiej kleszcze / co starzy zwali Forfex, na
 kstat litery A co też zwali Rumbum, na kstat ryby
 Barasía / y drugie na ceterzy grani. Ale iedno z te-
 go powiádali być starzy walecznicy pisać / i; gdy nie-
 przyiaciela w koto ogarnieś / wiele skody uczyni w two-
 im woysku / bo każdy nieprzyiaciel widząc / i; nie może
 wyść / bive pokł moze stać / zwłascjá Pogánin / bo tho w
 nich wielka sława bywa y duszne zbawienie / gdy spolu
 zginięz nieprzyacielem. A tak lepiey / powiádali być
 mieysce uczynić / gdy sie tho trafi / nieprzyaciela wi-
 tu wciekaniu : tam gdy bedzie wciekał łacniej go
 pojąć bes skody.

Len ordy

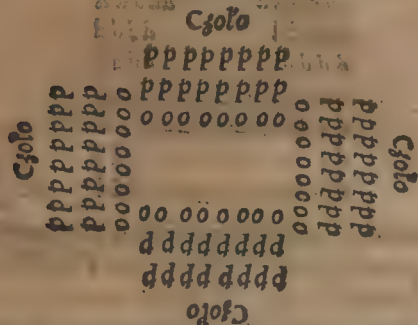
Czoto.

d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d
 d d d d d d d d d d d d

¶ Ten Ordynek woyska pieszego zbroynego / ktorzy
 Grekowie zwali Epicampius, albo Opistia, tym oby-
 czaiem byl sprawowan. Uczynic dwie czele mäte jako
 dwa filary / ktore maia zatrzymać lud wielki za sobą na tyle /
 postawiowszy na przodku co na sprawnieysze meze / kto-
 rzyby umieli przywieść na hać nieprzyziaciela / boć tã
 sprawa na tym zależy / iż potowice ludu tylko nieprzy-
 ziacelowi okazać / a potowice zataić na czalu / iesli twoie
 czoto przetomic niemoze nieprzyziacielskiego / odkryy lud
 gotowy nie spracowany / stazisz wnet nieprzyziacielowi
 serce / iż musi wciekać.



Trzecia Część O Ten Ordynnek iest o czterzech Członach.



¶ Drugi Ordynnek gtałowity o czterzech członach / na to pożyteczny iest / kiedy niewieś s kthorey strony nie przyiaciel na cie vderzy / aby wszyscy strony miatw do brey obronie / a zwlaszcza tam gdzie cie miejsce nie bronisz żadney strony / ale gdzieby bronito / tam nie trzeba czoła czynić / a iestli chcesz nieprzyiaciela vstrąszyć / po cżyn wielkie czoła na serzyną dnu / pośrzodek może być bes ludzi / tylko drzewiec natykać / będzie sie zdać woysko wielkie / a co sie o pieśych powiada / tho może y o Jezdnych rozumieć / y lekko zbroynych / ktorzy są pożyteczni każdemu woysku.

Amphistos
mus.

¶ Może thej być takowy Ordynnek y o dwu członach / ktory zwali Grekowie Amphistomus, od dwoyga czoła / ktore do siebie mają tyłmi stać z drzewy / bacząc wedlug miejsca takto im przydzie pożyteczni y wedlug przystępu nieprzyiacielskie / przed czołem pieśych mają też stacieszni / na czele nieprzyiacielowi broniąc woyska glownego także y lekko zbroyni / gdzie gwałt tu do woyska

woyská vstępić/iáto w tę figurę niżej obaczysz/a táka
je y o pomocnych vssiech rozumiey/ ktorzy po stronách
máia stać / albo w poysródku.

Ten Ordynet niżej nápisány zwá-
li Grekowie Amphistomus/ tho iest/ o
dwu czolách gdzie sie iezdni s pie-
szymi potykáia.

yyyy	yyyyyyyyyy	yyyy	Pomocne
yyyy	yyyyyyyyyy	yyyy	Vffy lez
	yyyyyyyyyy	yyyy	dne.
	Czola		
pppp	pppppppppppp	pppp	
pppp	pppppppppppp	pppp	
	pppppppppppp		
	dddddddddddd		
pppp	dddddddddddd	pppp	Pomocne.
pppp	dddddddddddd	pppp	Vffy piezo
	Czola		
	yyyyyyyyyy	yyyy	
yyyy	yyyyyyyyyy	yyyy	Pomocne.
yyyy	yyyyyyyyyy	yyyy	Vffy lezdne.

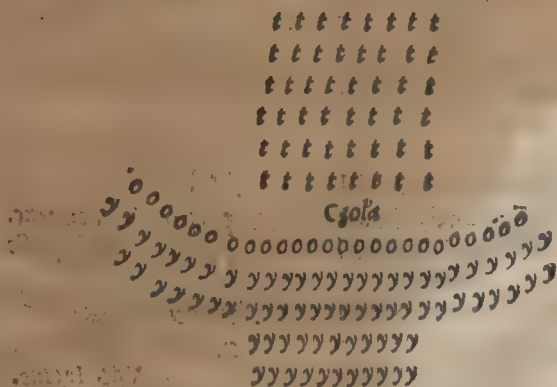
¶ Takie stánowieme Woyská pożyteczne iest i esym
przeciwko wielkości iezdnym/i bywali party/ Scy
te/ ktorzy ná on czas cześtokr/ Rzymiány y z
Grek. Jezdni ktorzy ná pr/ / máia sthać w
gránowithey s/ ráwie / po/ / iessymi ná dluz y
ná szysz/ takież ná dwie cz/ / szynic/iáto p os
trzeba wstaje.

Tá figura

Trzecia Część O

Ta Figurá niżej wkaże ogarnie- nie nieprzyjaciela/gdzie t Tatarowie.

W Jele sie tego przygadza/i mocni ludzie/ ktea
nu zbrojni na przodku bedac/ oba rogi nie
przyjaciel/przelomia/przelomiowszy maia nieprzyja-
ciela ogarnac z obu stron aż do czalu/zosthawiowszy im
drogę tu wciężam / by śnać szkody wielkiey w twoim
ludzie uczynili/ z deszczacyey/iako w tey figurze
żey obaczysz / gdzie t litery tedy Turcy albo Tataro-
wie/ gdzie cyfry o tu strzelcy z rusznic.



Jest tej wypisanie iako sie maia obracać słońce w
sprawie gdy tego potrzeba wkaże/ ale to są nieprześwie-
czone rze / gdzie nie wszyscy na to ćwiczeni/ zwłastę
nieznanym / iakoż przychodzi / boby przeto i
nie zanie / iakoż w wojsku / a w then czas
mogłby / iakoż / a przelomic wojsko/
tylko skra / nie moje przyać / thakie
pieśemu

Spráwach Kycyrskich.

34.

piekemu ludu ná miyscu stojac gdzie potrzeba wkaze
iesli ná drzewo czyli ná tarcz/ tho iest iesli ná lewo czyli
ná prawo/ iáko w tey figurze obaczysz.

Obrácanie ná drzewo tro-
im obyczátem.

Pierwsze postáwienie
woysk.i

Pierwsze obrocenie ná
drzewce/ to iest ku prá-
wey stronie.

VVtore obrocenie.

Treće obroce

Pierwsze obro

tarcz: to iest ná lewo.

Obrácanie ná tarcz tro-
im obyczátem.

VVtore obrocenie.

ddddd

pppppppppppp

Treće ob-

Takie

Trzecia Część O

Takie obracanie iest pożyteczne w ten czas / gdyby
chciał czoto na zad obrocić / á czal zaśie na czoto / rozus
mieiac po ludu swoim / ktory zbroyniemy y y sprawniemy
by ktoryby miał przyść nieprzyiacielowi na czoto / albo
też nieprzyiaciel w boć / bo tym obyczaiem odmienia sie
mieysca y s sprawcami / y przyda na inne strony pierw
szym przeciwne / według potrzeby: wśakże przydzieli
do tego / mogą zaśie na swe mieysca pirowse przyść.

Uniona y zachowanie Sprawiec
starych y Grekow: á iako wiele ktory Ludu
miał pod swą mocą w woysku 16384. zbroynego /
ktorych po polsku mianować niemożę
iedno po Greku.

Integrator albo Enomotarchus	3.
miał pod swą sprawą.	6.
Bipartitor, tyle dwa kroc	16.
Serieductor, tyle dwoie	32.
Dylochita, tyle dwoie.	64.
Tetrarcha: też tyle dwoie.	256.
Tachiarcha tyle dwoie.	512.
Xenagus, tyle dwoie.	1024.
Pentacosiarcha,	2048.
Chiliarcha,	4096.
Phalangarcha,	8192.
Dyphalangarcha,	16384.
Tetrarchus	

obaczysz niżej.

Dylochita

Dux Scriel.

V-Vodg pir-w

tego rzędu.

16. Luda.

Dylochita.

Dylochita Tetrarcha. Taxiarcha,

Taxiarcha,

2. rzędy. 4. rzędy 8. rzędów.

Syntagmarcha.

16. rydow.

Interrogato r

3.

Bipartor

6

Tergiductores.

Ktorzy czal

Præmii.

Penthachosiarcha, tyle dwa troy

into Sytagmarcha, 32. r310

Chiliarcha, Tyle dwa Proci iáko domo.

Pentacosfarcha, 64.

Merarcha, Tabes. 21. 128.

Phalangarcha, 256.

Dyphalangarcha 512.

Tetraphalangarcha, 1024.

into German.


¶ Ta Figura predko okaze poczet ludzi/ iesli ie tym o-
byczaiem kto stawi w Bykowaniu/ bo tu iest wypisanie
takto wiele sprawiec y ludzi w ktorym rzędzie stoi. Jesli

3 四

Trzecia część V.

iesli stawiś na czoło / tysiąc dwadzieścia y czterzy ludzi
w rząd ieden / będzie na szereg rzędow iś / iesli by chciał
wastie czoło uczynić aby tylko iś. ludzi w pierwszy rząd
stawił / bytyby na szereg tysiąc dwadzieścia y czterzy rze-
dy / a to sie rozumie kiedy będzie wszystkich ludzi w lido-
bie szesnastie tysiąc / trzysta osmdziesiąt y czterzy /
także może być rozumiano y o nawiejszym pocie.

Wspolite zachowania Obywateli Spraw Rycerskich ostrożnych/ krótko wypisane.

 **N**ajirwey to jest: Co tobie pożyteczno / nieprzy-
iacielowi twemu to zawadza. A co iemu jest
tu pomocy / to tobie wadzi. Nigdy tedy tego nie czy-
nić co sie iemu podoba / ale tak poczynać coby sie
tobie podobalo / a iemu niepodobalo / bo to przeciw so-
bie poczynasz / iesli thego naśladowiesz co on dla siebie
czyni / także y on iesli tak czyni / tedy na tym utraci.

Najwalce kthory nawiejsza niewczesność wyćir-
pi / czynność ma o sobie / ma dobre znaki zwycięstwa.

Boiaśliwego Rycerza nie wywodzi na harczeni na
sprawę / iedno doświadczonego.

Lepiej jest nieprzyjaciela pożywać albo okrocić for-
telem niż sie s nim wałnie potykać / bo dziwne ma for-
tuna swoje przesłoki.

Zadna rada nie jest lepsza iedno thā / ktorey nie wie
thwoy nieprzyjaciela niżli co poczniesz / a thy iego wiesz.

Zbiegowie od nieprzyjaciół / iesli sie wiernie zachow-
wać będą / dobry znak czynią tu zwycięstwu / bo ci wiesz

cey

cey nieprzyjaciela ztonia frásunkiem / niż pobicie.

Le iey jest za woyskiem zachować vssow nie máto /
mili ie siero ko á rzadko rozstháwac.

Strumoscia ten bywa zwyciezón / ktory umie roze-
známe dáć o spráwie swoiey y nieprzyincielstkey.

Wiecey pomaga moc niż wielkość / á wiecey wpos-
maga mieszceniżli moc.

Máto przyrodzenie darwa s siebie meżow dobrych /
mocnych / spráwnych / wiecey wycwiczenie á zwycizay.

Kazde woysko s sprace roście / s prośnowania
mdleie y sstarzeie sie.

Nigdy iáwney bitwoy nie zwodzi / gózie sie niespodzie-
waś zwyciestwa.

A Kthorzy nierządnie gonią nieprzyjaciela przycho-
dzą na hał.

Ktorzy sie nie opatrza w stráwe y w inne rzeczy po-
trzebne / zwalcza sie sami bes zelaza.

Drugie obyczaje zachowania w rzeczách Kycyrskich.

KTory Spráwcá ma do státek ludzi tu walce / á
Drozzume i máto cwiçzonego / ordynuy ná gránd
woysko / á wex árodek wtoż nieufi.

Ktory nierówny lud ma przeciw nieprzyjacielskie-
mu / osádzi meżnemi y zbroynemi ludźmi thwoy práwoy
rog przeciw nieprzyjacielskiemu leixemu / á swoy lewoy
odtoż od nieprzyjacielskiego práwego po stronie swo-
iego woyska.

Kthorymá po obu stron ná rogách dobre y zbroyne
meze

Trzecia Część O

meje/ moje sie razem potkać po obu stronach z nieprzy-
iacielem.

Ktory ma na lewey stronie moźniexsy lud moze sie
potkać z nieprzyiacielskim czołem/ postawixsy lud pie-
sy s strzelbą przed woyskiem na prawey stronie.

Ktory ma lud mały ktemu słaby przeciw nieprzyias-
cielskiemu/ patrzą mieysca takiego/ coby cie ze dwu stron
bronilo/ to iest/ gory/ wody/ błota albo miasto.

Ktory sie iezdno potykać ma/ patrzą mieysca rowne-
go albo troche obwoys / ktorzy s piekym ludem/ patrzą
nierownego/ to iest/ gor/ chrostow/ albo dolin / strzela-
bą pożywieś nieprzyiaciela.

Gdy chceś wiedzieć w woyscie swoim o nieprzyias-
cielskim spiegu / roztąż wysytkim Rotmistrzom/ To-
warzyskom y s czeladzia iednego dnia/ aby sie zesli/ od-
swoie Flamioty / a wywiadowal sie każdy o nowot-
nym a nieznaionym między swemi/ taczno sie tak o nim
dowieś krom Hasła/ także chłopcy co wiejdą na targ
opatrzą iesli są znaiomi sąsiadom.

Gdy też rozumieś iż twoie rade wydanio nieprzyias-
cielowi / odmień umysł swoy / przetuy z nowu swoje
si rąwe na inny czas y obyczay.

Coś umysłit radz sie zmyslnych wiele / gdy masz ciys-
nie sam ciysn niezwierzay sie wielom / chyba nawiers-
nieyszym.

Każdy Kcyński ciotwiek wiecey sie ma bac y strzec
domowego kłopotu/ ze zley przygody winy/ niż na wal-
ce bedac / zawzdy w dobrej nadzieiey zzwyciestwa/
dobrej sławy y zapłaty.

Krolowie / Ksiażeta roboini/ niemcia z siebie da-
wać przyciynny walce/ tylko za muszenim podeymować
to brzes

to brzemie / pobożniey iest tobie / iż nań spráwiedliwość
maś / a on na cie nie ma.

¶ Byłoby ieszcze tego więcey piśać o spráwach Ry-
cerskich thak iezdnych iako y pieśnych / Et horem iuż na
swych mieyscach drugie napisał / iedno tho nawiecey
każdy wiedz / iż spráwa Rycerska na tym więcey zależy /
na zwoyczajnym ćwiczeniu / łomiech / zbroiey / y radzie do
brey / przetoż każdy moze rozumieć / iż tey spráwy żadeny
nie obaczy ani nawiętnie domá siedząc przy kuflu / albo
goniąc żaięca / tylko w potrzebie Rycerskiey bywać.

Czwarta Część tych ksiąg
żek Spráw Rycerskich / o Forte-
lách a zasadzkách / Et hore po Grecu zowia
Strátágemata / iako a gdzie / stárzy walecz-
nicy używali ich / tak w Grecyey iako
we Włoszech / krotce wypisane
przez Frontyna.

S Cipio Africanus, chcąc się wywiedzieć /
iako woysko leży Krolá Syphará nie-
przyaciela swego / wpátrzywszy swoy czas
poslat do niego w poselskim Catoná Les-
liusa / przy Etorym też poslat wodze wyborne / y Choras
że ubrane w proste odzienie / iako mastrálerze / aby oba-
czyli moc y spráwe y położenie woyska Krolowskięgo.
Oni aby tym przespiecznię mogli obaczyć / wymyslnie
A opuścili

Czwarta Część O

wpuścili konia / za którym biegając wkoło chwythając
go / obeyrzeli moc y położenie woyska wssyistkiego / przy
ciągneli w nocy na ono miejsce / wderzyli na Woysko
y porażili Krola Syphara.

Collus, Rzymianin ieden / gdy walczył z Etruscy /
niemogł wyrozumieć woyska ich / ani thes mogł spiegać
dostać / postat tedy Ełka meżow ktemu godnych przes
ciw woysku nieprzyziacielskiemu / aby patrzyli takich
ślaków / albo ięzyka dostali. Obaczyli tedy wyiechawszy
w pole / wielką moc ptaków y zwierzow przedko sie ru-
sząć z lasow wielkiemu stadu / poznali tam być zasadzkę
nieprzyziacielską na ich woyska zasadzona / ciągneli na
nie z mey strony sktozey sie nie spodziewali / y porażili ie.

Lacedemonowie w Grecyey mając zwycięstwo
nad miastem Atheniskim aby sie im kiedy nie sprzeciwi-
li / rostkazali im mury potluc okoto miasta / y musieli tho
uczynić na ich rostkazanie. Potym gdy Themistokles
Atheny sobie wybrali za Krola / kazat co przedzey mu-
ry potluczone stawić z nowu okoto miasta: Lacedemo-
nowie poruszeni o to przeciw im. Postat tedy Temisto-
kles do nich posły swoje aby opowiedzieli: iż tam iedze
do nich sprawować sie im thego o co winę daia / aby sie
tak co nawiecy przedtuzato dla sthawienia murow.
A gdy Temistokles przyiachat / sprawiat sie im przedtuz-
ając rzecz / iż on nad ich wola nie niczym ani ie^o pods-
dani: Ta ostatek prosił aby posłali co przednieyszą ra-
dę / oglądać iż mury Atheniskie obalone są. Posłali tes-
dy Lacedemonowie starszą radę swoje s Asiasat przes-
dnieyszych dwanaście / zabamowawszy przy sobie Tea-
mistoklesa. Postat też s osobną Temistokles swe posły /
dawszy im listy thajenne do rady Atheniskiey / na któ-
rych bylo

chry byto pisano / aby thak długo posły dzierzeli w siebie
 aźby muruwo dokończyli / dokończywszy muruwo: rosta-
 zali do Lacedemonow: iż ich posłom nie puszcza / aźby
 tej oni Rrola ich puścili / co musieli uczynić Lacede-
 monowie / gdy im sło o wiele person zacnych a owym
 tylko o iednę. A tak z niewoley wysli za sprawą dobrą
 pana swego / kthorych pothym nie mogli pożyć żadną
 mocą.

Marius Collus, Rzymianin chcąc doświadczyć
 wierności Ligurow y Gallitow / posłał do Starostw
 ich listy thakie ieden w drugi zaimitować y zapieczęto-
 warosy / napisał w pirowsym liście / aby drugich nie ru-
 szali a nie odwierali a powtore do nich posła. Oni sie
 niemogli otrzymać aby ich nie otworzyli: Posłał tedy
 widze swoje oglądać listy ony drugie / kthore byty
 otworzone / obaczył niewierność ich / y posłał z osobną
 do każdego starosty / aby mu wypotulili o koto miażdha a
 inaczey tego nie czynili. Gdy to ieden uczynił / thedy y
 drudzy musieli / a tak rosyłki zhotdował po iednemu
 rozkazuiać / bo gdyby byt do rosyłkich pisał razem / też
 dyby sie rosyłcy zbuntowali przeciw iemu.

Laelius Rzymianin gdy do Syphaxa nieprzyjaciela
 swego w poselstwie stał / sam też przy nim iako służebnik
 iachał / a gdy byt poznany od niekthorego dworzani-
 na Syphaxowego / obaczył tho poset / ktem pana swego
 wezbrał przed rosyłkami dawosy mu wine o ledą przy-
 czynę / a tak z domniemania wyszedł y ze zley tomy.

Metellus, gdy z Rzymian walczył / gdy go ieden
 pytał zawiernieyszych / co intro będzie poczynal / o-
 powiedział tak / by moja siłnia wiedziała com ia wmy-
 ślit poczynąć / rzucił bych ją w ogień

A u

Zanim

Czwarta Część O

Hannibal Lrol Kartagiński / gdy wołował w Hiszpanię / Scipio Ettore był we Włoszech / widząc iż go nie mógł przemocem wysskiem / przeprosił się przez morze do Afryki / wołował też tego Krolestwo y Cartas go obległ. Posłali tedy za Hannibalem Cartaginenses / aby przysiahał z woyskiem ratować ich / gdzieby on nie stał musielibyśmy poddaność uczynić / musiał opuścić Hiszpanię a swoich ratować / a tym obyczajem wyzwołał Hiszpanię.

Hannibal, Gdy był obleśon we tym miejscu od Fabiusa Maxima cięsko mu było / chcąc uciec w nocytą iemniej z ludem swoim / kazał przywiezować Wotom do rogów pochodnie z wielkim ogniem / gdy tedy oświecił doszedł wotom do żywego / ieli stać biegać / wokoło z pochodniami ognistymi od woyska do woyska ze wszystkich stron. Gdy to widzieli Rzymianie / dziwował się temu z bojaźnią / mniemając to być jakie cuda od Boga. Fabius bojąc się takiej zdrady / medał się ruszać żadnemu z miejsca aż do dnia / a tak Hannibal uszedł z pokoiem ze złego miejsca na inne lepsze.

Scipio Nasica s Catonem Censoryusem oba mężowie roztropni / będąc na Zwierzchności od Rzymian / mieli poswórek między sobą taki: Scipio chciał spalić miasto wielkie Cartago w Afryce do gruntu / dla którego wiele szkód y pobicia wielkie Rzymianie miewali ustawicznie walczyć. Cato przeciw temu mocno odprawiał mówiąc: Ogladamy się na przyszłe rzeczy / a zostawmy Cartago w całości / która jest iako ieden bosdziec pobudzając nasze Rzymskie walki swoją / ku chwale i chwale i chwale młodzie / y ku własnemu Sprawom Rzymskim sprawce Zwierzchnie / gdzie jeśli ta zagubimy ogniem

my ogniem / wpađna Rzymianie przes pokoy a pros-
żnowanie / wywołac wezesości y roskosy domowey/
straca sławę swoje ktora mieli po wsem świecie za-
wždy / gdych za dlugi czas nikt na to mocny pobudzac
nie bedzie / ktora ie sama tylko Cartago pobudzała.

Hermocrates, Syracusan gdy porażil nieprzyiacie-
la swego / obawiajac sie by nie wpađł lud iego z iakiey
zley przygody przes wieżnie ktorych mieli dosyć przy
sobie dla wesela ktore mieli zwycięstwa przespiecint
bedac / zastal swoje tajemnie aby naiejdzieli woysto w
nocy na ślask nieprzyiacielski / a stad ostroznieyszy byli
kazej godziny. :/: :/: :/:

Cytania miastho w Hiszpaniey gdy oblegt Brutus
bronili sie dobrze w mieście / a gdy poslal dary starsze-
mu / odpowiedzial mu on stharszy Sprawca / Zelazo
nam oycowie zostawili na obrone / nie stoto na kupna
wolności. :/: :/:

Julius Cesarz gdy mu jeden Rycyrz chwalac sie / vs-
kazal rany na twarzy ktore podiat dla iego potrzeby /
odpowiedzial thak / nigdy sie nie ogladay na zad kiedy
wciekasz przed nieprzyacielem / a thak rany na twarzy
miec nie bedziesz.

Dyonisius Syrakuski / chytro nieprzyiaciele swoje
Afry podsedł / gdy mu wojowali ziemie / rozkazal swo-
im Starostam na Zamcech y w mieściach / aby sie im
poddawali skoro przyciagna do ktorego s nich / wy-
mowiwszy sobie wolne odesćcie s sthakti swemi y thakie
uczynili. Pobrawszy tedy Affrowie Miasta y Zamki
roztożyli po nich wiecejsza polowice ludu swego co go-
dnieyszego w Sycylii / Waczac to Dyonisius / wderzył
na nie z ludem swoim / porażil ostatet y Krola ich poiz-

Czwarta Część O

mał y przymusił go / iż mu zaśie wſzystki Zamki y miasta
podat / a tak wyzwołił ſwoie Kroleſtuo fortelem.

Scorillo Aſiaſe Sarmackie / gdy Rzymianie wne-
trzne walki wiedli między ſobą / mówili mu poddani
aby theraz na Rzymiały podnioſtrek zbroyna / gdy
ſami między ſobą walcza / kaſat przywieść przed obli-
czność wſzystkich / dwu pſu / a rzucić kość między nie
zmieſem / ktorzy ſie powa dżili o one kość / kaſat potym
przywieść Wilka do nich / oni pſi niechając ſiebie oſo-
czyli Wilka y kaſali. Takie teſ Rzymianie ſami
na ten czas ſ ſobą walcza / ale gdy wſtyſzą o nieprzyia-
cielu / ziednają ſie na iego ſkoda.

Fulius Rzymianin gdy przeciw Sammitom / kto-
rzy mieli wielkie Woyska walczyt / bacząc mały Lud
ſwoy przeciw wielkości być / zmyślił ſam ſobie a powie-
dzał przed wſzystkimi ſwoimi / aby przes to wſhem do-
brą myſl y nadzieie y śmiałość uczynił / iż przenaiał za
wielką ſumme Hetmana nieprzyacielskiego / ktorzy w
potkaniu piwoſzym ma do nas przyſtać / a Sammity ſ
nam porażić. Aby ieſzcze pewnieyſzą nadzieie uczynił /
rozkazał przednieyſzym ſwoim aby ſie ſkładali na then-
naim co kto może mieć Srebra a Złota / a poſtać do
woyska nieprzyacielskiego tajemnie tym poſtem ktory
tego czeka przy mnie w tajemności. Uczynili to wſy-
scy / iż dali pobor co ktory mogli mieć. Stey dobrej
nadzieie wzięli śmiałość nad nadzieie nieprzyacielską
yporażili go.

Epaminondas Aſiaſe Thebańskie w Grecyey gdy
walczyt przeciw Lacedemonom / aby ſwoie Rycyrze
podwiodł nie tylko zaptatą albo obietnicami / ale y chu-
cią albo affekty na nieprzyiaciele. Uczynił kaſanie ias-
wne

Sprawach Kycyrskich.

40.

won e Kycyrstwu pospolitemu / opowiadać pośelstwo
od Lacedemonow / iż przysięgli / jeśli na nas bitwy wy-
grają / wszytek naród męski wygubić / a żony z dziećmi
pobrać w niewola y mury do gruntu Thebańskie po-
stuc / stad poruśeni Thebanie ze wszytkiej mocy y chuci
swoiej wszyscy pospolicie wderzili na Lacedemony y
porażili je.

Ordynek Woyśka.

W Armenes Thebański gdy s Persy czynić miał /
obaczył wszytkę moc Perska na rogu prawym
w swoim ordynku stać / przeciw którym na swoim le-
wym rogu ordynował co napodleyśy lud / tak iedny
iako pieśy / a rozkazał im aby na pierwsze potkanie pierz-
chneli w stronę do bliskich gor w trudne miejsca / a
swoy lud co namocnieyszy sthawił na prawym rogu /
ktory przyszedł nieprzyjacielowi na lewą stronę / a tym
obyciaiem porażił Perskie woysko obegnawszy je w ko-
to / gdy wśli w pogonia co nalepszy meżowie Perscy.

Scipio gdy walczył przeciw Hasdrubalowi Kar-
thaginjskiemu Krolowi w Hispaniey / ordynował lud
swoy we arzodek co godnieyszy / a co podleyśy na przodek /
a to przeto iż Hasdrubal taki też swoy Ordynek
czył iako y on. Gdy tedy tu potkaniu przyszło / przemie-
nił przedko swoy Ordynek Scipio / co lepsze meże na
przodku y s tyłu postawił / a podleyśe we aród s prze-
wodem / porażił thym obyciaiem Hasdrubala ludem
przedmiejnym / iego wszytek lud gdy niemógł tak przed-
ko obrocenia uczynić iako on.

Ná obrocenie
woyska.

Hasdrubal

Czwarta Część O

Zawarcie.

V Wojska.

Hannibal gdy sie potykał z Rzymianym tam gdzie zo-
wał Ad Cannas, odojyroszy rogi oba woyska na strony
a z weyśrodku wywiodł lud / stawił na długim czele /
potkał sie z nieprzyjacielem / tym obyczajem / iż z nienas-
gła zażrywiając woysko postępował / a tym obyczajem
przywiodł nieprzyjacielskie woysko na pośrodek swoy
y zawarł ie między sobą / ale na taką postepkę trzeba
ćwicżonych ludzi.

Stanie ciężkie.

Sertorius walcząc przeciw Pompeiusowi w Hispa-
nii / sprawił swoylud ciężko / stali iako w prasie / tak
ieżdne iako pieśe / zdało sie Pompeiusowi woysko małe
lekce ie sobie wazył / począł ie w koto obtaczać / bezstus-
sney sprawy. Sertorius, gdy przystołu potykaniu sto-
jąc w gotowey sprawie / mając meze dobre zbroyne po-
wyszysthich sbronach / kazał sie im rozstepić przesro-
no / wderzył ze wsech stron na nieprzyjaciela poraził go
nad domniemanie iego.

Pani.

Hannibal gdy wiodł walkę s Scipionem Afrycia-
nem w Affryce / stawił na przodku 80. Stoniow wiel-
kich / za ktoremi też stawił Murzyny ktore zwano Pce-
ni. Stawił też pomocniki / ktore miał z rozmaitych
kraim po stronach / za temi stawił swoje nawiernieysze
nie dusając Wtochom / Hispanom / Graetom / by me
pierzchneli / bo ie ktemu po niewoli przypedził / aby nie-
przyjaciele swoje trapiłi. Macedony ktorym wiecey
duszał na obu rogach postawił / aby Rzymianym spraco-
wane ogarneli / strapienie od pomocników.

Scipio przeciw tey ordynacyey troie ordynacya weşynił
/ na czele postawił iedne s kopiami / drugie s strzelbą /
trzecie s pociski / weşyniwoşym między nimi mieysca przes-
chodu iako plice przez ktore ony wielkie Stonie puśczać
mieli

mieli bes škody swoiey / a do tego času aby mieyscá
prošnego nie widáć byto / nápełnili ludem lekkó zbroyn
nym / ktore zwáli Velites, náuczywszy ie iáko mieli vste
pić Elephántom ná pierwszy potkaniu / iezdne ná ro
gi obrocili / ná prawy rog Leliusa / ná lewy Malsynise
z Numidami / ktory też był z Affryki / Taka ordynacya
przyniosła zwyciestwo Rzymianom gdy Elephanty
imo sie pušćjali trapiąc ie ze wśech stron počist Wiel
itowie.

Elefantowie.
albo Stono
wie.

Pompeius z Juliuszem.

CNeus Pópeius wielki Pan Rzymianin / gdy zwo
dzt bitwę z Juliuszem Cesarzem w polách w Sarsyli
w Grecyey / ná troie woysko rozdzielił / w każdym po
dziesiąci rzędow ná szereg / ná dłuż po tysiacu czoła ludu
zbroynego stáwił / ná rogach co najlepšie mże według
baczenia postáwił / w pośrodku poczynił mieyscá pro
šne przechodom obyczajem Greckim / a ony mieyscá pro
šne nápełnił nitodzieńcami lekkó zbroynemi / ktore náu
czono iáko sie máia spráwować ná pierwszy potkaniu:
Ná prawym strzydle postáwił tysiac koni pomocni
kow od rzeki ktora przekáżatá mieysce brzegiem y wys
lewaniem swym / Drugie iezdne wśystki co zbroymieysze
stáwił ná lewey stronie s pomocnymi ludzmi: aby s tąd
ná woysko Juliuszowe vderzył. Przeciw tey ordyná
cyey Juliusz Cesarz swoje też woysko spráwił ná troie /
ná czoło postáwił mże zbroyne / ná lewą stronę obrocit
ku Jessoru / ktore go bronito s swey strony od ogárnies
nia / ná prawym rogu stáwił iezdne / ktorým przydat
předkie pieše cwićzone ku iezdnym / ná pośilkách stáwił

wielkie zebra
nie ludu.

Czwarta Część O

Pompeius
Porazon.

enbzoilemce y pomocne ludzi na przedka rzecz. Ale prás
wy rog zakrzywił iako putmiesiacá na ogarnienie tego
lewy rog / bo sie stey strony spodziewał pieć sie^o potrá
ma / poraził Pompeiusá ta sprawa swym mneyšym lu
dem ale zwycáynym / gdzie táń wšyšká Rzymška moc
wpadła / bo od thego času wiele Krolešw sprzeciwito
sie Rzymškiey Monárchiey / tak w Azey iako w Afry
ce dla wnetrznych rošterkow.

Zasadka.

Minutius Ruffus, gdy sie potykał s Szcordyski / y z
Dati (to jest s Sarmáty) byli mu šilni / postat thaies
nunc bráta z drugimi ná bliski págorek porosły chro
štem s Trebáczi / y z bebenicá kthorzy sie okazali
šwietlno w onym chrošcie y uderzyli w tráby y w be
bny wyiešdzáiac po parze s chrostow špokoim ku swes
nur woysku bieieli / škázito serce Sarmátom / mniemá
iac wielki lud ciągnáć ná pomoc Rzymiánom / pierz
chali w stronę. :: (1) ::



Papirius Cursor, także też uciynił / gdy miał potká
nie s Samnity postat byt przed tym towarzysza swego
z ludem nie máłym / zamku pod nimi dobywáć / á gdy
mu byli šilni / Spuryus y Aueyo sprawce Rzymšcy
przypadli przedo we šhu koniech ná mulech /
od zamku ktorešo dobywali / rozgi chrostowe za sobą
wolać po šieni (bo tak pierwey obyczáj mieli / iš tá
kim pokoy dawano iako pokoiá posłom) wolać glos
sem á opowiadáiac : iš tego thowáryšš Zamku dobył / y
ciągnie tu z ludem ná pomoc / škázili tak serce Samni
tom / chocia ináczey byto niš powiadáli.

Konst.

Alexander, gdy mu byli niektorzy Stowacy przez
ciwná / zwołašcia ci kthorzy mieškają ná Morzem
Adryátyckim / y brat Epiroty swoje w ich páchy y w
zbroie

Spráwach Kycyrskich

42.

zbroie iákie oni miewáli / y kázat im wojować swoje siles
mie / bydto pędzić / y ogniem turzyc. Widząc to Illiryz
łowie mniemając by ich towarzysze drudzy Słowacy
przylączyli się k nim / aby sobie spotu pomagali. Wy
wiodwszy ie Epirotowie wciásne miejsca gdzie práś
wie na hák przysli / porásili ie. Tegoż Alexandrá stroże
pochwyłali Tatariska straż / ktorzy přes ogień w nocy
a přes dym we dnie mieli dáwać znaki swoim / kiedy /
agdzie mieli przyciągnąć wojować ábrać krajny iego /
Temi znaki przywabili Tátary y przywiedli na hák na
te miejsca gdzie ie w koto ogarniono / i sie żaden do do
mu nie wrócił / bo ten obyczaj Tatarowie máia / i oni
pres palenie ognia we dnie y w nocy / sobie znaki dáia
ie idząc w zagony / gdzie sie potym máia wšyscy áci
gąć do woyska głownego. Tenże Alexander gdy nie
mógł Tatarow ktemu przywieść / aby sie s nim walne
potykáli / tylko na wrywkę uczynił ták / náprawił nie
które zbiegi ktorzy do nich wciékli / a mniemi sie być zbie
gi z woyska Alexandrowego / powiádając iż ich wiele
od niego odstáto dla wstáwicznego wtórzenia z wtráta
y škoda y nędza ich / a dla lepszey wiary / rozstáwiał
Namiothy potrosze iedny od drugich daleko ná kilko
mieysc / bacząc to Tatarowierozdzielenie woyska / py
táli zbiegow co by to było / powiedzieli : iż ci buntnia sie
przeciw Alexandrowi. Tatarowie máiac za to aby tak
było / ogárneli ony Namiothy w koto / drugie Woyska
przypadły Alexandrowe / ogárneli Tátary pobili ie.

Teogenes, Atheniski gdy wiodł Woysko przeciw
Megarom chcąc doświadczyć chuci swych y serca do
brego káżdego z osobná / postat chátannie ná strone
swoie ludzi pod podstácia nieprzyiacielská / aby náteż

Omilenie

Alias Epiro
te.

Tátarowie

Zbiegowie
zmienili.

Czwarta Część V

**Doswiadcze
nie**

dziali a straszli woysko iego sciasnych mieysc / ktore sło
bes swey sprawy / a wsatze obaczyszy prosili aby ie
sprawiono / aby z gotowa sprawa sli. Powiedzial im:
iż tham na mieyscu beda sprawowani / ale oni bedac
ostrojni / sprawili sie sami s swey chuci / y bronili sie y go
nili swoje / mniemając nieprzyiaciele być. Widzac to
do nich Teogenes / iż mieli dobra chuc nieprzyiacielos
wi odpierac / dopuscit im sthac w ordynku kedy kthory
chcial / bo kazdy mąż dobry na coto rad sie wysadza / a
mniey godni w posrodek.



Opatrznosc.

Alexander w bitwach nigdy nie wstaly / tak czynit:
gdy przeciw Archelausowi walczył / lud pieśy na poys
srodek / a iezdne na rogach po obu stron stawit / po stro
nach y na calu mial inny lud / ktore oni zwali Manipu
lares, Auxiliares, Triarii, lekko zbrojni / ktorzy zaws
zdy na mieysca spracowanych przystepowali / owi zaws
sie odpoczywawszy swoich ratowali / a tak bes przestaz
nia to czyniac nigdy nieustali / a gdy sie nieprzyiaciel
wyciagnal a spracowal / tacno go iuz pożył. Tenie Ale
xander mial to w obyczaju: gdy spat / dzierzał rękę nad
miednica / a w ręce iabtko srebrne / gdy barzo wsnat w
padło iabtko z reku / brzaknelo w miednicę ocucit / od
Arystotelesa swego mistrza tenaukę mial.

**Party.
Tatarowie.**

Szczyl.

M Antonius, gdy s Party / kthory sam narod Ta
tarfski / walczył / gdy obaczyl gesta strzelbe z tukow aż
Stonice zacimily / na swoje woysko strzelac / kazal swoim
stanac ciasno / a zastlepie tarcjami wierzh woyska wśy
stkiego / a tak dlugo stac w tey sprawie aż sie nieprzyias
ciel wyciagnal strzelaniem / potym ietacno porażil.



Ventidius, gdy te s Party temi walczył / wiedzac iż
partowie wieley strzelcy z tukow / gdy sie s nimi pos
taci

tkać miał / z nienagłą nim siedl / zachodząc im na praw
wą stronę / a gdy był od nich tylko na dwadzieścia kro
ków / wderzył na nie ze wosiego stołu / aby ie rozermat / a
tym obyczajem przedko ie poraził.

Ná opátz
nosci wiele
galezy.

Amazones, żony Thátarskie gdy tu wálce iáda /
miasto zbroie stóry wosowe ná sie kłáda / których w A
zyey dosć wielkich: Máiá teź luti y siáble / teźey strzes
láá wciékaíac / niź sie w oczy potykaíac / bo teźey strzáz
lá wderzy gdy ná nie ktho náiedzie / niź gdy iá po sobie
puszcza.

Przepuszcza
nie Bóg.

Hannibal, gdy z Affri walczył / bacząc ie być opile
kázat w obojcie ná miesiac w wino Mandrágor ziela
ná poty s trucińá pijaństwo / dat po sobie znać iakoby
wciékał z woyská przed wielkoscia ludzi / odiechat w o
bojcie onego winá z dostátkiem strawy y trunkow. Przy
padwósy Affrowie do tego mieysca gdzie byto woysko /
s chuciá pili wino y iedli iakomo wóysko co thám ná
leżli / posneli iakoby umarli. On potym przypadwósy
z ludem pobit ie ná mieyscu / drugie w pogoni.

Ná opilstwo.

Hannibal, gdy z Rzymiány walczył ad Cannas,
zmorzył sie s swoimi kthorych byto 600. pieśych / aby
wciékli do Rzymiskiego woyská / y thát uczynili / iź do
nich przystáli / a dla lepszey wiary / dali od siebie miez
cze y zbroie Rzymiánom / gdy tedymieli zwiészć bitwe
z Hannibalem ná zad ie stáwiono / gdy sie woyská pota
kály rzucili sie do pobithych ludzi / odiełi im miecze y
tarcze / wderzyli ná Rzymiány s tyłu / kthorym sie pos
cżeto byto dobrze wieszć. A tym obyczajem poraził Hán
nibal Rzymiány.

Zbiegowie
Zdrayce.

Q. Metellus, poráziwósy Hannibala / wygnat go z
Wioch / y Cartago posiedli Rzymianie.

Trzecia część V.

stego weseli w Rzymie / y tryumphy stroiono rozmaite / tylko sam smucien był Metellus / gdy go pythano czemu nie wesół z dobrej posługi rzeczy pospolitey: powiedział: Ja nierozumiem iesli to dobra posługa / dla ktorey uż zlemiecia naszy Rycyrze / abowiem sam ieden był Hannibal taki / Ethory Alpes gory niedrożne / trudne / nieprzybyte / do Włoch przechodził / pobudziac Rzymskie Rycyrze aby nie spali / sihad byli ostrożni za wszy / bo gdzie tego nie będzie / wdadza sie naszy / tak panowie iako Rycyrstwo na wszystkie złości y lubości s proznowania zależawszy sie w pokoiu / y znikczemniecia. A tak straca starze dobra ktora mieli po wsem świecie / takie byto. :/: :/: :/:

Zależenie w pokoiu.

Dobra myśl.



Izko.

Hannibal, iednego czasu / sstanowiwszy woysko blisko nieprzyacielskiego / sam iachal ze stem koni tajemnie w gory porosle chrostem / ogladać woysko nieprzyacielskie / tam bedac mialac przy sobie Kotnistrza imieniem Isgo / na ktorego był taskaro / ten Isgo obaczywszy woysko nieprzyacielskie wielkie być / dziwował sie mu y rzekł: Wielki to lud przeciw naszemu matemu / aż dziw powiadać / Rzekł Hannibal: Wiedzisz to dziw / iż w tak wielkim woysku niemaż iadnego kogoby Igiem zwano / iako thu w naszym matym iest / wszyscy sie ieli śmiać trąsney odpowiedzi / dziwując sie Hannibalowi wey myśli dobrej / iż on widzac przed soba wielkie spieroy / gdzie sło o rozdział z światem / a wszy iadnego przeleknienia na nim nie byto znać.

Czas y mieysce baczyc trzebá.

Hannibal ad Cannas, tym obyczajem Rzymiány porażit / gdy Stońce poczeło wschodzieć / przymusił swoia chytrościa Rzymiány przeciw Stońcu stać / takie thej przeciw wiatru stali przeciw wschodu Stońca: a then wiatr

Sprawach Rycerskich.

44.

wiatr pospolicie s przyrodzenia swego thego wiele/
czerwone zorze miewa y proch ziemię bierze: Bedac
s tetu Hannibalowi / kazał drzewcy ziemię ruszać / aby
ym wiecizy proch poruszał Rzymianom w oczy / g dzie
im barzo na przekazie wysyśleto bylo / od Stonca y od
zbroie blast / od wiatru proch / w ten czas iednych pier-
ścieni pietnaście Spadow nabrali od Rzymian pobis-
tych Poeni.

Porażeni
Rzymianu.

Hannibal gdy obaczył iednego czasu / iż z iego wojs-
ka miało wciec dzieśc Rycyrow meynych / do woyska
Rzymskiego / rozumiał też być spiegi Rzymskie w swo-
im woysku tajemnie / wezwał tak: wezwał wšiego Ry-
cyrstwa / wezwał do nich recz / opowiadaiac im: iż po-
śle tajemnie do Rzymskiego woyska swoje spieginą
przyrzeczenie wšech rzeczyich / aby gdy sie wroca mieli
pierwsze mieysce miedzy wami / iako ci co dla rzeczypos-
politey zdrowia swego nie waży / wšlykawšy to spie-
gierze Rzymscy / dali do swych znać / iż tam maia przyść
spiegowie Hannibalowi / abyście ie opatrzyli. Gdy też
dy oni niżowie zbieseli / Rzymianie poimawšy ie oba-
cieli im rece / nos / y wšy porzazali / y odesłali ie do wojs-
ka skąd wysli.

Zbiegowie
spiegowie
na co przy-
chodzą.

Ghytra przeprowa Rzeki przez ogień.

Sertorius, w Hiszpaniey gdy sie miał przeprowiać/
przez Rzekę z woyskiem / a nieprzyiaciel po nim bieżał/
wnet w tyle woyska wiał wtopat / zatrzywniony iako put-
Miesiac / a tu rzecę rogi przytknął / po wale rozłożył
drwa y zapalił ie / nieprzyiaciel nie śmiał daley / a on sie
powoli przeprowił przez Rzekę. Takie Pelopidas Te-
banški

Przeprowa
przez Rzekę.

Czwarta Część W

banſki w Grecyey / rozumiejąc iż go nieprzyiaciel miał
gonić do Rzeki / nakładł drewo w toło w thyle woyska
nad rzekę / przeprawił ſie przez rzekę / gdy nieprzyiaciel
nie śmiał przez ogień za nimi / taćno tego doſtaje gdzie
ludu pieſzego doſyć.



Vestales.

Sybilla.

Larwy.

Vymaitym obyciaiem na on czas ſtarzy ludzie
Rzymiańscy walczyli / thak we Włoſech iako y
innoziey. Fidenates, Falisci, Vegentes, gdy niemogli
mocą przepomoc Rzymian / thedy rozmaite fortele y
ſtrachy wynaydowali nowym obyciaiem / ktorego ieſz
ſcie Rzymianie nie widali a ni ſlychali. Obrali ſwoie
Kaptany w ſaty poſwiececone / y dali im pochodnie o
gniste w reku nieſć przed woyskiem. Mniſki zaſie / kto
re oni zwali Vestales, niſły weſe za nimi. Rzymianie
obaczywoſy to : nie mato ſie wlećli / poſtali pythać / coby
to znamionowało : gdyſtho w nich ty ſwiete rzeczy s
koſciota nigdy niewychadzały z Mniſkami y s Ka
ptany. Odpowiedz dali Kaptani / iż nam obiawila
Cybellis bogini y Cumea Sybilla : iż na was przydzie
gniew Boży o przeſladowanie nas ieſy ſlug : iż was be
da Weſowie kaſać / iako niegdy Egipcyany. A thak
was przeſtrzegamy w tym. Rzymianie mniemaiac
aby tak bylo / wziaſiſ nimi pokoy ſtanowiony do czasu.

Arabowie przeciw Karoluſowi wielkiemu walczac
wbierali konie y ſami ſiebie w ſtraſliwe larwy / ktore
czymliaſtor Bazyliskoſowych / Lwicz / y innych ktorych
ſie ſprzyrodzenia konie boia / y poſthawili ie na czele
przeciw nieprzyacielskiemu woysku / wderzyli w bebn
wſtraſyli konie ich / aſ im muſieli oczy zaſłaniać y wſy
zać y kać.

:/:

:/:

:/:

Hannibal

Spráwach Kycyrskich.

45.

Hannibal táticas nałtadt Wejow w gárnce / w druz
gie popiotu / gdy na morzu walczył z Rzymian / ciskał
na okręty one gárnce / popiot w oczy kurył / Wejowie
kałali / nie wiedzieli komu sie pierwey oganiac było.

VVege.

Baleares, są Wyspy na których ludzie mieszkają / tã
cy co s Proc tego ciska / gdy na wojnę idą / trzy proce
na sie woloży / iedną głowę obwija / druga żyłot / trze
cia w rektu / iedną wielkimi kamieniami s nich z rektu ciska
tak iż sie im zbroia albo przelbicia nie oprze / y ludzi z
blantow albo z muru gdy miasła dobywają z ziemie /
także y na brzegach morskich nie dopuszczają żadney to
dżi ani Scaphom stanąć nieprzyjacielskim / bo Okreth
żadny nie może przysć do brzegu / musi go w małych
skaphach albo w łodziach dojeżdżać y odjeżdżać.

Proce.

Castabolenes na przodku gdy sie potykali / stawiali
psy wielkie we zbroi którzy ludzi kałali w konie / wywo
dzac to tak / iż niemał wiernieyszego y sprzyjliwszego
stworzenia na świecie człowieku iako pies / ktorego sie
nie trzeba strzedz by zdradził / ani go nąymować / ani
prościć / ani wciąć s potrzeby / iedno mordować nie rzy
ciaciela potki może stać na nogach / aby tym okrutnieyszy
byli: dawano im iedć ciała umartych albo starych ludzi /
iako czynił Seianus / gdy chciał ten obyczaj nieludzki
zagubić Siassanor zrzucił go s państwa.

Psi wielcy.

Darius gdy leżał we ztym mieyscu z woyskiem przez
ciwo Scytom / obaczył woysko nierowne przeciw sobie
wielkością / bojąc sie nieprzyjaciela thym obyczajem
wstąpił na inne miejsce lepsze / zostawił w woysku po
wiązane Osły / Konie / Wuty / Psy / zostawił też pischełki
bebennice / aby wszyscy głosy swe rowne podawali / tak
kież pischełkowie pischełeli / bebennice bebnęli / aby przes

Seianus.

Viejdząc
nie.

Czwarta Część V

to: thak słysząc nieprzyjaciół mniemiał woysko leżeć w
obronie/ a sam w nocy wystąpił z ludem.

Caius Pontius Krol Sammitow / zaintrygowany w ciem-
nym miejscu Rzymskie woysko / y si rawce ich / oba
Cossy / iż ich amtham ani sam nie było / iako była wielka
ta radość Sammitom / tak była wielka żalosc Rzymia-
nom / tak wielkie pany zdziwiać / ktorzy chcieli wysyśleć
świat posieść / niechali ich tak s pokojem w onym za-
mknieniu / ażby rady nabyli / co s nimi czynić. Napiera-
wey sie radzili Herenniusa Krolewskiego oycą w le-
ciech zeszłego / ale w rozumie / y w doświadczeniu / y w
przygodach doświadczonego. Ten napierwey radził /
aby byli wolno wypuszczeni wysyśleć. Uczyniwszy do
nich rzecz takową / iż oni nie iako z nieprzyjacielem ale
iako s przyjacielem czynili / przeto sie s wami przyia-
cielskie obchodzimy / abyście nam byli takowemi przyia-
cielnymi peronami / takowemi zawżdy / iakoście to dziś po
nas poznali. Gdy ta rada / przed młoda ptocha rada
przystąpiła / niepodobata sie im / mówiac ku tego starości /
iż wyszedł rozum pospotu s ciepłością od tego starca /
ktory nam radzi nasze nieprzyjaciół wolno puścić / a
dobrze iż ich nam iest cze nie kazał przepraszac / Powto-
rze posłali do niego / aby co godniejszego powiedział niż
pierwey / mając to za śmiech. A tak Herennius widząc
ich nierozumność iego rady pierwey / podał te druga /
aby wysłki posćinano Rzymiań y s pany ich / Rada
zasić powiedziała / iż then stary rozum stracił / pierwey
kazał wysłki puścić / a teraz posćinac / poyródek po-
trzebniejszy ochyla / co iesth w tym posćinany poń : iż w-
znany lepiej iego wmyśl / przyiachal do nich na sankach
do woyska / mówił k nim w te słowa: Przyiachatem ia-
tu do

tu do was nie dla tego / abych wam trzecią radę po-
 dat spoyarodka pirowszych dwu / ale abych pirowie
 dwie / ktore za bes rozumne macie / wam wytożył / wie-
 le sie ludzi zeszło słuchać go / wykładat tak swoje radę.
 Jarona rzecz jest wsemu światu Rzymiańny być meje
 sprawne / state / sławne / ważne / tak w Kycyrskich rze-
 czach iako y w inych: nad wiele inych ludzi / ktorych częśc
 na ten czas w stronę przeciwną / sprzeciwne^o szczęścia za-
 bieżają / iże w reku macie / coż tedy mniemacie / aby też
 to kiedy na was nie przyszło / macie tedy do tego teraz
 dobry czas y przyczyne / prawie od Boga dany / ktore-
 mi sobie dobrze możecie pomoc y potomkom swoim na
 pothym będącym / gdy ie daruiecie wolności z łaski
 swej s chuci okazatey / czego oni zapomnieć nie mogą-
 ani taic / ale to będą wiedzieć synowie ich / y drudzy sy-
 nowie s nich / bo oni rozkazuia dobre y złe przygody /
 thak swoje iako inszych w księgi ropisować / na pamięć
 światu: A tak by to s pamięci ludzkiej nigdy nie wyszło
 dobrodziejstwo wasze. Wtórą radę wydałem / abyście
 żadnego nie żywili według waszey chuci / kiedy ich wola-
 no puścić nie chcecie / ktora thak wam wykładam /
 między złym a dobrym trzeba rozeznanie słusne mieć /
 iesli tam trzeba poyarodka albo nie trzeba / bo nie każ-
 da rzecz zła / śmia s siebie zła / iedno s przygody albo s
 przypadłości nad wola czyi. Thakże kiedyście ich nie-
 chcieli s łaskawością puścić / nie żywcies s nich żadne-
 go / bądźcie albo strachem wielkim nieprzyiacielowi /
 albo lithości łaskawą okazcie / poyarodka tu nie trzeba /
 bo gdy tu będzie poyarodek iaki / nie będzie tu ani przy-
 iasii / ani boiasii s strachem / iakoście wy zamyśli / ze
 sromothą na wzgardzenie złupiofsy ie do naga / wsiy /

Czwarta Część W

nosy/porzezarowsyniktorym y puścić/to iest nie rozum
bo to nie czyni ani przyiaciela taskawego/ ani nieprzyja
ciela strąsy/iedno tym wiecey na sie podburzy. Trze
ciey rady nie trzeba / ale glupia Rada Sammitow roz
gardzili oboie rade iego/ a trzecia wybrali ktora en g
nit/to iest/powiazarowsy Rzymian / ztupili ie do naga
tak zbroie iako sity y bronie y inne rzeczy/ ledwie swo
ie nagość mieli czym zakryć / nad drugiemu morderst
wo wezynili nie ciotwieczeniście. Gdy to uslysat Her
rennusz/pytal: Co mowili Rzymianie gdy im tho wy
rzadzono: powiedziano mu: isnie nie mowit zadny/ iez
dno barzo smutni byli. Rzekł Herennius: O niestocie/
iako cieście grozby pod tym milczeniem taja sie. Potym
wypelnila sie Starcowa powiesc/ bo rychto Papirius
Cursor zebrał woysko wielkie przeciw nim porażit ie/to
co oni czynili Rzymianom/ to też on czynit Sammitom
y podbit ie pod Rzymską moc. Tenże Calus zawaydy mo
wil: Bych mogł tego czasu doczekać/ kiedy Rzymianie
beda patrzyć wiecey wlasnych posyrtkow niz Rzeczy
pospolitey/ nie dopuścić bych im panować dlugo nad

Listy na opas
trzenie

Eumenes w Grecyey gdy lezał z woyskiem (Ioba.
przeciw Antigonowi walczac / nąydowano wiele li
stow w iego woyscie y przynosono mu ie/ na ktorych
pisano/ Kto mi glowe Eumenesowe przyniesie/bedzie
znamięnicie darowan. Wezwawszy wšego Rycyrsta
wa do siebie/ wezynit do nich rzecz: dziekniac im przoda
kiem isnie byt taki żadnymiedzynimi nalezion/ktoryby
mizerne Złoto albo Srebro nad swoje przysięge/część/
y sumnienie wiecey przekładat / pothym na nie chytr
zaśedt/ o thy listy mowiac: żem ie ia sam pisal/y chtoz
pcu rostkadać kazał miedzy lud pospolity/ kusiąc was co
za chuc

Odwrót.

za chuc macie przeciw mnie / ale widze iż mie wszyscy
młwiecie y wysirzegacie od zdradziec / takiego też mnie
macie przeciw sobie (czyńit tho on dla tego / iesliby sie
tak potym trąphito uczynić / aby nniemali iż to on sam
doświadcza) mowil też ani bych ia tak chciał poczynić
a s siebie przykładać taki dąć pokatnym obyczajem z nie-
przyacielem czynić / iakobych mu pierwey krzywdy
swoey nie opowiedzial / gdyż wielkich ludzi sprawy zwłā
sca w Rycyrskich rzeczach nie idą pokatnie iedno ias-
ronie. Miał też to w obyczajn i sie nigdy nie zwierzał
swemu Rycyrstwu przeciw ktoremu nieprzyjacielowi
ciągnąć miał / ani theż gościńcem wiodł lud swoy /
iedno przes trudne mieysca / aby żadny inny iego spra-
wy niewiedzial / iedno on sam / Ludu on wielkiego nie-
mógł mieć przeciw nieprzyjacielowi swemu / tylko iezda
nych troche miewał. Antygonus ten miewał wielki
lud przeciw iemu / y oblegał go na zamku. Eumenes ba-
cząc to wypędził lud z zamku swoy / iedno s trocha zo-
stat / bojąc sie by go nie wydal Antygonowi znowiwa-
sby sie. Konie ktore z sobą miał w obegnaniu / aby sie
niepokazity stojąc dlugo / tak ie przyprawił / kazał ka-
żdego na czas wwiązać wysoko / iżby thylko na posled-
nich nogach stat / także stojąc skakał wzgore aż sie zapo-
cił z oney prace / gdy z oblezenia wyszedł / za diwo to byto
wszystkim iako ręknie byty konie wychowane / a stanie
dlugie im nie wadziło w onym obleżeniu.

Adrianus Cesarz ktory zawsze trąphny y ściodry
był slugom swoim / gdy widzial iednego ciasu swego
zaśluzonego Rycyrskiego cślowiektā w łasni trzec sie
kāmieniem / pytał go: Ciemu sie tak trze mogęcy konu
kazać? Odpowiedzial tak: iż slug mema / opatrzył go

M ij

tedy

Konie iako
chowac.

Sluga
spāczna.

Czwarta Część W

tedy Cesarz dostatkami iż mógł zawidy sługi mieć. Wi-
dzac drudzy starzy słudzy: aby ieteż opatrzył dobrym
mieniem / tarli sie o ściągny plecami każdy sam siebie/
Zawołał ich do siebie / pytał ich też czemu tak czynią?
powiedzieli iż niemają komu kazać / nauczył je tedy iż
to ma ieden drugiego z osobną trzec w łazni siedząc ala
bo stojąc ieden za drugim / a ostatniego wszyscy / śmiali
sie drudzy iż tak towarzyskim obyczajem poczyną s służ-
ebníki będący Związaniem wielkim / a czemu też iedne
sługi leriey opatrza niż drugie? Spytał ich: Czemu
Garncejarz cudnieysze iedne garnce czyni niż drugie?
Powiedział im: iż to jest na iego woli / On potym
rzekł: Także y mnie wolno dać komu co chce. Jako Ces-
arz albo pan każdy potrzebuie osobnego sługi przyro-
dzonego / ktory rozumnie iego obyczajom / a trephuie w
iego posługi / tak też sługa osobnego pana przyrodzone-
go ku swey myśli potrzebuie / ktorego by łaska wznat / ale
iż to bes zazdrości być niemoże / przetho iā s wami ze
wszystkimi towarzyszy i nakładam.



Golebi listy
nosili.

Hircius Collus tym obyczajem słał listy Brutono-
wi towarzyskowi swemu / ktory był w obleżeniu na Mutynie
od Antoniusa / Przed tym niż był obległ Mutynę
Antonius / wziął Hircius z Zamku Mutynskiego do
siebie kilka par Golebi / ktore chował kilka dni w ciem-
ności żywiąc je potrosze. Gdy miał list Brutonowi po-
słać / ktory był w obegnaniu na Mutynie / przywiał
list / napisałszy / do szych golebiowitożskim włoSEM y pu-
ścił go. Goleb z radością leciał / bo dawno niewidział
światłości / prosił na ono miejsce sład go wsieto.
Brutus pilen był Golebi na onym miejscu / náydo-
wał listy y przeczytał / co sie działo wywiedział sie wszy-
stkiego

Sprawach Rycerskich

48.

Stkiego / a przez to rady nabycwał / iako sie miał sprawos
 Scipio African: w hispaniey będąc / przyz (wać.
 wiadziono przedem dzierżkę barzo cudną / y zacne^o ro-
 du z Afryki / ktora kazał stroją dobra opatrzyć / aby by-
 ła pocciwie chowana. Rychto potym przyjaciele iey /
 posłali pieniadze na wykupienie iey z wieszenia. Scipio
 nie tylko ia wolno puścić / ale y darował ono wszystko
 co mu byto postano za nie / y przytożył ieszcze wiecey.
 Obaczywszy to Tunicdae ie^o takawos y miłosierdzie
 przystali wszyscy do niego. Takie sie czyta yo wielkim
 Alexandrze / iż takim miłosierdziem wiele krām opas-
 nował / dobrowolnie mu sie samu poddawaiąc.

Litość wiele
 darów mien-
 wa.

Alexander podobniwszy pod swoą moc Trácyę / ciąga-
 nat do Azey z woyskiem / bojąc sie aby zaśie Ksiażę-
 tá Graeckie po wiadaniu iego: nie zbuntowali sie przes-
 ciwiemu na wolność / pobratie s sobą osadziwszy Sam-
 ki prostemi ludźmi / chłopcy ze wsi / ktorzy nie mogli nie-
 takiego poczynąć podeyżżanego przez panów swoich.

Obegnancy.

HAnnibal gdy obegnał miasto Calsilinum Rzym-
 sie nad Rzeką ktora zwano Vulturius / chcąc ich Rzy-
 mianie ratować żywnością w obleżeniu / puszczali po w obegnaniu
 wodzie małe w beczkach / ktora chwyтали obegnancy żywność,
 na wodzie. Baczac to Hannibal / przewoził tancuch od
 brzegá do brzegá / iż beczki nie mogły przeysć. Baczac
 to Rzymianie / puszczali porodzie lekkie rzeczy co wierz-
 chem przepłynęły / iako są orzechy wielkie / iabłka / y in-
 ne rzeczy / ktore po wierchu pływaią / A tym sie żywili
 iż ich ratowano.

Obegnancy

Czwarta Część O

Obeznáncy.

Fzymianie gdy obeználi Parthos ná gorze trus
Joney gózie im iuz niedostawáto żywności/ máz
Fortel ná od iac troche ieszcze zboża/ y máti y syrá/ dali sie tego ná
Stepenie. iещё dobytkowi/ktorego iещё troche mieli/ktore wy
gnáli y woystá od siebie do nieprzyiaciot/pobrali on do
bytek nieprzyiaciele. A gdyie porzázali nálezi w nich
w zotadkách iещё psenice/ciásto/sery. Mielí zá to
ábytán: byto żywności dosyc/ odciagneli precz.

Ostrożność Poselstwa.

FAbius Cesarz Rzymiski / gdy wychodziło przymies
rze Rzymianom z miástem Carthago, postat pošty pos
Posłowie pos koiá ywalki. koiá ywalki (ktore zowia Caduceatores) y znáti/ tho
iещё rohatjné y rozge/ktore snich chca sobie wybrać/iещё
rozge ná pokoy/czyli Rohátyné ná walkę/Cartaginen
les powiedzieli: i; oboie bierzemy / á wśákje to dawaa
my wam ná wola/ktore nam s nich chcecie zosťháwić /
to zá wdsieczné przymyemy. Posłowie powiedzieli:
aby thego ná nie me wktádali / gdyi káidy posel co mu
rostażá donosi/á co opowiedza odnosi.

Chytre písanie y przesyłanie listow.

Liste. **W**iele sie thego przygadzáto zá sťhárych ludzi
y dñis sie przygadza / táienne listy przesyłać /
któ

Kto ślim ma porozumienie ná to przes posły: Pisa ie-
dni przes ktraktery nieznaíome / drudzy przes liczbę/
drudzy tylko przes Vcales, drudzy per Consonantes,
Drudzy ná tšthatt Żydowskich liter według they fi-
gurki / **H** Drudzy s Cebule wodką / albo mlekiem
przygrzawšy v ognia wyciŷta. Takŷe teŷ y rozmaitym
táimnym obyczáiem przesyłá / iedni pod siódla krys-
ia / drudzy w ubrániu albo w śáciach / drudzy ogoliwa-
šy głowe posłowi ná storze wythtoczy y dá troche zás-
roác / drudzy miedy dwie podeświe v botow dáia zás-
fyc. Ale ieszcze chytrzey / ktorzy pisa ná owych trza-
skach mieczowych / albo kordowych / á dádzá. Mieczni-
kowi powlec skora z wierzchu / aby w niey kord nošit /
Drudzy przes pthaki / Jaskółki / Gótebie iákom pisat /
Thy wšystki rzeczy / potrzebuia wielkiey przestrogi / bo
gdy nieprzyiáciel przymnie listy thákowe / spráwi sie s
nich / siatke ná to zástáwi / ktorzey sie strona nie spodzie-
ie / albo postá bedzie męczyt / áž mu muŷi powiedzieć co
zá poselstwo niesie.

Ná tłustobrzuchy.

Licurgus Krol Attheński / gdy widziat lud swoy z
opilstwa á s proŷnowania otywác / zmyslił sobie choró-
be sucha być / zawolałšy ku sobie rad swoich / powie-
dziat im: iż ináczej tego chorobá nie moŷe być vleczóna **Ná opilstwo**
áŷ śadtem musie być náimázan co ná tustšego cšłowie **s proŷnowá-
má.**
ká. Gdy przeden wodzono tłuste ludzi / ieszcze tłustšych
kázat szukać. Baciác to pospolity cšłowiek / aby ná śadto
nie przyšedł / morzyli sie máto piyacy iedzac / á tak przy-
šli ku

Czwarta Część O

ſli tu miernoſci / a on teſz od ſwoy niemocy byt zbrow.

Sektorius maiać lud mały / przeciw wielkoſci ludu Mitrydatesowemu / jadacemu woyny przez poſty / kazał przywieſć przed poſty iego dwou koniu / iednego lichego chudego / drugiego wielkiego tłuſtego / przydał pachotka wielkiego / wdałhiego do lichego konia / a do wielkiego konia pachotka lichego / ſłabego. Kazał pachotka wielkiemu wyrwać ogon koniowi lichemu / ktory duſząc ſwoiey mocy / chciał razem wſyſtkeć wyrwać ale nie mogł: Kazał teſz lichemu pachotku wyrwać wielkiemu koniowi ogon / ktory ſie domyſlił po troſe wyrwać / a i wſyſtkeć wyrwał. Rzekł thedy Sertorius tu poſtom: Dobrze znaki maia Rzymianie / iſoni maiać troche ludzi / beda wielki lud ſarpić / tak długo gż wſyſtkeć wyciągna / y takſie byto.

Cirus Krol Perſki / aby podobził poddane ſwoie tu walce / kazał im pierwey ieden las rebać / gdy go pytali: Co potym: Rzekł im potym powiedzieć: Gdy porabili wczynił im wielkie gody z doſtatkim wſyſtkego / pytat ich potym: Co ſie im lepiej podoba: rabanie laſu / gdzie ktoto chwila zdrowa / czyli ta kotacya gdzie brzuch obciaſzeie: Powiedzieli: rabanie laſu ieſt naſſa niewola / a teras kotacya roſkoſ / Rzekł Cyrus: Prawie moſz wiecie / tak niewola bedziecie mieć poſci me wyſieczećcie Niedow / gdj tak wczynicie roſkoſ bedziecie mieć. Przez Las ſie rozumie ptochoać Zauca / aby do niego ſadny nie wciekał iako zwierze / ale ſie bronit iako

Naj w polu na przeſtrzeniu.



Biata Część / 2 Sprá- wie y zachowaniu Turckim w rzeczach Rycyrskich.

Trcy iednego Monárche nád so-
ba máia wszyſcy zowa go ſwoym Jezykiem
Patizan Otman, bo z Otmanſkiego s Patizan Ot-
Tatar narodu poſeđi/ tego ſa wszyſcy poſ man.
ſuſni/ on wszyſtko ma/ wszyſtkim rzadzi/ inni wszyſcy
ſa iego poddani / nád ktoremi wszyſtkę moc ma/ aź do
gárdia ich/ dla tego ninieyſzych czáſow v niego ſpráwa
Rycyrſka mieyſce przednie ma / żadney v nich rozno-
ſci niemáſ w rodzańi Szláhectwa/ ten tam wrodzo-
ny y ſlawny/ ktorzy ſobie meſnie á dobrze pocinie / ten
lepſzy dochod ma/ kto lepiey wojnie/ ten zbáwienie dus-
ſne otrzyma/ ktorzy zabie o poſpolita rzecz bedzie/ ſta-
że každy s nich o tho ſie pilnie ſtára/ áby byl meſem do-
brym nizacz ſobie żywota máiac. Zagaſli uż oni ſlaw-
ni walecznicy/ ktorzy byli v Rzymian y Grekow / y
Máchiny ich rozliczne przed Turki/ ktorzy przewyſna-
wſy od nich wszyſtkiey ſpráwy wojenney / ſroiey ieſz-
cze wiecey przyczynili / thak iſ wſennu ſwiátu roſtázo-
wać chca. Potym Otmanie ſa dwa Beglerbekowie/
ktore oni zowa Tſamgiach begler, albo Beler beg, tho
ieſt pannađ pány/ Jeden Natoliſki roſtázie w Azrey:
w mieſcie Cuteia mieſka / Drugi w Romániey w Eu-
ropie/ obyczáiem Rzymſkim / v ktorzych też byli thacy

Beglerbeko-
wie.

Piata Część O

Duouiratus. Wzrzednicy zwierzchni zwoano ie Duouiratus / po nich
Tymargilar. sa Tymargilari / ktorzy rostkazuia ludziom Rycyrskim.
Weserbasse. Maja thes swe dzierzawy na rolach wedlug zaslugi /
Quatuoruiratus. mktorzy nimiey / mktorzy wiecey / ci pilni sa spraw Rycyrskich / gdyby ktorzy uczynit iakie omieszkanie w pos-
Pescherchady. trzebie wojenney gardtem ie karza. Sa drudzy basia-
wiece ich tezykiem Basarlar, ktorych bywa czterzey / thak
iako byli w Rzymian Quatuoruiratus, ci radza o wfiele-
kich sprawach tak wojennych iako domowych / ci thes
poslow sluchaja poselsstwa ze wfielech krajn / y odnosa
Cesarzowi / Drudzy sa ktore zowa Pescherchady, ktore
rzu na sprawach sadowych Rycyrskich siadaja / iedem
w Natoliey / drugi w Romaniey / ci moga odmienic
skazanie Cesarstkie / iesliby co przeciwko ich zakonowi ska-
zat albo uczynit / tym zawidy do Cesarza drzwi otworzo-
ne sa / a niemoze byc na tym wzrzedzie w nich innego klas-
rodu iedno Musulman, to iest prawy Turek. Sa tez
drudzy ktore zowa Muchy Modery / iako Doktoros-
wie / co wynawaja zakon y prawo ich obyczajem / od-
tych zadna Apellacya nie idzie. Sa tez drudzy ktore
zowa Teftedery, Przelozeniektorzy przy dworze Ces-
arskim zawidy bywaja strzegac pospolitex rzeczy / zo-
wia drugie Eminler, ci na poborzech siedza / Kancle-
rza zowa Iasilibegler, Stych wfyskich przednieyszy
sa dwa Beglerbekowie ktorzy wfyskim rostkazuia / ka-
zdy snich ma pod swa moca na 30. Sedziakow : Sed-
ziacy zasie rostkazuia Sumbasom, ktorzy sa nad ludem
Rycyrskim przelozeni iako w nas Rotmistrze. Sa tez
drudzy ktore zowa Moselliny / bywa ich okoto dziesiaci
tysiac ale wiecey piezych / ci sa prawi Turcy / mieszkaja
w Natoliey maja swe dzierzawy / ziemie potrofe z das-
wna

wonazá wyslugi / ci nie daia ptáhu iedno ku potrzebie
iáda gdy rostája / wedlug wstáwuy pocztow / gdy sam
Cesarz ciágnie z woyskiem. Drudzy sá ktorezowia Chas- *Chasilar.*
silarzy, ci sá s nich wieley mezo wie iezdni / naprzód sie po-
tykaia bo sá cwičení s tarcia a z drzewem a s sáblá w
pancerzách obyczáiem Husárskim / gdy zlamie drzewce
w potkaniu wnet sie do sáble rzuci / ázá tarcia czyni /
zá sromote tho sobie pierwex mieli stychem bić / iedno
sieczonym obyczáiem / ale dzis miewaia gránathy ku
stychowi / ci wstýstek swoy żywot sádzá w obronie for-
tuny Boginie ktora onizowa Nassub albo Tsuchara. *Nassub.*
ktorey v nich pospolite przystowie bywa / Yazylan, ge-
lur Bassyna, to iest / co mu bogini forthuna ná gtowie
nápiše przy porodzeniu / te^o sie żaden nie vchrońi. Spie-
waia to v nich często aby drudzy s tąd śmiátość brali /
przeto sá iáko desperáci niedbaiać ná śmierć / gdy iest
każdemu náznáczona przy porodzeniu / tym też Chasila-
rom, zá każdym wygrániem bitwy dwoie myto plas-
ca. Żadny pan v nich nie ma nic własnego dziedzićnie
coby miał pothomkom zostáwić ná imieniu ziemskim /
okrom tego komu Cesarz dozvoli tym obyczáiem dziera-
żać / ofácuia one dzierżawę iáko wielka ie st y iáko wiele
czyni / tedy záony piemadze będzie winien wywieść lu-
dzi Xycyrskich ku potrzebie wojenney iáko wstáwia / kie-
dy rostája / gdzieby tego nie vczy nił podia wssy sie / gá-
dlem thákiekarza / wymowić sie s tego nie może / iedno
chorobá świádomá. Po śmierci iesli sie syn iego te go
chce podiać dáda mu tym obyczáiem też dzierżać. A tak
ten porządek v nich iest. Gdy sam Cesarz swoia głowá
ma ciágnąć ná potrzebe wojenna / rozesla listy do wssy-
stkich kráin Wzjedniów aby byli pogotowi z ludem

Piąta Część V.

tak wielkim iako im naznacza / a na tym miejscu sie stas-
wili wszyscy tego czasu iako im rozkaza / gdzieby inaczej
wezynil gardiem o to karza.

Osadzenie Porthy Cesarstey.

Wszystka moc y sprawa Rycerska v Thurtow
zalezy na osadzeniu a zamienieniu Porthy / luz-
dem Rycerskim zdrowia Cesarstiego / tak w ciagniez-
niu iako na miejscu / bo iuz na to iusny sposob maia /
tak i kazdy pilen swego wrzedu kazdey godziny na kaza-
nym miejscu. Gdy iedzie Cesarz na wojne / iada podle
niego dwa Belerbekowie po obu stron / idzie przy-
nim piezych Janeczkarow o dwadzieścia tysiac / okrom
tych co iescie nie cwiczeni / iedni przodkiem / drudzy po-
stronach z rozmaita bronia. Ida tez Schulaczy albo
Solachi / a ci sa strzelcy dobrzy z tuku / maia tez sable y
Janeczkarowie. zawoie inakze niz Janeczkarowie. Janeczkarowie drudzy
miasto tuku Arkebuzy nosza / s ktorzych barzo miernie
strzelaja / maia tez y siekierki / wsakie wszyscy w iednas-
kiej zbroi / miedzy temi malo ich iest coby byli s Turec-
kiego narodu / iedno s Krzescijanskiego / przeto Stos-
wieksim ięzykiem mowia. Trzeci poczet piezych iest /
ktore zowia Azappi, ci sa prawi Turcy / tym nie idzie
zadny plach kiedy nie bywa wojny / na glowie nosza
czerwone kwiory / drzewce dlugie y sable miewaja / co
nieprzyjacielskie konie biya / ty tez ku sturmu fuszaja.
Czwarty poczet ludzi piezych / ktore zowia Woynia-
chlary / ci plachtu zadnego niemaja / thyllo sa wolni od
dziesieciny y od podatkow.

..

(.)

Drudzy

Správach Tureckich.

52.

Drudzy są stroje iezdni zdrowia Cesarstkiego / zową
ie Spachloglani / albo Spachlary / ci są na dworze Ce
sarstkim nastryomyeyszy y swietleyshy / kóstem wielkim
obyczajem Perskim konie przyprawaia / iezdzą przy
Cesarzu iedni po prawey / drudzy po lewey stronie / by
wa ich na kazdey stronie tysiąc koni / każdy s nich iesth
sámoczwart niepodleyshy stroymaia iedno iako ieden
tak y drugi / maia zapyony kóstowne y zarkuty Srebrne
pozłoczone rosyscy. Za temi zaśie iezdzą drudzy / ktore
zową Vlufigi, doświadczeni meżowie / wybierają ie
na to z Jančiarow pieszych na iezdne / bywa thakich
dwa Tysiąc koni z dostatkem / stroynie przyprawnieni
Za temi zaśie iezdzą drudzy ktore oni zową Caripicy / by
wa takich dwa tysiąc koni / okrom tych co im służą /
ci kseyse konie maia / ćwiczą sie z łuku strzelac s konia /
drzewce mieac misternie / s szabla vmiec obyczajem Ma
maluchow / ci rosyscy z rozmaitych narodow wybrani /
a z mlodych lat ćwiczeni / piśa iew Regestraby wieś
dziano liczba ich / iesli ktory umrze albo y zabija na iego
mieysce inego weźma / aby zarzdy spetna byli w licza
bie / maia rosyscy nad sobą starsiego / kthorego zową
Aga, bo nie chcą być pod posłuszeństwem Beglerbe
gom tylko Cesarstkim / dochod maia nie iednaki / iedno
według meśtwą a zasługi.

Agā

Amuratheg Kapierwey Jančiarzy vstawił także
Solaki ku straży zdrowia swego wychowawshy ie /
roziawshy s cudzego narodu / a tak temi ludźmi piek
mi y iezdnymi / w dostatku wielkim bedacy: broną Ce
sarstkiey osoby zámienioną brwa / ktorzy tej czaśu potrze
by daia wieka pomoc vffom przednim / albo rośemu
woysku s strzelbą ruszniczną w then czaś gdy imaleni
nieprzyjac

Piąta Część O

nieprzyjacieli w podkaniu / takiej gdy zamku albo miasta dobywaia / ieszcze thego ludu Cesarzkiego zdrowia strozow w takiej sprawie bedacego / zadny Monarcha na swiecie nieporazil na glowe tylko raz Zottan Alcaieysti gdy Selima porazil Amaluchami / wskazie mu cho predko oddal i go zabili. Przedtym tez Tamerlan Caramanbegli, Cesarz Tatarski / porazil Bajzeta Cezarsa Thureckiego prawie na glowe / ale ieszcze na then czas niemiat Janeczarow ani osadzenia takimi ludzmi Porty zdrowia swego iako dzis ma Cesarz Turecki.

O zachowaniu Porzadku w ciagnieniu.

Zachowanie porzadku w ciagnieniu takie maia i przechodza Rzymiany y Greci sthäre waleczniki / bo tam wielka sprawiedliwosc / zachowanie w pokoiu milczenie / niedziastwo / bo nad takimi wielka srogosc pokazuia / nigdy v nich nie uslyszysz zwady iakiej ani stozwem / ani bronia / ani przewierzenia / nic inzego nie biora przedsie ieno iakoby sie w mieszkaniu starszemu okazat / bo takie dobrym datkiem y wrzodem opatruia. Wiele obyczajow lepszych maia niz Krzeszczanie w tych rzeczach / a to iedno / i kazdy s chucia posluszen starszego swego / chocia s prostego narodu bedzie / ktorych barzo wiele nad soba maia iako megdy Rzymianie / drugie i zadney boiami smierci v nich niema / bo they wiary blazenskiej sa / izby mieli po smierci w raju s pieknymi pannami roslkosz miec / drugie maia za cho / i kazdemu przed swym czasem iest smierc naznaczona / ktoroy sie nie

Spráwach Kycerskich.

57.

nie. Żydzi sic byli zamknęli na Zamku / ktorych gdy doby-
to / suszono ie po wodzie do Turek. Tam wziat Cesarz
Soliman misternym działem Herbertesa z Miedzi właz
nego przłocznego / posłhawit ij na znak zwycięstwa w
Konstantynopolu.

Hercules,

Kto moze powiedziec a wyslowic / iaka byta ná then
czas jatoshia a utrapiona Rzecz pospolitá / y pospolite-
go ciłowictá w Węgrzech / y de tych czasow ieszcze tho-
ste nie ugałło / gdzie byt siedzibę wszystkiego Krześcijań-
stwa w Europie / to tak przez niedbalość a przes wnet-
trzne walki Pánów Krześcijańskich tho Złote Jabłko
cierwiem upadło z iatoshia y szkoda wšęgo Krześcio-
táństwa / a gdy wiec viednego sąsiada gore / v drugiego
sie trzeba spodziwać. Nigdyby bytnás Turek nie zwal-
czył / by nie rosterki domowe a walki wnetrzne miedzy
Krześcijańskimi: Napiérwey we Włoszech przed
stę lat / za onych Sforcyow / ktorzy spokoiem nigdy nie
bywali y ná thym pomarli znátor ich dziś nie maś.
Tui zaśie Malatesta s Papieżem s Calabri / takieś We-
neći z Duką Serárskim / y z Maximilianem. Tui zaśie
Picenacy s Krolew Alfonse Neopolitańskim / Tui
Gwelfowie s Gibeliny / Columnowie z Ursyny / Flo-
rentini s Papieżmi. Po tych wszystkich ieszcze walcili
byli Walki miedzy Cesarzem Karłem a Francuskim
Krolew / liczytemu niemaś / iako wiele Ludu Krze-
ściańskiego ci dway Pánowie miedzy soba potracili o
Medyolan. Gdy jednemu byto cięsko do Turkow sie
wciąć o pomoc / a gdy sie nabarięcy wyciągnęli oba /
Turcy wzięli śmiałość / rzucili sie do Węgr / rozzna-
iac i sie im żaden mocarz nie oprze / gdy domá wšy-
stę moc zostawili. Opánowali Węgry za mála stęda /

Złote Jabłko

P

Opadło

Piata część O:

Opánowali Stowaki/ Rodys / Modon/ Zidrunth/ y
wiele innych Portow y Miast znamiennych pod Krzes-
ćjan. Po tych wszystkich walkach wnetrznych Wło-
skich y Francuskich ieszcze goršie nadešli w Niemcech:
chłopow s pańs swoimi. Jásie. Cesarz s Asiajety o posluš-
seństwo / Helweici o Wiare s Papiejskimi / alem o tym
Kersey piśat przy Szleydanie / przetom tu trotko nazná-
cił. Nie mogłby Turcy tak wiele ludzi zebrać ku walce
iako ich wiele poginelo domá przes wnetrzne walki w
Niemcech / we Włoszech á Francyy / thu może każdy
obaczyć przyczyne nášego złego / skąd sie co począto á ku
czemu ciągnie y na ktorym punkcie stánelo. Jeszczeby
nie bylo pozno zabieć temu złemu wiatru / aby ná nas
nie wiat morowym zaráżeniem: Mogać tho w reku
mieć y siebie Przedmieszcy Pánowie / y Pan Bog by tho
od nich wdzusćnie przylmował / aby sie wyprawili zgo-
dliwa chucia á statoscia przeciw temu zagubcy Krzes-
ćciańskiej Wiary / á oparli sie muy wyzwolili Lud Bo-
ży Krześćciański z niewoley od niego. Jako me gdy Ge-
deon wyzwolit Żydy od Amalechitow / byłaby to rzecz
ławna rosyłtkiemu áwiatu / á rosemu Krześćciaństo-
wu pożyteczna. Gdy ieśliby to tak uczynili nášy páno-
wie Krześćciańscy Przedmieszcy / bes pochyby stáliby
serce Turkom / á rzekli by: i s tym Ludem Bog iest / kta-
dy sie zgadzają.

Którym obyczajem Turcy byliby
porażeni od Krześćcian / piśa o tym Petrus
cins / Paulus Jonius y inni w ty słowá.

Rosłoz

Turcy mogą być porażeni.

58.

Ozplodził się Turecki Lud / rozmógł
 y wymógł tu gorze tak bazo / iż iuż nie przydzie
 mu na infa / jedno na dot schodzie / cina cina
 cieć / bo tak bywa według przyrodzenia wszelkich rze-
 czy / co się za gości rado drobnie. A tak wstawy Pa-
 na Boga tu pomocy / na ten gesty Lud / gesty reki trze-
 ba / bo im ieden Pan ani dwa nie nie uczynia / gdyż on
 sam trzy części świata ma pod swa moca / y ro czwara-
 tey s nami posłolu nie ma / to jest w Europie / ktemu
 wielkie starby y inne dostatkima / czego wśystko Krze-
 ścijaństwo nie ma / bo przez ich Krainy do nas wśystko
 rzeczy idą / ktore za wielkie pieniądze kupujemy / iako
 Szaty Jedwabne / Korzenie wśystko / Rome y stroie
 ich / trunki co nalepsze / y wiele innych rzeczy. Jesliby
 kiedy Panowie Krześcijańscy chcieli się pokusić / a z
 niewoley wyzwolić muezem Krześcijańskie Ludzi od
 Turkow / musieli by napierwey utworzyć się Panu Bogu
 swemu / poniechawszy wszelkich roznic y wałek domo-
 wych / swarow o Wiara. Zmowić się y wstąpić w ieda-
 ność Krześcijańskim obyczajem / dawszy sobie znać
 przez pewne posły / ktorzyby kiedy / a ktorym gościncem
 w jakim poście / z jakim Ludem / y ktorego czasu Zie-
 mia y wodą ciągnąć / przeciw temu do Trącyey mieli /
 lepiey niż go domać czekać. Waleli wśystkim Krześcia-
 jańskim Panom / ty drogi y mieysca słuszne k temu / kto-
 rym by obyczajem mieli iść tu tej potrzebie Krześcia-
 jańskiego Zboru / na troje rozdzielwszy się / gdzieby cho-
 tak chcieli uczynić zmowiwszy się wśystcy / a oni to tam
 wysłali ci ktorzy s Krześcijan posli / chocia drudzy
 poturczeni poniewoli / bez wątpienia wieleby ich przy-

Piata Część : Którym obyczajem

stało do naszych odstąpiwszy Turkow/ Jako Bulgáros
wie/ Bosnowie/ y wszyscy Stowacy/ także Ormianie
obyi wielcy y mali/ y wiele innych Królów/ tak w Nato-
lię iako w Europie. Najpierw Cesarz Krześcijański
(ieśli by tho tak pan B C B zdarzyć a zjednać raczył)
miałby trzy gościnnieściagnąć/ z Niemcy/ Czechy/ Wę-
gry. Pierwszy przez Dherlę Ziemię prosto przez Bos-
nie do Serbiey/ potym do Bulgárey / tam czekał po-
słańcow/ Rusaków/ Watachow nad Dunajem / pomagąc
im przez rawy przez Dunaj by kto nie przekazał.

Váradyń.
Temešwar.
Szibin.
Korona.
Bregow.
Czyżawa.
Targowisko.

Vassyl.
Brailow.

Drugi Gościnniec z Węgier z Miasta Budzynia do
Trácyey przez Siedmigródzką Ziemię przyległa Wo-
tochom/ gdzie napierw musi do Waradzynia przez
Cisę rzekę/ Potym na Temeswar do Sybinu/ do Ko-
rony albo Bregow / Kthore jest ostatnie Miasteczko
Siedmigródzkiego Woiewództwa w gorách/ Kthore
dziela Wataśką Ziemię s Siedmigródzką. Bisko thej
Czyżawy zamku/ s tad za trzy dni chodu jest do Targa-
wiska Miastka Wotolskiego/ acz nie murowane/ ale w
dobrym miejscu leży/ y dobrze opatrzone obrona/ stad
do Wasila Zamku/ gdzie Diągula Wataśki Woiewoda
y Sztetan Turki poraził/ od tad do Brailowa/ a tham
sies Polaki y Rusaki Wotolchy ziaćać y wojic przez
Dunaj albo trochemiey do Bulgárey/ Ktora tuż le-
ży w Trácyey/ glowne miasto iey jest Adrynepole.

Trzeci gościnniec z Węgier do Trácyey/ a to nasna-
dnieśy/ Ktoby chciał cicho thy rzeczy sprawować potiby
nie przziacieli nie obaczeli/ prawie Dunajem sie puścić
miały y wsiłki do tego dosiarki/ tak w Rudniech/ w
Zbroi/ Strzelbie iako w syroności/ y w Nawach albo
nasadziech. Kto to chce obaczyć/ nie rowno snadniey
Krześcia

Turcy mogą być porażeni.

59.

Krześcijańom po wodzie iść do nich bez pracy/ niż
onym do nas przeciw wodzie czyniac spraca wielka/
a ziehać się z nasem w przewozu/ albo gdzie by sobie
mieysce dali przez Pasty.

Krol Francuski ktoryby też mógł mieć wielki Lud
z Franczey/ z Wloch/ z Helwecey/ a ciagnąć przez A-
gula do Epiru woda y Ziemia/ a ty tam Krainy wszy-
stki Greckie/ Stowieskie/ Macedonskie/ y Ethe-
rejskie przy Morzu Adryatyckim/ pomogliby Echemu/ bo są
wielkiemi nieprzyjacieli Turkom/ i bys nim sili aż do
Tracyey/ a prowadzili go droga fortunna: Ta droga
niegdy Eneas Sylulius Papież miał iść Konstantynos-
pola dobywać pod Machometem z Turkiem Szände-
bergiem/ ale umarł przedko morem w Antonie.

Krol Angielski z Lusytany y ze włosmi Krolmi His-
pańskimi/ także y Weneci Woda do Helesponthu/
wzięwszy taczno zamki/ktorezowa Dardanelli/ przysto-
by im snadnie ciagnąć do Romaniey/ a gdyby te zgode
obaczyli Grecowie/ Stowacy/ y inni Krześcijańskiego
Narodu Ludzie/ chocia drudzy poturczeni/ dobrzeby
kto pomogli we środoku Turkow będąc pobierwszy swe
gospodarze do swoich przybieżeli/ nieraz się już byli na
to nagotowali/ przeto im Turcy z bronią nie dadzą cho-
dzić. Potuśalic się pierwey o to Krześcijaństwo za Cesa-
rza Zygmuntą/ Władysława Krola Węgierskiego/ y
za Maximilianą Cesarza/ iakoby Bosnie y Serbia wys-
zwolili z mocy Turckiey/ ale wewnętrzne waśni swoich
zazdrościwe/ thego nie chciało depuścić/ aby społa
na rękę sobie pomagali/ thylek wypchneli Krola na-
szego Władysława na przodek/ obiecawszy mu Wene-
ci pomoc Wodą dąć/ także drudzy Włoszy/ omylito go

Dardanelli.

Piąta Część/ Którym obyczaiem

totym/ii musiał gardło dać w Warrv. Takieś Cesarszowi Zygmuntowi uczynili. Starat sie też pilnie o tą kę wyprawę przeciw w Thurtom Cesarz Maximilian z Krolew Węgierskim Władysławem y s RKO Lem Polskim/ale Niemcy iako chłopi leniwi/insa rade dali Cesarzowi/mówiąc: Lepiej tu nieprzyjaciela czekać w Ziemi u siebie / niż tam do nieprzyjacielskiej Ziemi ciągnąć na nieperona rzecz/abowiem nieprzyjaciel przez dalekie ciągnięcie będzie strapiion niedza także y konie ich/ szkod go taćniej pożyć / niż tam daleko ciągnąć/ bo Konie nasze temu nie przywykli/ dali sie na tcho na mówić/przeto s tey rzeczy nie było nic. Takie gdy Turcy ciągnęli do Bosny / do Karwacyey/ do Węgier/ies dni wierzyli/ drudzy nie wierzyli/nie chcieli żadney pomocy dać / ani sami iść. Stąd ie Turcy opánowali wszytki Kráiny Słowieńskie y węgierskie Krolestwo: A naszy mili Pánowie/zwlaszcza Krol Francuski/ Angielski/ Ksiązeta Niemieckie/ także Włoskie z sobą czynić woleli/niśli dać ratunek Węgrom utrapionym: a iesli kiedy co postáli/tedy bázro mało/iednego Sedzia ká tym ludem by nie zwalczył/iako sie omnięca z moty ká na Stolicę. Należli to tedy ci co temu dobrze rozumieia/ilepiej do nich ciągnąć ze wssemimocami wszy skimi/ niż go domá czekać gotowego nie gotowi. Co ie od tego zatrzyma/ nie moge nic innego rozumieć/iedno domowe niechuci / Których by taćno przestáli gdyby sie w tym obaczyli/co im to napotym przyniešie. Jesliby sieteż mocy Tureckiey obawáli/ myla siená tchym / bo á cokolwiek Turcy sprawe dobra máia w rzeczách Rycerskich Kthorey nawykli / iakompisat / od Greków y Rzymian y Lud wielki / alebázro Caterualy/ to iesli
we wszy

Turcy mogą być zwalczeni.

60. 70

we wszytkim Woysku Tureckim / ledwo naydzie sześć
dziesiąt tysięcy Ludzi godnych iezdnych tu bitwie / pie-
szych także / takto Janiczarowie / a Solacy, Ethore oni *Janiczary.*
zowia Ttolachlary / na ktorych wszytką obrona Cesarz *Ttolachlar.*
sła zależy / tych też ledwo czterdzieści tysięcy bywa / y s-
temi co w Natolickiej mieścina / mszego ludu bywa do-
szyc / ale matogodnego tu walce / obaczcie tu każdy iest sie
tu iest wsem Krześcijanom tego bac / gdyż on nie ma
lepszych meow / ieno co s Krześcijan pobrat / zwłascz ja
naszego ięzyka Stowaki / Ethore na Janiczary obraca a
cwiczyn na szelbe. Gdzieby też Krześcijanie takich
meow mieć nie mogli: maia y lepsze / ale ie nasie obraca
ia. O toć zawsze Turcy Boga proszą / aby między Krze-
ścijanymgdy zgody nie bylo / bo the Praktyke maia / i
maia być porażeni czasu swego od Krześcijan / rozumie
iac Lud Krześcijański być dobrej sily / s Krainow Put
nocnych / Rozumieia też Lud Natoliyski / to iest zmas-
terzy być słaby także z Arabick / Egiptu. Co nam *Kijse Trzcinny*
uczyni Egiptyski trzciniany iakie oni maia: Co
nam uczyni upalony Słońcem Arabs: albo nagi E-
tyops: to iest Murzyn albo Affer / albo Numida: Ci
Ludzie nigdy bys nami Krześcijany nie zrownali w po-
staniu / gdyby to naszy chcieli baczyć a starać sie o tho
pilnie / iakoby swey myśli nie trapiłi a nie byli między
nadszcia a boiażnia / thylko przy samey dobrej nadziei
zostac / wstawy Pana Boga na pomoc / wśeda
wśy w zgodę prawdziwą / nieprzyiacie-
lowi swemu / y Kościoła Krześcia-
jańskiego / sie oprzec.



Siofka

Szosta Część tych Książek jeſo Sprawach Rycerskich nimieyszych czaſow.

Nasalem iuż poſtronomych Ludzi ſprawy Rycer-
skie / dawnych y arzednich czaſow / rzecz przy-
chodzą do tego aby teſz co byto naznaczoſo przez piſanie
potomkom naſzym / ktorym ſpoſobem y obyczajem naſze
ſprawy Rycerskie zachowane bywaia / na przestrzega-
nie albo na przykłaſd drugim napotym. Piſe o tym Ve-
getius. iż na on czaſ Rzymianie będąc w poſoim przez
długi czaſ / zapomnieli iuż byli wſyſtkiey ſprawy Wo-
ienney / przeto s poſtronomi Ludzimi o ſwoie krzywdy
czynić niechcieli / ale na ſie ſwoie Niecze obracali / a
gdy przez to taſz wpadli / rzucili ſie do Rſiag / w ktorych
byty wypisane przez Katoſa Cenſoryuſa doſtatecznie
wſyſtki Sprawy Rycerskie przodkow ich / ieti czytać /
rozważać / y obiawiać poſolitemu ciſlowietu ſprawce
ich / Potym idac przykłaſdem przodkow ſwoich / ćwicząc
ſie / ich obyczaje u / nawytki przedko ſprawy y zachowa-
nia iakie oni miewali / wybili ſie z niewoley nieprzyia-
cielom / Krain pobranych zaſie doſtawali / y ſwoie nie-
przyiaciele pod ſwa moc przymuſili / thak w Azey / w
Aſſrice / iako w Europie przez ſwoie pilnoſć a ćwicze-
nie oſtawicze y ſwe przodki na oſtathet w tym przez-
chodili. Maluczo teſz na nas Krzeacjany takie czaſy
nieprzyſtly nimieyszego czaſu / boſmy ſie teſz barzo zale-
li y zamiedbali Rycerskich ſpraw / wywaiać rozmacie
domowey wcieſnoſci przez wymyſlne ſtroienie / thak

Zon iako siebie/przes potrawy/trunki y cety rozmaite:
s škoda Rzeczy pospolitey a z ubogacenim Krámas
rzow/Szynkarzow/y Cudzoziemcow. A co ieszcze gorz
szego miedzy nami Krzeszczany powstalo/czego y Rzy
mianie bedac na on czas Poganymie czynili / i swoje
Mieczem na sie obracamy / marnie a niepobożnie ludzi o
Wiare vtracaiac / opuściwszy święte pismo / kthore
broni gwałthu każdego y krwie rozlania cłowięczey.
rzucili sie do zbroie na sie / iakoby nie dosyc słowynaw
racac / ale mieczem lepiej przypedzac / rozumiac to o
każdym wielkim siame Krolow/ Ksiażat/ Biskupow/
przes ktore sie dzieie takie okrucienstwo w Krzeszczan
wie/mogac temu inaczej zabieiec nišli takim okrucie
stwem Lud Boży pomordowac/ktory bez liczby mie
dzy soba pothracili / lepiej siac byto y pobożniey / aby
ten Lud pomordowany / na nieprzyaciela Krzeszcz
ianstkey wiary obrociłi byli/a swoje z niewoley wyzwo
s

Gdyśny tedy przyszli na inny świat y na inne (lil.
ciaśy / y na inne obyczaje/ tedy też y na inakże sprawy
Woienne y obrony Grodow albo Miasst. Acż sie wiele
y starych przygodzi/wszakże gdzie przyidzie na dzisieyszą
strzelbe wielga/zgasła wszystkie machiny stare przed ni.
Stharzy walecznicy dobywali Miasst albo Zamkow
Tarany a tożymy drzewo wielkie na dwie Kole / za
kowali ie na końcu y wciynili rogi zelazne / y zawodzac
vderzali w mur rogami onemi / kthore rogi wyrrywali
kamienie z muru/ Zwali to Arietes od rogow / kthore
byty iakoby Baranie. Wieze też drzewiane przytaczali
pod mury/przy ktorych wieżach byty mosty co ie wzwo
diono powrozy na mur/ po tych mościech brali miassta
y Zamki/ Zwali tho Wlozy Sambuca, albo Exostera,

Arietes.

wieze Drze
wiane.

Sambuca

Q

Niewoli

Szosta Część V.

Tollenon. Miewali też drabiny przyprawione co namury ponich
Plucei. leśli. Była też waga przyprawiona iako żoraw v studnie/
 ktora sadzali na mur Ludzi obiema końcom a wznosząc
 zwali to Tollenon, Byty też Plucei o trzech kółkach/
 ktore przytaczali pod mur przykryte dachem dla wdes
 rzenia z wierzchu/ ktora surowa przykryte z wierzchu
 dla ognia z wierzchu miotanego/ pod kłhorem mogło
Proki. się kilkodziesiąt Ludzi zachować co mury podkopywali
 a jeśli drzewiany parkan/ ogniem zatóżyli. Byty thej
 Proki takie/ wykopali dwa pała w siemie/ na kłhorych
 deski potóżyli/ na końcu deski kamień/ a na drugi koniec
 deski/ spuścili wielkie drzewo/ kłhore kłoba wznosili/
Proce. gdy drzewo spadło wderzyło na koniec deski/ leżał ka
 mień do miasta zabił kilko Ludzi. Byty też Proce wiel
 kie y małe/ młotem z reku cięli/ ale z wielkich waga ciesz
 ska/ wwiązawszy v jednego końca waga a v drugiego
 Proce s poworozow/ gdy puścili waga do siemie/ proca
 ku gorze ślą/ kamień s siebie wyrzucił ktory dał o le
Rusce. ciat. Miewali też Rusce wielkie y małe/ wielkie zwali
 Scorpiones, s kłhorych strzelali ognistemi syp y na za
 palenie/ Matemi Ruskami na ludzi strzelali. Miewali
Romphee. też Rompheas, Cathapultas, s kłhorych thej strzelali
Cathapulte, sipy/ przyprawując przynny je staty.
Currus falca. Wywały też wozy sierokie o czterech kółach rozmaite/
 iedny falcaty/ drugie armaty. Falcaty bywały/ do kło
 rzych przyprowowali śelazą ostre na obu stronach woza
 v syntlow/ to jest kłsy/ iedny na dol/ drugie prosto iako
 syntiel idzie. Do tych wozow zaprzagali konie zbrojne
 ptoche/ przed kłhorem daleko tkwiły długie y ostre
 drzewca/ o dwu grotach iako widły. Puszczali thacie
 wozy między nieprzyjacielskie wojska/ gdzie przyszli na
 Ludzi

Lubsi/ sątá sie w nich škoda nie mála. Drugim oby-
 ciałem bywały wozy/ na których bywato ludu zbroyne-
 go nie máto / ktorzy sie tak dobrze obwarowali y za-
 ścizyli rozmaitemi zastonami/ iż im nic nie mogli iez-
 dui ani pieśy škodzić w portánu/ á oni škodzili strzelbą
 y pociski z woza puszczając/ pospolicie ie na cśoto wysz-
 dzat Krol Antiochus gdyż Rzymiány walczyli. Tenże *Antiochus.*
 też y ná Elefántech wieżę przypráwiát drewniane/ ná
 których bywato ludzi niemáto z pociski y strzelbą wśák
 że mu to nie przychodźto ku pożytku. Gdyż Rzymiáne
 będąc ostrożni / pilni/ ćwiczeni/ ná tñy tego wymyslnie
 máchiny/ wiedzili wśystki fortele/ zdziátali go zámwidy
 Kopali sie też pod mury sthárzy Lúdie y przechodzili *Cuniculi.*
 tedy do miast y odbijali brony á swoie puszczali. Wiele
 innych miewali swym obyczajem Máchin/ ktoré sie
 ná dzis nie przygođza/ á to przeto/ iż óná spráwá pier-
 wśych walcźników s cśasem wieku przestá / inna theż
 z cśasem nástáta ná wśystki spráwy / inna Náuka w
 Rzemieslech chytrśa/ škodliwśa/ ogromnieyśa/ okrut-
 nieyśa/ niż pierwsze máchiny/ to iest/ Spráwá Pustkars-
 ka/ ktora stoi zá on potop który był zá Noego/ bo wies-
 le lúdzi ná wálkách przes nie pogineto/ zwaścźá y stur-
 mow/ gđzie zginie by nálepyśy máś/ nie znáć meźá dobre
 go przed náś ádnego / iáto pierwey bywáto znáć pok-
 ie y nie byto. Już tych cśasow minieyśych wiele obyczá-
 iow náleśiono chytrśych niż pierwey / ná dobywánie
 miast albo Zámkow. Jesli Miurów albo pártánów z
 dziát strzelbą nie potuła/ tedy wśystki cźterzy żywio-
 ty ná nie wywórá/ tho iest/ Wiátr/ Ogien/ Wódé/ Zie-
 mie. Wiátrém tym obyczajem dobywáia Zámku albo
 miásta/ gđy przypuszczá ku sturmu wśynuwśy dñure ro-
 murze

Antiochus.

*wieżę ná stó-
niách.*

Cuniculi.

*Elementá ná
dobywánie
zámkow.*

Szosta Część o

wiatr murze od Zachodu Stonica / s kąd wiatr częsty y wol-
gotny bywa ludzi poczet nie mają / iesli ie zbija / zostana
tam w przekopie albo pod mury / za kilka dni zaśnrodza
sie oni zbici / zwłascza Lećie / thak barzo i musza obe-
gnancy snrodem albo morem zdychać albo sie poddać
skoro wiatr porwanie a on snrod doniesie do nich w

woda. Zamek: Jesliby nie byto zbitych / thedy inszego sciernu
w nocy nawłocza pod mur po wiatru na snrod. Woda
da też tak dobywaia / odeyma wode ktora do miastha
albo do zamku idzie / bo nie wśedzie studzien bywa / ani
cystern. Jesli też rzeka idzie pod miastho albo pod za-
mek / iako to pospolicie bywa / a ktemu miasto w rowni
albo w dole siedzi / po niżej miastu vsyia grobla / zaśia-
Ogien. wia wode / wytopi miasto albo zamek. Ogniem też po-
spolicie miast y zamkow dobywaia / pusciwszy kilka set
kul ognistych z Moździerzow / albo sypow s trokciey ha-
kownice albo s kusie przyprawioşy do tego syp ktho-
rym strzeli na dach a zapali. Starzy Ludzie tym oby-
ciaiem miastu zapalali / Sypali zboże po polu / aby tam
Golebie znećili / potym siecia przytargnawşy ktorego
Golebia / przywiazali mu prochno zaćegroşy / do nogi
albo do syie / y pusćili / potym wnet polecí na swe gma-
zdo pod dach y zapali przed ko / a zwłascza gdy prochno
natrze prochem ruszniceşnym / to też weşymy y Jaskotka.
Ziemia. Ziemia też miast dobywaia / kopaiac pod mury / prochy
potym zaśadzaia / ale do tego trzeba zawerze mieć od
Gor gdzie Stolle kopaią Kruscowe / aby trafić pra-
wie pod mur albo pod parkan : musi mieć na tho pra-
wie miare / to iest / rozmierzyć iako daleko od tego miej-
scá gdzie pocznieć kopac do muru albo parkanu / iesliby
nie mogli dobieć w nocy przed gtebotim przekopem /
tedy

tedy szła przewierciawszy v niej na końcu dółneczkę
 przywieźć nę mocną długą / szła do parkanu albo
 do muru i by wtłukać / przyciągnąć / potem one szła
 z nią a zmierzyć / a według tej miary kopać / nie w ied-
 nym miejscu ale w kilku / tak iakoby obegnać me oba
 czyli / przekazać by kopając się przeciwko tobie. Biorą
 drudzy miarę przez cień Wieze albo muru / iako daleko
 ma kopać pod mur albo parkan / ale to chybia / gdyś sie
 cień często odmierza. Gdy już pod mur przyjdzieś / oba-
 waruy by z wierzchu co nie padało / jeśli już prochy pada-
 ją już / przytęni drzewce dęte długie nasypane niestę-
 nowionego prochu / tho jest nie żarnionego / a niechay
 go tak osypawośy ziemią / zaśyp wszystko Stole ziemią /
 jeśli krotkie drzewce / tedy drugie w nie wtłukać / y trze-
 cie bedzie ci trzeba / Ktada drudzy krotki zapalone / y zo-
 stawi tam jeden / drugi sobie bierze / ale tho omyla / bo
 w wilkości będąc gaśnie. A tak lepiej dęte drzewce na-
 sypane prochem albo kulke żelazna rozpaliwośy wpu-
 ścić w drzewce aby sie tam wtoczyła w beczkę prochu /
 zapalić tak proch. Gdy tedy obaczyś i tam proch już
 sie zapali w ziemi / a wyrzuci skute muru / przypuść na
 insey stronie ku sturmu aby sie tam rzucili wszyscy
 obegnać / aby wziął górę ogień który sie wyrazi z zie-
 mie a zapali / tamże swego szczęścia patrzy iako sie ma-
 sprawować puścić wośy gesta strzelbę aby nie gaśli O-
 gnia jeśli sie zapali / albo do diury ku sturmu idny po-
 drugich puszczać. Ale to napewno myśla na dobyte zam-
 ku / obledz w koto a nie dopuścić żywności ani Ludzi
 na pomoc do niego: Kiedy tak wczas wszystkim / niepo-
 dozna rzecz gdzie sie wiele Ludzi zawrze na zamku al-
 bo w mieście / aby przed smrodem albo głodem nie mu-
 sieli

Miarą na ko-
 panie pod-
 mur.

Szosta Część V.

sieci schodzić na zdrowiu albo sie poddać a zwrócić
Lecie.)(. .

**Przyszańco-
wanie.**

Przyszańcowanie tej pod mur blisko rozmaithe by-
wa / pospolicie na predkości stharoiakojie s laszczek
plecione ieden podle drugiego / nasypawszy w nie Zie-
mie za ktorem stoiac / mogą groble sypać po obu stron
thać iako by byli przesieczni za nimi stoiac / a strzelbe
tu borzeniu muru stanowić. Ta bliski a predkie przy-
szańcowanie pod miasto albo zamek nalepsie są wozy s
puttkoski wybuchowane nasypane Ziemi dobrze stoczyc
ieden za drugim blisko / a mozei być sorwito / tedy ies-
cie lepiey wozy stawiać / to iest we dwoie / y ziemia o syp-
pąć. Moze thej tak uczynić nakładwszy na każdy woz
drew wielkich surowych albo siano na wybuchowane
wozy odwilżywszy ie mocno przypowiesić. A tak za temi
zasłonami / moze sprawować strzelbe przesiecznie / bo
z gory nic nie uczyni strzelając / a ty uczynisz z dotu strze-
lając tu gorze / podszańcowawszy sie blisko. Jesliby
przekop przekazał tedy ty zamiętać / gdzie wielki lud pie-
szytaczno thego dowiedzie iż ty zamięce drzewem y zie-
mia. Gdyś nie tylko przekopy zasypuiesz Turcy / ale y
miasta podszańcowawszy sie blisko pod mury / miecz sie
mie ieden podle drugiego stoiac na gore / przymykając
sie pod mury po trosze / thać długo ty y mury zasypa y
miasto albo zamek wkoto wśedzie obthocywszy / gdyś
im nic nie uczyni strzelba na żadną strone z miasta / sto-
iacym za ziemia. Takieź mosty / ktore miedzy Turkino-
wo porosłahy przyprawne / przynasłaa folgami pod
mury tedy nie moze pożyć murów / albo kopaniem albo
strzelba / potoią on most ieden koniec na murze / a dru-
gi na ziemi / po nim idą tu sturmu / prawie iako mori-
oslep

**Przekop za-
miotac.**

**Mosty na do-
bywanie zam-
kow**

poduż y przysypać ie ziemią / dany przystożyć z wierzą
chu i by ich nie znać / y uczynić do nich Stolle tajemne /
ktoremi mogłyby thą donieść prochy z beczkami kiedy
trzeba / takież ie przetykać drzewcami detemina sypane
prochu nie spráwnego / co by od iednego lochu do dru
giego przechodziło. Gdyby nie przyiaciel ciagnął z mo
cami / inne Stolle zasypać / iedneż zostawić / ktora zátożyś
Ogień do pierwszego drzewca / gdy on proch zápala w
onych Lochach ono drzewo ktore na nich iest poprzek y
poduż / wyniosła ie ku gorze prochy y zbije ludzi wiele /
thać iś drudzy muszą przed stráchem wcietać / iedno pá
mietay y te Stolle zasypać dobrze ziemią za sobą / przes
tęnąwszy iá detemini drzewcy albo rurami długimi /
przes ktore tam Ogień ma doycć rospalona kulka albo
przes proch nie ziarniony / boby sie ogień wydat Stolla
na zad gdyby ie y nie záprawił za sobą / gdzieby thać raz
zdziátał nieprzyiaciela / nigdyby sie thám inż śadnymie
śmiał wáżyć obegnąć Zamku / boiać sie w Ziemi thás
iemney strzelby / tak uczyniono przed Wiedniem w kila
ku mieysc / o czym nie każdy wie.

Siodma Część o Sprá wie y Obyczájach ludzi posthron nych w Rzeczách Rycerskich.

Niemcy ninieyszego czasu rozmaitych obyczáioro
wyrobia y stroiow na konie. Sa miedzy nimi
ktorzy na sie y na Konie zupełną zbroię kładą /
R jako

Siódma Część V

Catafracti.

Educreß.

Vsarz.

Knechci.

Fendrych.

Oboz.

iako te; niegdy Rzymianie cżynili / zwali to Catafracti
 Sa te; drudzy liexey Zbroie po Sedmerekciu / Drudzy
 co sie stroia po Vsarsku w Pancerzach s Tharcia a s
 Drzewem na predkie potkanie / a nie dawno sie thego
 teli / gdy obaczyl i; cho jest pożyteczniysza Sprawa ni;
 obciażenie wielcie na konie y na sie brąc. Piešego Ludu
 w nich wiecey bywa ni; iezdnego / w dostateciney zbroi
 y o strzelba dobra ruszniczna / bo w tych wosy sste nad sie
 ie potkająa swoje / stoiać za nimi iako za murem / gdy sie
 dobrze strawia. Maia te; swe rozdzielene obyczajem
 starych walecznikow na Choragwie y Proporce / y Ros
 ty iako y iezdni / tu sturmuidę Fenrychowie przodkie
 s Choragwiami predko. Gdy w Taborze leża / dobrze
 strzelba obwaruia Tabor y okopaia / trudno ich ma kto
 poiyć. Ale tym iezawždy Turczy zdyatąa i; w koto droz
 gi zaścocia / żywność im odeyma / niedopuszcza do Ta
 boru niškad wieść / ani Ludjom przybyć / iako byli na
 on czas w Stowieniskich ziemiach zdyatati Kocyandri
 chocia mniejšy poczet Ludu mieli. A tak to jest nas
 gorše na nie gdy im zaścocy drogi ze wšech stron a nie
 dopuści do nich żywności / sami sie tak poraża / bo Lud
 nie cierpi liwy / nie przywykli głodu / zimnu / wnet sie ima
 mrzeć z niedze / kthemu Lud ciešti nie bärzo zwoyczynny.
 A co iešcie goršego / nie radši słuchająa swoich sthara
 Ÿych / y rzucająa sie na nie / kiedy im ządzieria Miesiac
 wolatir Giełt giełt / iesli im nie dadza nie beda poslušni
 A tak lepiey vmieia powiedzieć / napisać / nišli waleczyć.

¶ Wiegrowie sa Ludzie lekko zbrojni w Pancerzach
 s Tharcia a z Drzewem / na Koniech rownych / iezdia /
 zwłascz sa Vsarze / ci sie potkająa z nieprzyacielem do
 brze ze wšego skoku. Jesli przetomia czoło nieprzya
 cielški

cielskie pocina sobie dobrze/ iesli nieprzetomia/ wstapia
na zad aby ich drudzy ratowali: Sa dobrzy meżowie
miedzy nimi/bo częstho w potrzebach bywają / y obacz
zarazem wygrana albo przegrana bitwa/ przeto niech
ca z innym Narodem w Ordynku stawać iedno samis
soba / y nie sa syczliwi innemu Narodowi dobrej szas
wy/ zwlaszcza Niemcom. Piekiego Ludu nie bywa z
ich Narodulecz s postromnego/ ale Cakowie/ Haydu
cy/ Miarthalausy/ Stowacy/ ci sa barzo skoczni piesio/
gdzie przyjdzie w Gorach/ żaden ich nie zwalczy bo sko
cini sa / bronia ich szabla a tarcze małe/ Maia drudzy
Rohatyny/ y Rusnice/ kamieniami z gor ciśnieją/ wiele
Ludzi zbija potiski.

O Moskwi.

Moskwa/ iest Lud w obyczaiu innemu Narodu
rozny y przeciwny/bo sa chlopi hardzi/ chetpliwi
prosci/ okrutni/ nie śmieli/ na walke młcze
nni/ y nie sprawni/ chocia ie kto chce porzadnie byto
wać na wŝŝe ku potłaniu / nie poddada sie na tho/ iea
dno wŝŝŝy razem/ gromada/ aby ich nie przetomiono/
przeto oni z miejsca swego / gdzie Woysliem leża / nie
radzi sie rusza ku bithwie/ chcąc aby ie naiechano/ wie
cey duszając rosnom/ ktoremu sie ostawiaia / y okopaią
miedzy bloty/ niś miewu swemu: Maia Zbroie do
szachet/ Bechtyry/ Pancerze/ Kąŝtany/ Szolomce/
szable długie / tukitogie/ kleszczenie/ sołopery/ siekierki:
Konie też maia rowne od Tatar/ ale na blotha dobre/
stepia iedza bes ostrog/ obyczaiem Tatar skim/ y krotko

Siódma Część V

siedzą w strzeżeniu/ przedko nie przytrze na drzewce/
 bo wnet spadnie. Wyrwaia też Sortelow nad nasemi/
 to jest/ obrabia na Lesie w koto gdzie trudno iezdnemu
 wyiahać. Gdy też widzą na picowanie nasze wyie-
 chać wypuszcza dobytko sto albo dwie/ za ktoremu sie ci
 cho skradają/ a potym wybiega/ ostocia nasze y zabija
 albo powiaia. Czyna też hać na nasze/ wkaże sie ich tro-
 che rzekomo beda wciekać/ iesli ie beda gonic/ przywo-
 da na Ludzie iż ie ostocia. Szelby Rusniczney piers-
 wey nie znali/ miała iej dĩa dośc: Pustkarze z Niemiec
 miała/ zwłascia z Istant/ z Szwecyey y s Prus/ ktor-
 rych z ziemie nie wypuszcza/ musi tam iuż zostac/ Lasy/
 Pustynie/ Rzeki/ Jeziora/ błota/ wody/ v nich wielkie/
 przeto tam trudny przelazd na ciestkich koniach. A tak
 nalepiey tam spieszym ludem/ a s strzelba Rusniczna
 ktorzy umieia s nią dobrze/ przedko nabijaiać/ pozyw-
 thać nieprzyiaciela/ zwłascia kiedy dĩała sa / ktor-
 Drabi mogas s sobą toczyć na dwoi kotach Ktore obro-
 ci kiedy chce / y ciagnac może s nimi gdzie trzeba. Ma
 też Moskwa swe dary osobne w rzeczach Rycerskich
 że sa czynni/ opatrzni/ poslusni/ Nadze y niewczas wy-
 trafia/ iako iest głod/ zimno/ goracość/ mokrość/ kara-
 ność wielka/ posluszeństwo/ zgoda/ przeto pod nimi tru-
 dno albo s praca Zamek wiać. Jest też v nich bogac-
 two wielkie/ dostatek wssytkiego w ziemi/ bo niedopus-
 feja z ziemie swoiey wywozić Złota/ Srebra/ ani zelaz-
 za/ tylko Towar kosinaty przedaia. Ktemu Ziemie-
 śnicy pilni / czyniac ochędostwo na swoy Kon/ iako bos-
 ty/ Siódka/ Dymitry/ Jarczaki/ Tebieńki/ Luki/ y wie-
 le rzeczy innych / ktor- zaleja ku Rycerskim rzeczam:
 wssakże lepiey sie bronia na zamcech niżli wala bitwa
 potya

pościć. Kto chce pod Mostwa Zamku dobywać/są-
dna rzeczja rychley iedno ogniem: dy w suchy Rok trą-
fi/ przycierawie sy na to tule ogniste/ albo sypy puszczając:
tule z moździerzow/ a sypy s kufi/ albo z hakownic krot-
kich na dachy/ gdyż w nich wssytki domy y Zamki drze-
wiane gesto budowane/ niemają we wssy Mstwie ma-
sta muirowanego/ okromi Pskowa. Jest w nich obyczay
iż każdy Starosta służy na Zamku pogranicznym swoy
Rok/ ieden z iedną drugi przyjeździ. W ten czas ktho
thego pilen/ oskoczy wssy go z Woyskiem gdy iedzie na
Zamek/ pobrać iemoże. A vbra wssy sie w ich odzienię
y we wssytki stroie/ y na Kone ich wsięść/ przywiechac
pod Zamek/ puszczając dobrowolnie mniemając by swoie.
A tym obyczaiem Wtulth niegdy wiele Zamkow po-
brat pod Mostwa.

O Tatarzech.

STarzy historykowie wiele pisali o thym Narodzie
Thatarstkim/ dając im pierwsze mneyse w
Sprawach Rycerskich/ a nie tylko meiom/ ale yżonom
ich/ktore tej zacney dzielności byty na on czas. Ci nays-
pierwey walczyć zaczęli na świecie/ gdy Tanao Krol ich
walczył z Nimsem Krolew Asyryjskim/ o czym pisał
tem syryjey w Kronice swoiey/ ten Narod natrudnię-
sy byt tu zwalczeniu Cyrusowi Alexandrowi wielkie-
mu/ tak ei Rzymianom/ bo ie często porażali zwłasci-
ją partyjęscie y dziś nie zmienili swoich porządokow y ob-
yczajow w Sprawach Rycerskich/ chocią sie oderwa-
li od swoich domow/ także spiera idą iako y przodkowie
ich/ tukiem a siabłą wojować/ mając też swe ystawy y orz-

Siódma Część V

dynące w ciągniemu / kthorych pilno strzega / al / ich
 nie zmienili / a pilnowali starfego Wodza iato ie si ra
 wne / tat iz na iedno kmiennie bicia albo kotrata / wnet
 sie sprawa / wstapia y postapia na wszystkie strony iato
 potrzeba wkaże. Gdy w ziemie nieprzyacielska ciagna
 cicho sie skradala lasy by ich nie obaczono / aby Ludzi
 domy zastawali / gdy sprawa ida / nie im gorą / wodą /
 błotą / Stawoy / lasy / nie zmienią sytu / przeprawa tych
 przez Rzeka bardzo predka / ieden Koni za drugim idzie
 powiazawszy ie / gtod / zimno / nie spanie / y wszystkie nie
 wczesność nad obyczay Ludzki wytrwala. Tego strze
 ga aby flak wielki po sobie czynili. A to przeto aby na
 sy mieli kthorzy flaku patrzali : byc Lud wielki /
 przeto na powodzie po kilku koni miewala. Sprawa
 sie wedlug czasu Wiatru / Miesiaca / a nawiecey w nie
 mie ida pod Pelnia gdy cala noc świeci miesiac. Gdzie
 sie kosm poloza / tam sie rozloza na Koty albo suwacki
 Każda na swoj stronie poydzie w zagony na wszystkie
 strony / sprawa sie wedlug Stonca / Miesiaca / Wia
 tru / dalać sobie znaki / we dnie przez dym / a w nocy
 przez ogień / by na spustoszone miejsca nie przychodzili /
 przeto oni byc niemoga przez palenia / kthorego dnia
 im kaza do Woyska swego bywać. Żąda sie na ten czas
 s plonem bez omieszkania / leczby ie gdzie pogromiono
 tedy sie obladza. Jednego czasu / gdy w Nłocist leżeli /
 iednego dnia wszystkie Przemysla ziemie y Sanocka za
 palili. Ktoby ie chciał groniec albo porażić / w ten czas
 nalepiey trafiać na ich Woysko gdy sie w zagony roze
 da / porażwszy Kosi / czekać zagonow / ostro nie iakoby
 nie obaczyli / kthory przydzie ostoczyć ie w kolo predko
 aby nie wcieli / także y drugie / y trzecie / moze ich docze
 kacie

Zagony Taa
 karskie.

Łąc / w iednem kto tego pilnuie. Ordynek dwoiſti y
 troiſti / Kup ocykaniu miewaia / tlinem poſpolicie wed
 ług ſtarych ich obyczaja ſyłuia ſie / na przodku y na Ca
 lu y po bocach Wodzowie ich ſtawiaia: Surwatt ſie po
 tykaia iakoby tańcowat / to ieſt / ſtrzelaa poſtawiaac y
 poſtepuiać / zaie idziać na lewa ſtrone w koto nieprzy
 iaciela / aby im thak ſnádniey przyſto z tułow ſtrzelac.
 Tymatez otrzyki traſſine: Niewiaſt miedzymimi do
 ſyc w chtopim ubiorze bywa / Ethore tei z tułow ſtrzelaa
 ia / y potykaia ſie iako y chtopi. Lupem albo plonem
 dzieła ſie na miece przyiachawſzy / y ſwárza ſie o tho
 czeſtoć / ale tho maia práwo / ktory co pierwey po
 ſtrzeli z tułow to iego / by nabogaty albo nauboży czo
 wiek / thakieſ ien / ſi Rodzay bierze. Wodzowie biora
 wiecſza cześć / odtoſywyſy pierwey co lepiſzeczey Ca
 rzykowi ſwennu. Naſy zaſie gdy ſie s nimi maia potys
 kć / pradko w nie vderza drzewcy / aby im ſyl rozera
 wali / pot ſie z tułow nie rozwiada / a thak ie predko prze
 lomia / gdzie ſie z nowu nie moga ſpráwic / pierzchna
 na ſtrone y z nowu ſie ſpráwia / ieſli nie moga wiejdzia
 ia precz / Atho ie goni trzeba ſie mu oſtrożnie mieć / bo
 tezey ſtrzela vcietaiać niſ ſie potykaiać. Maia thej
 ſwe wroſti Tatarowie rozmaithę przez wiatr / przes
 ptać / y przes Konie: ale tey namiecey wierza / gdy ie
 ſyła doſtana / wyyma ſniego ſerce / wloia ie na Ogien /
 albo ſwennu Kaptanowi na głowe ieſli go maia / gdy
 z głowy ſpádnie Serce ztyznak teco maia / ieſt: ſie oſtoi
 tedy dobry / takſe y w ogniu / ieſli ſtacie ztyznak: a ieſ
 ſi nie ſtacie thedy dobry. Naſy tei te probe maia / ias
 ko Lud ieſt wielki nieprzyiacielſki / y iako daleko od wo
 y ſia ieſe ſe. Wtopia doł w rowni / a loia weſi Diben /
 obloia

Klin Tátárski.

Niewiaſt
Tátárskie.

Lup albo plō.

VVroſki

znakiſſych

Siódma Część O

obtoja iż i sie ziemia w toto / na swiethaniu potojz / w den
wcho na bebnie / tam on beben pod a znak / gdy sie ziemia
trzesie / obaczy wedlug podania glosu z bebnia one^o / als
bo iako ich wiele / iako daleko nieprzyziaciel iest / ciagnac
Te szie znacza przes ptaki y przes zwierz / iesli sieruskia
s pol / zwlasteja Pardwy / Kuropatwy / y inni pthacy
polni / takiey zwierzeta wsiekie uciekaja / gdy sie woyska
zlozma. Te szie znacza przes dymy / bo gdzie woysko lezy / iest
mgla nad nim zawidy. Rozmaite znaki mogą być wyná
lezione od rosthropnych sprawie. Ale sprze c wie sa
nad inne pewniessy kiedy wierni a sprawni / ci maa
wszystke sprawy nieprzyziacielska obaczyc a powiedziec
dla lepszey ostroznosci.

Pisali Historykowie / na on czas gdy Rzymianie wal
czyli s Partey. (ktorzy tey byli z Narodu Tatarskiego)
widzac wielkosć strzat aż nimi Stonce zaczęli / zastle
pili Tarczami z wierzchu woysko scisnarosy sie / tak im
skody w koniech nie mogli wielkiey uczynic / pothym
gdy im strzat nie ostato / wderzyli na nie y porażili ie tym
obyczajem zawidy.

O Właskiej Sprawie Rycerskiej.

Włosy / po Ruskim Włosy sie rozumieja / nie
od Glaccusa wezwani tym imieniem / iako Syl
wius pise / ktorzy nie rozumiał Ruskiey y Polskiey rze
czy / ale od Narodu Włoskiego / bo z Włoch przyszli w
ty Krainy gdzie dijs sa. Przedtym ich nuncysca dzierzeli
Daci, Geta, Iasies, Sarmatowvie, ktorzy z Rzymia
ny

ny Słowiczenie walczyli o brzeg Dunaj. Strzegli też
go Kyzymianie aby im škod nie czynili w Missey/w Is-
lirytu/w Istreyey/ y wśedzie nad Morzem Adryatyca-
kim/ przeto postali tu z łoczynicow 30000. z legiá wiel-
ką/które obrócali/iedny paść dobytki/drugie na straż/
drugie na bitwę co godnieysze/wypędziwszy Dacos są-
mi ziemie opánowali y posiedli ty kráiny/gdzie dżiásá do-
te° czas: czyniac wstawiczenie o miejsce s Sarmátá/to-
jest z Rusiá. A gdy Polacy Ruskie Kráiny opánowali/
byli też pod ich posłuszeństwó według Rusi/wśakże nie-
gdy wiecie/bo są nie wstawiczeniey myśli. Zowa oni nas
Sásy/bo iednak nasz przodkowie pierwey dżierzeli Sá-
skie Kráiny. Dzielni są y dobrze sie potkają z drzewcem
zá tarczą chocia chłopci prości od pluga y oddobythką/
łthorego tam dosyć /rowne Konie mają ale predkie/
Pierwey miewali Osiki gdy sie potykali/ iádac predko
mimo nieprzyaciela zerwał go Osika s koniá / y łtho-
rych na końcu bywały grot y ieden krzywo iáko hak/á
drugi prosty / czynili nimi wielkie škody w ludziach/bo
mogli wderzyć s łthychem/y łsobie przyciągnąć. Zbro-
iá w nich rzadka/y tarcze proste nie powłoczone / drze-
wca przes proporcow/ przeto ich woysko nie świátte/
wiele ich naydziej w Woyscie chłopow prostych/okrom
Kurcyanow / co Debowe strzemióńá mają y Siódlá
bes potrowu/ á wiódysie chłop potka dobrze z drzewem
ná przodku/ ná wście sie też słyka iáko y nasz tu potys-
kaniu. Stráwa ná łku przed sobą nosa/to jest / Bryn-
dżew Koziey skorcez białym chlebem/ bém to widział
ná on czas/ gdy s nimi bitwa była w Gbertyná. Strzela-
be też miewają dzielną lecz nie sprawną. Obegnali byli
woysko w kóło nasze/y mieli je prawie w rękú/ lecz inam

S

Pan

Siódma Część W

Pan Bog folgował y obronił / bo tho naposledn
 bywa obrona w Obozie / lepiej zawidy wolnym by / niż
 sie dać obegnać w Koto / bo gdzieby przyszło na mocnego
 nieprzyjaciela obległszy w Koto nie dopuściłby żywno-
 ści do Obozu Komom y Ludziom przedkoby tak zżłatał
 y bes mierzą. A thoby chciał z Obozu sie bronić / trzyma
 drugie woysko mieć blisko siebie albo dwie / ktoreby ra-
 towało obegnane gdyby Ktemu przyszło. Wzieto im ro-
 ten cias pięćdziesiąt dział spisanych / pobrano im też
 wszystkie hałownice żelazne / których było w jednym to-
 zu po sześciu y w drugim po ośmiu na dwu tokkach lekkich
 przyprawione / iż nie może nic lepszego być y potrzeba
 nieyszego wsłodzi pieśemu ludu / iako takie / bo ie może
 Drab za sobą wozić kiedy chce / y obrocić na wszystkie stro-
 ny / gdzie potrzeba wstaje w ciągnienu kiedy po wszyst-
 kich stronach woyska takowe postanowi / może iść kiedy
 chce s nimi / żaden nieprzyjaciół iezdny na tho nie przy-
 trze / bo tam iedno od drugiego sie zapala / gdy z iedne-
 go puścił / Ktemu przedkie nabicie może być / gdy maś go
 towe nabicie w papierze zawinione / a tym może preda-
 ko nabijać / tak iż bes przestania może strzelba iść / sa tro-
 che dłuższe niżli na tokciu / kulka w nie wchodzi tak wiel-
 ka iako do hałownice chociaż żelazna albo Stowiana.
 Szkodę też nieważną częste od Tatar / lecz na tym porzą-
 dek dobry iż sie przedko na nie zbiora y nie dadza sobie
 szkód czynić. Bronili sie kiedyś Turkom / Węgrom / Po-
 lakom / Tatarom / bo w przyległości ty Krainy wszystkie
 mają / panom swym nie wierni / na ktorego sie zważnia-
 wnet go chcą o gardło przyprawić / stadie częste pany
 nieważne / dla swej nieustawiczności / przeto przyszli
 pod moc Poganistwa.

Obyczaj

**Obyczay zachowanie w Rzeczach
Rycerskich naszych Polaków.**

Nacy albo Rascy (Słowacy to byli z Rascyey z
Ruskiego narodu) Ci napierwey do nas wnie-
śli obyczay służby żołnierskiej na Podole z drzewem a z
Tarczą ięzdzić/ ięsczeżę Łoisa/ potym za Władysława
Krolow Polskich y Węgierskich/ ktorzy czynili z Lit-
wą za Krola Łoisa/ a s Tatary za Władysława Krol-
ow/ od granic/ Potym nasi Polacy od nich obaczyli
ich sprawę słuzac s nimi/ bo przed tym s kuszami iędzia-
li/ a z Rohatynami/ kthore po prawey stronie pole sie-
bie wloczyli/ iędnym końcem po ziemi / a drugi na telu
zawiesit/ przeto ięzwali wlocznie od wloczenia/ od tes-
goś czasu ich obyczaiem iędzia ku potrzebie wojenney z
drzewem a s Tarczą/ porzućiwszy kusze / odprawiwszy
Ruce / ktorzy skody swoim czynili/ sami żołnierska sluz-
ba przyieli/ po sieści złotych na Koni na czwierć roku im
płacono / y skody Koniskie według Regestru iako kto-
rego pisano/ to ięst/ Strzelczy siedm złotych/ Kopien-
czy: piętnaście/ Tureckie trzydzieści. Porządek they
służby żołnierskiej thakim obyczaiem bywat. Napiera-
wey Hetman wielki albo ziemski wssytkim rozkazywał
y dźis rozkazywał/ po nim Hetman polny/ kthory na tego
mieyscu czasem bywa. Hetman wielki Koty rozdawa-
y Kotmistrze popisuje. Kotmistrze zaśie towarzysze
przyimua na pocztę/ iako kthory wiele Koni może ośa-
dź s służebniki swemi. Towarzysze zaśie poruczniki
miewali/ thakże sie y dźis zachowuje. Gdzie im dadzą
mieysce tam sie popisują/ po popisie polożą sie Obozem

Siódma Część V.

rozbiła Tamioty w miejscu dobrym / obronnym / u woda / w żywym kraju / przy dąbrowie dla drzew y pastwy. Woźmi sie obtoczą w koto / Lancuchy wozy zewra y okopaia: Brony poczynia na przejazd y wyjazd. Nisto na każda noc rozdawa Trebacz dla spiegowia ich zawidy. Żywności wolno wieść ze wszystkich stron co ktho ma do Obozu / żaden nie śmie nic wsiąć gwałtem / bo ie o to Hetman srodze karze. Mierwina cheł biała w Obozie wielkie y małe / ktożem obozu bronia iako iednego Zamku. Na Zime / rozłoża ie po wsiach / dawszy im przysławstwa według pocztow / za pienia dze kupia wszystkich: Jaktorze za ieden zloty / Gęś za grosz / woz siana co iednym koniem zawiezie: grosz. Gdy postysza o nieprzyiacielu / maia spiegi y straż na wszystkich stronach. Woysko stanowią pospolicie na czterzy grani. Na czoło y na czal co lepsze meze zbrojne wysadzaja / po stronach posileczne vssysadzaja. Pretorya Hetman dierzy swoia chorągwia. Rotmistrz każdy przy swoim Kocie bywa s swoia Chorągwia / ktory powinien Kote swoje tu potkaniu rzadnie sprawić na vff. Jesli maia Kotha / przydadza kniey druga / albo ile potrzeba okaże. Obaczysz s ktorey strony nieprzyiaciel przyciągnie / ci sie s nim napierwey potykać beda na kthore przydzie / tak s przodku iako s tyłu / także też y na wszystkich strony maia być gotowi tu obracaniu / iako potrzeba okaże. Gdyby na nie cięsko przyszło / maia ich druzdy ratować / tak Rotmistrze s swemi Rotami / iako y posileczne vffy / gdzieby im nieprzyiaciel siłen był / vstępuia do woyska glownego / według starych waleczników / a potem z nowu szczęścia potęsią: Woysko na czterzy grani bykua / iako w tej Sigurze obaczysz.

Czarne

Spráwach Ryccerskich.

71.

Czarne VVoysko

CZOŁO:

Czarne VVoysko.

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУ

УУУ

Posilki.

УУУУУУУУУУУУУУ

Posilki.

УУУ

УУУ

Pomocnicy

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУУ

Pomoc. УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУ

УУУУУУУУУУУУУУ

УУУ

УУУ

Czal.

Pieśy Lud k temu bázopomága/á zwtaścża s strzel
ba wielka y mála/gdj iá z rozumem ná nieprzyaciela pu
ści zátáona w woysku/thá sama wczyni zamiesanie w
woysku nieprzyacielskim/iáko sie to okazało ná on cías
w Mátáská woynie y Obertyná/nád ktora byt Przeloz
sonym Sláchetny y Stateczny máz Staśkowśki/Tatá
że y Cieremśowie z Arkabuzy/ wiele posług dobrych os
kázowali czyniac s Tatary/ wśakie to wśyśtko ná sprá
wnych á zwyczajnych meśoch nalezy /ktorzy strzelbie y
cśasówi/y mneyścu dobrze rozumieia.

Gdy sie trafi nieprzyaciel wi. lti/s ktorego rozumie
iac/iś iśen mocy miec nie moga/ iejdźa nád nim trapiac
go ze wśech stron z nienagta/ pátrzac cśasú/ mneyśca/y
przybycia ludzi ná pomoc czekaiac. Wpátrzywśy swoy
cśas/ spráwiwśy sie rzadnie/ potkáiá sie s nim/ máiac
to ná dobrym baczeniu/iś lepiej nie poczynac/á wśtepić
gdzieby nie miał mocy z nieprzyaciela niśby miał Ry
cerstwo przywieśc ná hák śkodliwy. A potym wpátrzy
wśy swoy cśas za Boja pomoca y za dobrá spráwoz
ściescía potuśfac.

Okázowanie w Powieściech.

S iij

Okázowanie

Siódma Część O

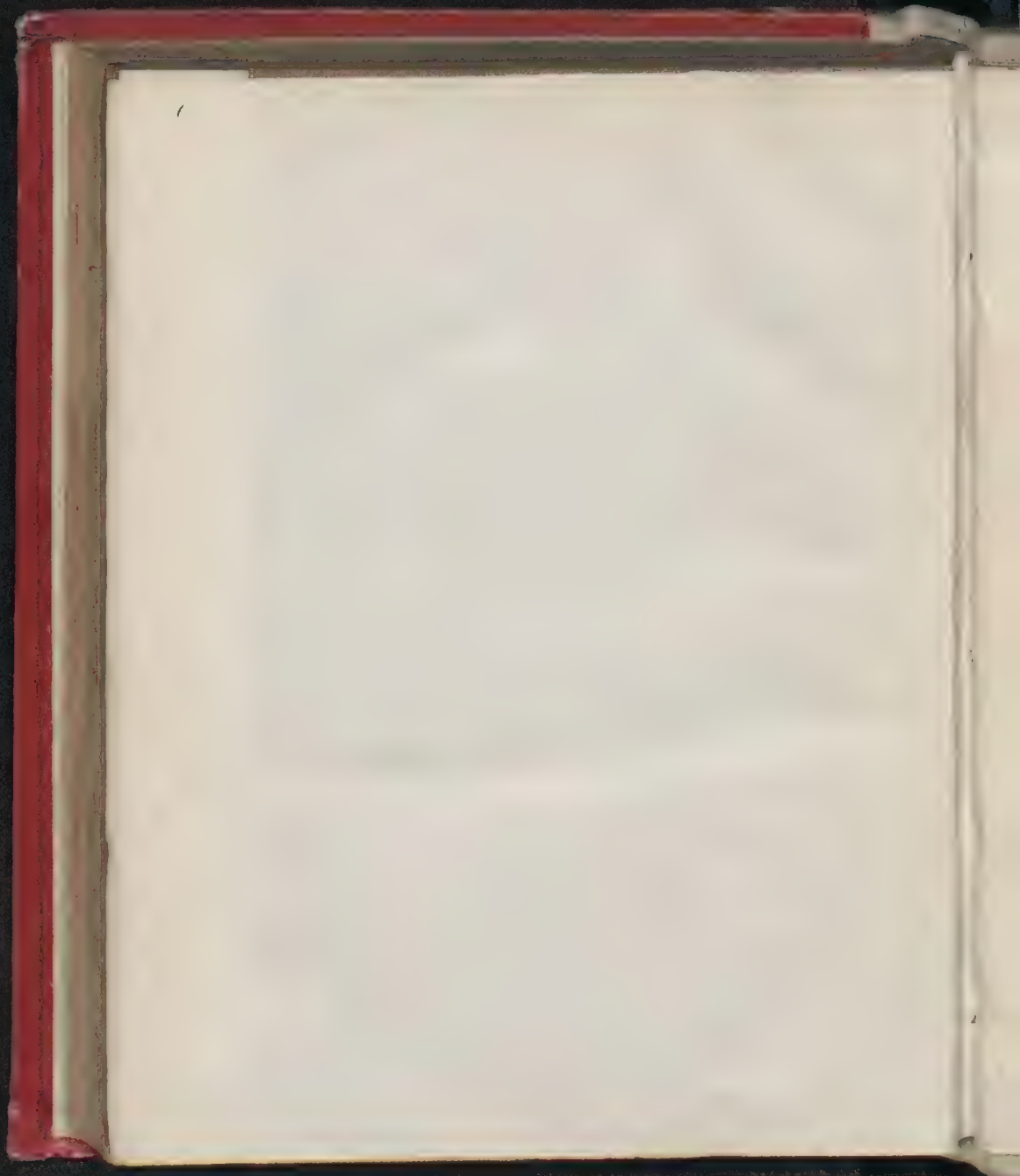
Okazowanie Jezdnych y pieszych wsego Rycerzstwa / iest potrzebne Rzeczypospolitey tu obowiazanie / gdybyto bylo s ćwiczeniem mlodych ludzi obyczajne / bo są drudzy ktorzy nie owiadomi ani wiekdali / iako tarcz wsiąc na sie / albo drzewce mieć / iako tacz w Ordynie / iako postepowac ma / aby sie zwyczajiz / a zrelascia gdy to im przychodzi na ludzi mlode pomierci starych zwyczajnych Kotmistrzow towarzyskow y innych Sprawie / ktorzy z dobra sławą zesli s światą / zostawiaosy nas w tey sprawie / iako sami czynili / bo sie żadeny s tym nie wrodzi aby to sam od siebie pmiat / ledno musi rodzic a wyknać / aby sobie zwyczajnie w takich rzeczach Rycerskich poczynat. Gdy sie tedy trafi Okazowanie miec w Ziemi albo w Powiecie / albo gdzie indziej naszej braciey / przewodziecie s Bykowawosy tym obyczajem na Koniech / iako w tey Siurze przez Litery naznaczone.

Ten Ordynel na sześć Wscow stoi.
Po trzy na strony rozwodzić / iakoby tąż
zdy zaśie na swe miejsce przyśedl.

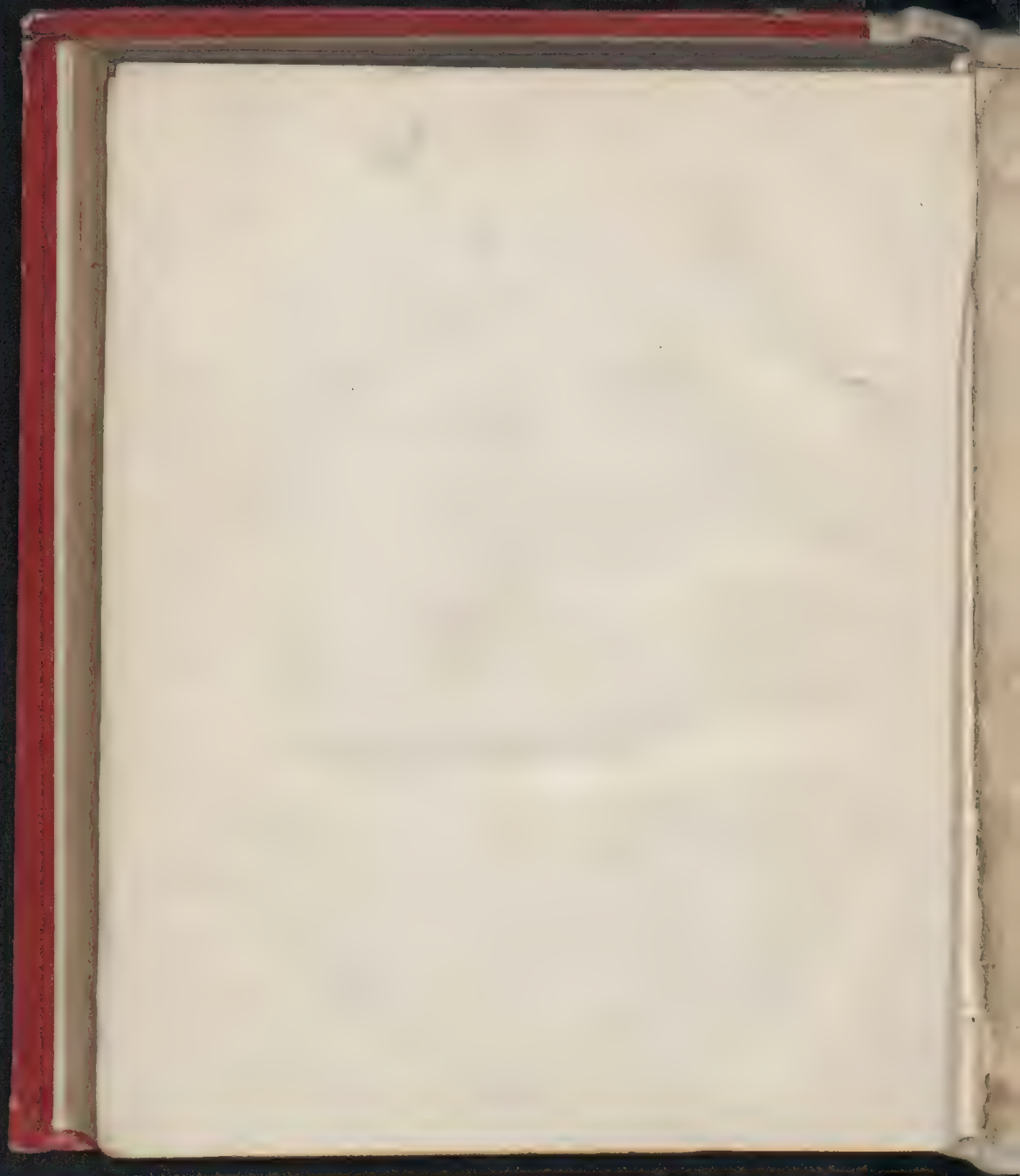


Sprawie:

er
er
si
is
to
is
to
as
s
a
de
as
y
de
s
w
.
★







Sprawach Pustkarskich.

73

iey dobroci waga miec. Jesli saletra dobra / biora iey
 sześć części / przeciw iedney części węgla dobrze wtlo-
 nego z młodych laszczek laskowych / a chocia innego
 drzewa leśnego. Siarki (chočia ta mało pomaga moze
 być proch przesniey) włożyć do tego iedne części iako y
 węgla / stucż to spolu dobrze / iesli sie kurzy s stępy albo
 z Młodziejza / zakrapiac wodą po trosze / gdy sie dobrze
 stucze / osłanow ia y siey ia przes durflak albo przes
 przetał. Jesli Saletra srednie dobra / biora iey siedm
 części przeciw iedney węgla / takiez siarki. Jesli Sale-
 tra slaba solna / biora iey ośm części / do teyże wagi we-
 gla y siarki. A taki proch przyda sie na każda strzelba /
 tak do dział / do hakownic / iako do rusnic / rozumieiac
 mierze według prochu dobrego iako go wiele trzeba sy-
 pac do dział albo hakownic / kiedy dobry thedy mniey /
 iesli slaby tedy wiecey / nie tak iako mietorzy chca / mo-
 wiac: iż tak wiele trzeba prochu sypać w dział iako ku-
 la zelazna zaważy / zla to rada / spada sie działo by byto
 nalepsze / trzeba dobrze rozumiec prochowi iako mocny
 albo slaby / a według iego miare probowana miec.
 Drugim obyczajem proch tak czynia: acz bedzie slabe
 sy wśakie predki / kiedy dobra Saletra biora iey pieć
 części albo funtow / węgla dobrze wtłonego / pultory
 części albo pultora funta / takiez tey siarki: stucż to co
 nalepiey / thaki proch na każda sie rzecz przypodji / do
 dział / do hakownic / na wszystkie kunsfity Pustkarskie /
 to iest na kule ogniste y wodne / przyczyniac tlustos-
 ści troche y smoly takiez / na sypy / na Raca / na wień-
 ce slomiane / y na inne rzeczy / lecz tho trzeba wiedziec:
 iż do dział y hakownic / trzeba ij stanowić y siarnic (zo-
 wż to kiernować) ale do kul y sypow / y Racow / y do

T

innych

Osmia Część O

innych kunsztow/ nie trzeba/ boby rostrząskat wszystko
y obraz: i barzo/ ale ma być miast: iako matak. Drugim
obyczajem proch uczynić może leniwy/ ktory sam zapala
i idąc z mienagta/ dżiata/ hakownicę y każda rzecz/
wiążąc trzy części Saletry/ węgla dwie/ siarki dwie/
silucz to co nalepiey/ a nie stanowego ani ziarni/ Zowią
taki proch giezec/ ten chodź z mienagta zapalać.

kule ogniste.

Kule Ogniste tak dżiatać/ zawina w surowe płota
no we dwie złożywszy mocne/ prochu prostego nie
żanionego tak wiele iako wielka kule chcesz mieć/ przy
czyniwszy Saletry y siarki/ y żywice równe części/ zmie
ścać to s prochem pospotu/ obśyia to mocnem micia
mi okragło iako pita/ wciśnić co nalepiey/ y obciągnąć po
włoskami mocnem/ przewiązać w koto/ zawiazawszy
omoczyć w smole twardey raz albo dwa/ rospuściwszy
i w kotle/ a może też omoczyć y w siarce rospuściłoney
pirwey/ ale trzeba czopek w niej mieć/ kiedy ją w smole
mączą aby tam dziurka była gothowa/ bo gdy ją w
moździerz kładą/ tedy one dziurkę obróca ku prochowi
aby ją doszedł ogień/ gdy moździerz zapala/ leia drudzy
Oley w takie kule aby dłużej na dachu gorzały. Kto
chce prawie dobra kule ognistą mieć/ przyczyn w nie
Bursztynu takiego co pokost s niego czynia/ wtedy kulą
spory ogień podawa na dachu. Takim też dżiatem kulą
ognistą długo w wodzie gore gdy ją zapali/ a w rzuci w
wodę.

Włożywszy kule w moździerz/ trzeba ją wyważyć pod
miarą/ iako miarą wleże/ aby ta leciały kule/ a tam pa
dły na dachu do miasta albo do zamku gdzie chcesz za
zapalić.

Szypy O
gniste.

Szypy ogniste tymże obyczajem/ y tym prochem na
bijac

bijąc obſzyć ptołnem ſurowym mocnym / okoto ſypu / w
wierzchu na piedzi / aby tej grotu ſeláznego byto widać
nieco / naſypa wſyła prochu / ſinoty / ſiarki / Saletry / po
troſie : wſyſkiego rowno / obciągni to nićiami mocne
mi okoto ſypu / takież czopek w wierzchu wetknąć trze
bá y omoczyć w ſmole / gdy maſz ſtrzelić s kuſe albo s
krotkicy hałowniczki thym ſypem / zápal tí pierwey od
tey dſurki / ſkład czopek wyymieſz / ſtrzelje thám gdzie
chceſz zápalic / iſby wtłnat na dachu.

Race tak dſiałać / nákreć trabek pápirowych w formie
náto wſymionej / záwiezu na końcu kaſdą / iſby thylko
dſureczka máta zoſtáć / nábiya tego ſtyputkiem w for
mie prochem nie ſtánowionym inakim co na pieciore
ſadza Saletre / zápraw na końcu kłiem albo ciaſthem /
przywieſ laſczkę do niey pod waga / coby tak laſczeczka
wáżyła iáko y Raca / zápal od dſurki / poydſie wzgore z
laſczeczka / poydſie y po nići daleko gdy do niey ceweczka
te przywiazęſ.

Race.

Czynia tej Puſkarze Smoki ogniſte takowymie pro Smoki ogni
chem przyprawionym / ktorzy látaia po wietrze / dziera ſe.
żac za powroz / ale to nic nie pożyteczno tu potrzebie.

Garnce / ktore ſturm odbija / tak czynia. Naſy Garnce ſtur
pa w garniec prochu Ruſnicznego / potym náktada w mowc.
on garniec między proch rurki ſelázných krotkich iáko
pálec / á thát maſſſych iáko kłucz zamkowy / w kaſdą
rurkę wtożyć dwa gloty ſeláza / y zálitować Słoſarz ma
obá końca / á w poyſrzedku ma wytrzeć dſureczkę ma
ta / ktora po ſiarnku prochu ruſniczne^o ma nátykać / áſ
bedzie pełna rurka : Moſe takich rurek wtożyć w ieden
garniec kope albo wiecey albo mniej / wedlug wielko
ści garnca. Potym náſypać w on garniec pełno prochu

Osmia Cześć. O

rusznicę^o między ony rurki / zawieźć ten garniec mo-
cno z wierzchu chustami osinolonemi / obwiązarosy w
koto okoto garncą knoty suche / coby dobrze gorzały / co-
by wisiało sześć albo ośm końców w niego w koto garnc-
ca / tak długie końce mają być iako na dobrym palcu.
Gdy ten garniec będzie chciał cisnąć na idące ku stur-
mu / zapal pierwej ony końce knotow / których ma być
6. albo 8. albo więcej / gdy wyciąniemy on garniec / roz-
bije się / a ony knoty proch zapala / od prochu rurki się
rostrząsają / ludzi tak wiele zbije / iż muszą odstępować /
kiedy takich garncow będzie wiele.

Wieniec słom-
iane.

Czynia też wieniec słomiane przyprawiosy je tak /
zmieszać smotę s prochem y maczać w tej smole wieniec
słomiane / choć uczyni y w siarce rospuszczoney s pro-
chem zmieszane / a miotać te wieniec zapalając je na idą-
ce ku sturmu / bardzo przekąsa sturm / gdy ieden na drug-
giego będzie je s siebie miotał.

Dziąta.

Dziąta ku strzelaniu bywaią tej rozmaite / iedny wiel-
kie / drugie średnie / drugie małe. Z wielkich tura mu-
ry albo parkany / zowa je od swych znakow / iako na kto-
rym znamie stoi wylane / jeśli Jaszczorka na nim stoi
wylana / tedy Jaszczorka zowa / jeśli Smok / albo Lew /
albo Łabieć / albo bazyliśki / tedy je tak zowa od zna-
mion. Mepospolicie zowa Kartany albo też Borzace /
z tych według okazania wagi na to uczynione / strzela-
ją y waga podnosi ku mierze y spuszcza aby tam tra-
fił gdzie chce / także nabijanie ma być pod miarą we-
dług baczienia sprawy prochu / bo chcą drudzy tak
wiele sypać prochu iako kula żelazna zawiesz / ale
choć ile bywa / bo thym obyczajem starga przedto
dziąto. Gdy tedy dziąto wielkie roypaliś / choć jeśli royp-
aliś

ſirzełiſ / maſz ie chłodzić czym chłodnym / albo ſiemia
oſtadać albo woda oblewać / drudzy winem chłodzi
ná predkiey ſirzełbie / aby go zárazem goraco menabi
iać / boby ſie tak przes to zwatliło / trzeba też kule dobrze
obeſłać w dziele / ſiánem albo mchem aby w cieśni było
ieſli by przeſtrone / trzeba ie też záprzec by ſie ná zad nie
coſſnieto / boby przes to ſkázito miarę ſwoie. Maiać też
dy wielkich dział y ſrzednich doſtatek / thákie theż kul y
prochu / á chceſli Zamku dobywać albo Miasta / przy
ſiancowarowy ſie dobrze / rozumieiać ieſli mury dobrze
obwarowane albo parkány / nie ſłabo ſie trzeba okázac
z ſtrzelbą do nich / ale ſtrzelac bez przeſtania od godziny
do godziny / aby obegnány nie mogli potwierdzac mu
row aby do gruntu upadły / á tak táčno ku ſturmu bez
dſie iść / bo gdſie ſłaba ſtrzelbá bywa s przeſtawaniem /
nie ſkási ſerć á obegnáncom / lepiey thedy niechac mali
ſłaba ſtrzelbá być. Ale to napilnieyſza : báczyć po Pu
ſkarzech ieſli nie zemdleia albo ſłabieia / á iáko nábyia
ia / by iákiey ſinowiy nie mieli z obegnány / ieſli ſa cudzo
ſiemcy / przyſadzić tedy do nich trzeba takie przyſtawy
coby temu dobrze rozumieli.

Działá zaśie máte polne zowiemy Oſſnice / Szlegi /
Puſhakownice / te zaśie pomagáia wiele ku potkaniu
z nieprzyiacielem w polu / zwtaſc iá gdy ie puſci z mieya
ſcá zataionego / ſkad ſie nieprzyiaciel nie oſtrzeje : po
trzebne theż ſa w Mieſciech y ná Zamcech ku obronie
w ſelkiey / gdy woſyſtá gotowoſć przy nich będzie / tak
ludſie ſpráwni iáko y máterya / woſákie to woſyſtko po
chodſi zá dobra ſpráwa y zá doſtatkiem woſyſtkich rze
czy potrzebnych ku obronie.

¶ Tuż ná ten cías tym rzeciom tu koniec poſtádam
T iij áćſie

Epilogu.

Ośma Część O

acz sie byto ieszcze wiecey mogto co kthemu przypisać/
 ale przypatrując sie Ludziem ninieyszego czasu/ iako są
 rozmaitych rozsądkow/ affekthow/ y iawia ci ieden ku
 drugiemu/ iako ie też myśli wysokię sprawiia widzimy:
 iż s swoich opinii a nie spisma/ ani z nauki Iudicia swo-
 ie rozne dawaią/ tak w światym iako w świeckim/ tak
 priuatum iako Publice/ nie wiem iako to beda przymo-
 wać zwołać za ludźmi miodzi / ktorym sie zda wszytko
 mieć / niemaiac ieszcze doświadczenia żadnego ani
 Nauki. Przyszłym czasom nie rozumieją / bo ich ieszcze
 nie dolega takiego / skądby sie obaczyć mieli / iako
 Miedrzec powiedziat: Błogosławione Królestwo kto-
 re czasu pokoia sstanowi sobie obronę na przyszłe czasy.
 etc. Takie y nam tego potrzeba/ abyśmy o sobie czuli
 a zabiegali wczas swemu złemu lepiey niż po czasie / bo
 temu każdy może rozumieć / iż my w tych Krainach be-
 dac prawie w posrodku wielkich Monarchow świata
 / w pokoju być długo nie możemy / bo ci mocarze na-
 thym zawiądy są aby przyczyniali swoich dierżaw / a
 nigdy nie umiemyśiali/ wychodzili iednego/ rozgniewaś
 drugiego / wychodzili wszytki/ naydnie lada przyczynę
 zstanięcia przymierza. Patrzcieś ieałi sie tu wysłimy/
 iano iada od granic ieden za drugim z nowinami rzada-
 ko z dobremi. Jesliby kto tak mowil: Siedzieli naszy
 przodkowie w pokoju y my będziemy. Odpowiedz na
 to / iż nigdy albo rzadko w pokoju bywali. Walczyli
 napierwoy z Niemcy o thy mieysca czyniac gdzie dziś
 siedzimy/ o Saska Ziemię / o Nyssenska. Czynili theż
 długo s Prusy pogány. Czynili z Rusia/ s Cechy/ z Li-
 thwa/ s Prusy Krzyżowiki/ dziś s Tatary/ z Moskwa
 z Watachy/ wie Bog kiedy koniec themu będzie/ bo sie
s czasu

Spráwach Puštkárstich.

76

76.

s cžasy wšytko mieni. Což tedy innego mamy čy-
 niť/wybieŕać ze ztego iedno lepsze. Opušciwšy wčes-
 sności domowe y gospodarstwa zbythnie / y swary o
 Wiare nie potřebne/ obrone taká stánowić/ kthoraby
 byla pożyteczna Rzeczypospoli: pámietáiac ná to iż le-
 pšey iest počćiwie vmřzec broničey gárdá swego/ žon/
 dzieci/ y wšytkéy máietności/ nižlibymiat doma čekáć
 hániebney á mizerney smierci/ z bolešćią wzrodu/ albo
 přeš medbatoš swoie/ křo sie čuie / obačy to lepey/
 iż ten bič Božy rošćiaga sie po wšytkich Narodních
 dla Ludzkich występkow / á końca mu niebedšie až do
 skončenia šwiata/ á to nagořzey iż nie wiemy cžasu ani
 godšiny kedy thá plaga Boška przychodši ná Ludi/
 Trzeba tedy nam wšytkim včiekáć sie s prošbami po-
 kornie ku Pán^u Bogu/ á wzywáć go šobie ná pomoc we
 dne y w nocy/ á on bedšie raczytbyć šczytem našym
 y wčieš mocna přečiw každemu nepřizyácies
 lowi našemu každéy godšiny. Amen.

Bič Božy

BOH JE C.



